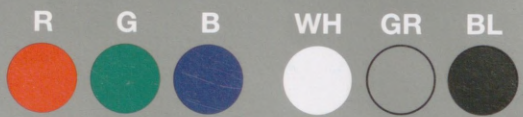


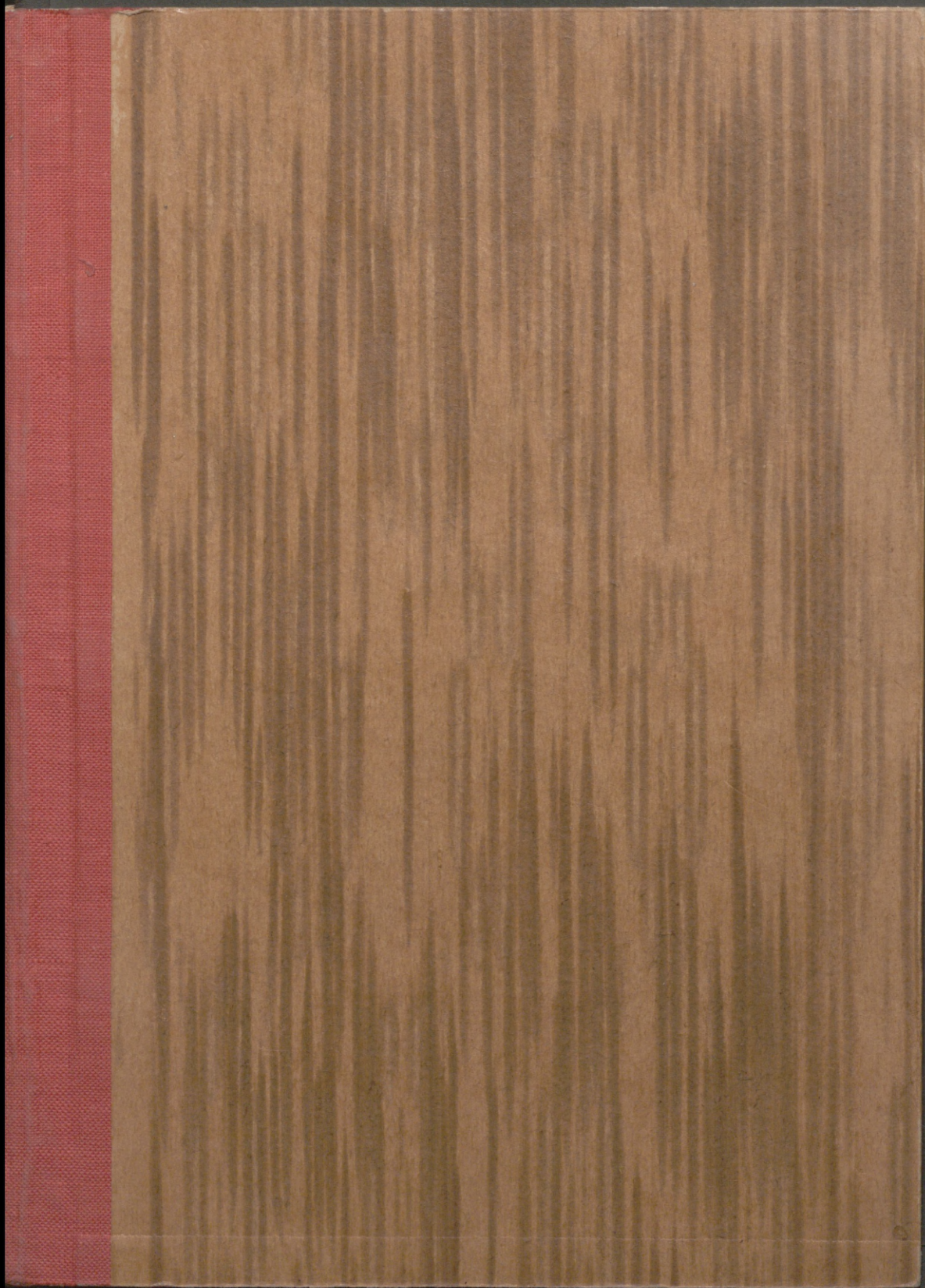
Part Code
ST1316



Grey Scale #13



A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19

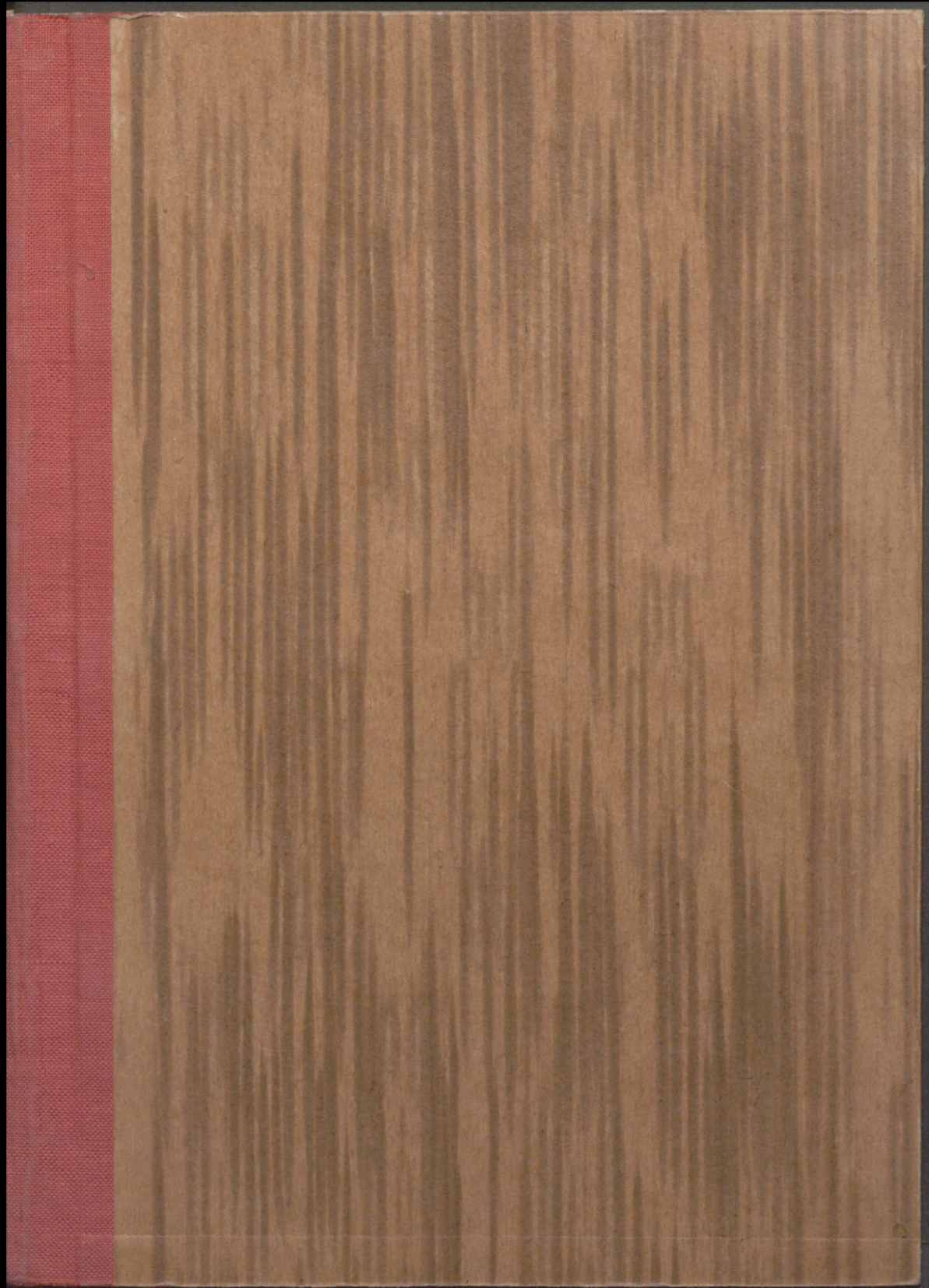


Colour Chart #13

Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black

Inches 1 2 3 4 5 6 7 8
Centimetres 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19





J. Filipkowski

MARCELI HANDELSMAN

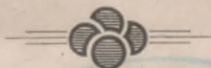
hoigobliou Szemplinski

—100—

Z METODYKI BADAŃ FEODALIZMU

I.

PODSTAWY PORÓWNANIA.



WARSZAWA

SKŁAD GŁÓWNY F. HOESICK, SENATORSKA 22

1917

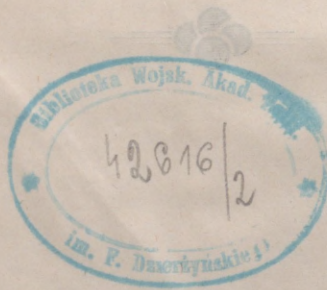
1917

MARCELI HANDELSMAN

—01010—

BADAN FEODALIZMU
I METODYKI

PODSTAWY PORÓWNIANIA



WARSZAWA

SKŁAD CIOBY F. HENCK. SENATORSKA 22

1917

J. W. P. D-ROWI JÓZEFOWI BRUDZIŃSKIEMU

PIERWSZEMU REKTOROWI ODNOWIONEJ WSZECHNICY

WARSZAWSKIEJ

w hołdzie składa

AUTOR.

J. W. P. Drowi Józefowi Brudzińskiemu

Przewodzącemu Rektoremu Odbudowanej Wszechnicy

Warszawskiej

w godzinie szóstej

Autor.

I.

Historia powstawania państwa i społeczeństwa frankońskiego posiada dla nauki szczególnie ważne znaczenie. W niej bowiem wykryć można kolejne etapy rozwoju organizacyi, która dała początek późniejszemu głównemu formacyom europejskim. Od zaczątków państwa rozwój ten odbywał się w warunkach wyjątkowo korzystnych, bo bez spółzawodnictwa innych wielkich sił mocarstwowych: społeczeństwo samodzielnie stopniowo zaspakajać mogło powstające coraz to nowe potrzeby życia zbiorowego. Rozwój jego powolny, ciągły, równy, bez skoków, a samoistny—to materyał pierwszorzędny dla poznania procesu historycznego tworzenia się społeczeństwa, to główna podstawa wszelkiego porównania formacyi historycznych ¹⁾.

¹⁾ W poniższym wykładzie daję w streszczeniu to, co wykładałem w semestrze letnim 1916 r. w Uniwersytecie warszawskim. Cytaty, dotyczące literatury i źródeł ograniczone do minimum, podaję tylko rzeczy najważniejsze i nowe, pomijając całkowicie ogólne opracowania ROTH, WAITZA, FUSTEL DE COULANGES'a, TARDIFA, oraz podręczniki historii i historii prawa VIOLLETA, BRUNNERA, GLASSONA, BRISSAUD, ESMEINA, SCHRÖDERA, HEUSLERA, SOHMA, MEISTERA, DAHNA, SCHULTZEGO, MÜHLBACHERA, LAVISSE'a, LAVISSE ET RAMBAUD, *Cambridge mediaeval history*, HARTMANNA, BRYCE'a.

Punktem wyjścia w życiu frankońskim był kraj stopniowo przez Franków zawłaszczony i skolonizowany w dolinie Renu i między jego ujściem a Czarnolasem, z Cambrai, Tongrie i Tournai, jako ośrodkami ¹⁾).

Umacniające się dzielnicowe państwo Franków w walce z pozostałościami na terytorium galijskim dawnego imperium rzymskiego zdobywa Soissons, zagarnia kraj między Sekwaną i Loarą i rozwija dalej zgodnie z geograficznymi wymaganiami tego nowego centralnego w Galii ośrodka terytorialnego ²⁾). Jako centralne, jedyne teraz państwo frankońsko-galijskie rozszerzać się będzie w ciężkiej walce ku granicom naturalnym Galii, ażeby je przekroczyć i w odwrotnym kierunku pójść śladami rozwoju Rzymu do Septimanii i Prowansyi, do Italii, po przez Pyreneje do Hiszpanii, nie zrywając stałego związku z macierzą germańską. Galia, Germania, Italia, przejściowo i częściowo Hiszpania — oto geograficzne ramy nowej organizacyi.

Z podboju powstałe państwo Franków umocniło się w walce z pozostałymi starszemi na terenie galijskim organizmami germańsko-aryańskimi. Po walce z Burgundami i Wizygotami przysła kolej na Langobardów we Włoszech, przy równoczesnem stałem ujarzmianiu plemion germańskich w ojczyźnie: Franków, Alamanów, Turyngów, Bawarów, w końcu Sasów. Państwo podbijające w nieustannym — z chwilowemi tylko przerwami — pochodzie ekspansyi zetrze się w początkach w. VIII z potężną falą najazdu arabskiego, idącego z południa, zahamuje go i odeprze, osłoni tworzącą się już wtedy wspólną kulturę Europy i posunie za odpartym wrogiem. W stałym współzawodnictwie z roszcującym sobie prawa do wszechwładzy Byzancyum sięgnie po jego atrybuty, odpierając skutecznie, lecz coraz słabiej migracye wschodnie: germańskie, później słowiańskie, w końcu węgierskie, i z trudem

¹⁾ KURTH *La frontière linguistique en Belgique et dans le nord de la France*. 1895.

²⁾ O charakterze terytorium Galii patrz w Lavisse *Histoire de France* tom I, napisany przez VIDAL DE LA BLACHE.

już tylko utrzymując pozycje swoje przeciwko napadom normańskim (w. IX). Od samego początku zbyt rozległe, wyposażone zbyt prostymi środkami administracyjnymi, nie mogło sprostać rosnącym wciąż wraz ze wzrostem terytoryalnym wymaganiom administracji. Ta niespółmierność terytoryalnej rozległości i mocarstwowego znaczenia, a państwowo-organizacyjnej sprawności, oto jedno z głównych źródeł dalszego odśrodkowego rozwoju monarchii, jeden z ważniejszych czynników, sprzyjających dynastycznej polityce Merowingów.

Król Franków jest od początku zarazem konsulem rzymskim; a w tym dwoistym tytule symbolicznie wyraża się dwoisty charakter organizacji państwowej frankońskiej. Utworzona na gruncie i na gruzach imperyum zachodniego znajdowała na terenie gallo-rzymskim szereg urzędów, które uszanowała, które przejęła lub którymi się przeniknęła. Przedewszystkiem — Kościół. Monarchia frankońska weszła z Kościołem zarówno lokalnym jak i rzymskim w najściślejszy związek: w nim znalazła sojusznika dla walki z innymi państwami germańskimi, od niego otrzymała poparcie dla spółzawodnictwa z Byzancyum, z nim zespoliła się przy zdobywaniu Germanii, a opłacała to stałą swoją opieką. Od najpiętych chwil jest król Franków panem uznanym Kościoła galijskiego ¹⁾.

Znalazło państwo Franków jednostkę administracyjną — *civitas* i skarbowy zarząd — *fiscus*, znalazło wielką własność gruntową, wyposażoną pewnymi atrybucjami władzy państwowej w lutyfundjach połud.-galijskich, i powszechnie, w myśl zasady prawa osobistego, z dawną ludnością związane prawo rzymskie.

Rozwój państwa frankońskiego odbywa się nie tylko w granicach, lecz i na gruncie urzędów gallo-rzymskich. Stopniowo powstaje zależność dawnego życia od dawniejszych starszych instytucji, których wyższość polega nie tyle na sile i znaczeniu istotnem, ile raczej na doskonałości i trwałości for-

¹⁾ *Domno suo catholice ecclesie filio Chlothovecho gloriosissimo regi omnes sacerdotes. Conc. aurelianense, 511 M. G. Concilia I, 2.*

my odwiecznej. Rozwinięta forma nadaje znaczenie instytucjom. Forma przechodzi przedewszystkiem, pokrywając nowe urządzenia, czasem zupełnie odmienne od jej dawniejszej — treści. Powstaje przeświadczenie o psychicznej jedności dwu wiązanych wspólną formą światów — czynnik spajający odrębne żywioły nowej monarchii, ułatwiający i przyspieszający sam rozwój instytucji, wprowadzanych od razu w gotowe ramy prawa, powstaje złudzenie o istotnej jedności życia, zaciemniające czystość procesu i utrudniające badaczom poznanie zjawisk¹⁾.

Punktem zwrotnym w dziejach królestwa frankońskiego jest panowanie Chlodoweusza. Spadkobierca poprzednich zdobywców frankońskich dzieło swych poprzedników pogłębił, a akcyę rozszerzył. Zniszczył książąt dzielnicowych salijskich, tereny germańskie uzależnił, Galię zdobył, stworzył państwo i związał je z chrześcijaństwem, nakreślił mu linie polityki zewnętrznej (stosunek do cesarza) i zorganizował wewnętrznie, Kościół hierarchicznie odbudował, a uzależnił od siebie, zależny od zwyczaju oddziedziczonego był jednak i na terytorium zwyczaju tego nieograniczonym władcą faktycznym, a panem całkowitym i bezwzględny na ziemiach siłą orężną zdobytych. Stworzył z ziem tych całość, której jedność żyć będzie dłużej w świadomości zbiorowej²⁾.

W długim procesie odśrodkowego organizowania się państwa, który zacznie się wraz ze śmiercią Chlodoweusza, „*regnum Francorum*“ będzie stale ideą jedności. Naprzód — jako hasło, program czy uzasadnienie wszelkich prywatnych ambicy, wszelkiego działania, opartego na interesie i pragnieniu władzy, później — jako podstawa realna działania. Stanie się ono fundamentem organizacji drugiej dynastji frankońskiej, da rozwijającemu się działaniu państwowemu ramy terytorjalne, posłuży za kościec, który okryje nowa godność cesarska.

1) Por. stanowisko FUSTEL DE COULANGES'a, SEECK'a, *G. der Untergangs der antiken Welt*; tenże *D. dt. Gefolgswesen auf Rom Boden Z. d. Sav. St. G. a. t. 77*; GUILHIERMOZ *Essai sur l'origine de la noblesse en France*. 1902.

2) KURTH *Clodis*. 1901, 2 t.

Ta godność, owo *imperium* osiągnięte w łączności z kościołem misyjnym, z pomocą, prawie z inicjatywy stolicy apostołskiej, początkowo z posiadaniem Rzymu tylko związane, świadczyć miało o jedności całego świata zachodniego, którego granice pokrywały się z granicami *regnum*. Początkowo tylko *nomen, dignitas*, cesarstwo rzymskie powoli stapia się z królestwem, przetwarza w jedną z nim całość organizacyjną, ażeby jednak po śmierci swego twórcy Karola W. oddzielić się od *regnum* teraz ostatecznie rozbitego na części. Żyjące w następnym pokoleniu przeświadczenie o jedności doprowadzi do ponownego czynu jednoczącego, czyn ten jednak ludzi, którzy wraz z Walaą pragnęli, *ut unitas totius imperii maneret ob defensionem patriae et ecclesiarum liberationem*, — miast jedności sprowadzi rozbicie, miast podniesienia godności cesarskiej — jej poníženie ¹⁾. *Imperium* zostanie odtąd związane tylko z dzielnicą, a dzielnice — rezultat zakończoného procesu, który rozwinął nowe z a s a d n i c z e różnice, żyć będą każda własnym życiem narodowym ²⁾.

Jedność królestwa była dziełem Chlodoweusza, od niego również początek swój bierze cały dalszy, rozbijający tę jedność proces. W części swej najdawniejszej związana z dynastją plemienną, w pozostałej zdobyta przez Chlodoweusza była monarchia frankońska własnością całej dynastji Merowingów.

Od początku, od r. 511 ulega cała podziałom pomiędzy wszystkich spadkobierców twórcy państwa, w dwoistym jednak sposobie zgodnie z dwoistym charakterem jej terenu: każdy spadkobierca otrzymuje część swoją w kraju plemiennym i w kraju zdobytym. Od początku zatem powstaje pomieszanie terytoryalne dzielnic, sprzyjające wprawdzie utrzymaniu jedności idealnej Królestwa, sprzyjające oraz dalszemu spółzawodnictwu i stałym walkom następnych pokoleń. Pomieszanie takie wzmaga się jeszcze i przez to, że ekspansja dalsza wobec natury układu terytoryalnego prowadzona być musi

1) KLEINCLAUS *L'empire carolingien, ses origines et ses transformations*. 1902.

2) MONOD *Du rôle de l'opposition des races et des nationalités dans la dissolution de l'Empire carolingien*. *Ann. de l'école des hautes études*. 1898.

łącznie przez kilku monarchów dzielnicowych, a zdobyte nowe ziemie w Galii stają się przedmiotem dalszych podziałów. Przy nieokreślonym systemie dziedziczenia podziały powtarzają się stale (524, 561, 567), i już pod koniec w. VI doprowadzają do zupełnie przypadkowego, nie odpowiadającego warunkom geograficznemu rozłożenia dzielnic, wdzierających się jedna w drugą, wzajemnie zachodzących na siebie. Taki od początku szachownicowy charakter terenu rodzić musiał dążenie do zniesienia enklaw, do zaokrąglenia posiadłości, a niecisły system spadkowy umacnia osobiste ambicje i pragnienia koczowniców. Od początku też wre krwawy bój braci, stryjów, bratanków o ziemię, bój prowadzony bez idei, w duchu wzbogacenia osobistego, wzmocnienia potęgi osobistej środkami najbardziej bezwzględniejszymi. Mord, gwałt, podstęp—oto cechy, które otoczyły jakimś krwawym oparem wspomnienia tej rodziny¹⁾.

Otoczeni własną drużyną, antrustionami, wolnymi czy niewolnymi wojami (degan), którzy z bronią w ręku oddawali się do rąk swych władców, przysięgając im na wierność, służąc pomocą w boju i radzie, za opiekę królewską i sądową, za wyposażenie na dworze — w naturze, lub nawet w ziemi, nieraz karceni i karani²⁾, królowie frankońscy ścierają się orężnie, zwalczają się wzajemnie. Walka bywa różną, jak wszechstronne były różnice charakterów. Fredegonda jest symbolem skrytobójstwa, Chilperyk — siły bezwzględnej, Guntram chytrą i podstępą. Zarówno silni, jak tchórze, krwawi i podstępni, łagodni i bezwzględni współzawodnicy jednakowych używają środków. Podosycają samodzielność wzmocniających się w okresie walk urzędników dzielnic sąsiednich, tworzą tam fakcje przeciwne własnemu monarsze, przeciagają na swoją stronę urzędników, służebników, rycerzy,

1) Por. opowieści poetyczne THIERRY, KURTH i próby naukowe wyjaśnienia tych okropności w literaturze poczynając od JUNGHANSA *Hist. critique der régnes de Childerich et Chlodovéich*, tłum. G. MONOD, np. G. NECKEL *Ragnacharius von Cambrai. Festschrift zur Jahrhundertfeier der Univ. zu Breslau*. 1911. 121—154.

2) DELOCHE *La trustis et l'antrustion royal* 1877. DIPPE *Gefolgschaft u. Huldigung im Reiche der Merovinger*. 1889.

leudes braci i bratanków, napadami swemi niszcząc ich ziemię, burząc w nich ład, łamiąc bezpieczeństwo publiczne, wstrząsając stosunkami wewnętrznymi, co ciężkim brzemieniem zwałało się na barki przedewszystkiem słabszych grup ludności. A z drugiej strony u siebie starać się muszą o pozyskanie żywołów silnych. Zaskarbiają sobie dostojników kościelnych darowiznami ziem i nadaniami praw, moralnych i faktycznych kierowników społeczeństwa (biskup = *defensor civitatis*), pozyskują urzędników dworskich i prowincjonalnych, wyposażając ziemiami tytułem darmym lub na warunkach szczególnych, przygotowują sami grunt dla przetworzenia ich w możnowładztwo prowincjonalne. Nie potrafią wyzyskać odziedziczonych po cesarstwie środków i instytucji skarbowych, którym opiera się społeczeństwo — nowe frankońskie w myśl własnych zwyczajów germańskich, dawne gallo-rzymskie, — w zgodzie z korzystniejszemi dla siebie nowemi wymaganiami, które wychodzą z użycia. Oprzeć się muszą na własnych tylko siłach: na wielkich domenach królewskich i na gromadzonych nieustannie, a żarłocznie skarbach. W toku walk próbują pojednania. Wzajemnie zapewniają sobie uszanowanie praw i rozporządzeń, nietykalność nadań i własności, zwrot przeciągniętych służebników (najwyższym przykładem jest umowa w Andelot 587) ¹⁾. W razie zwycięstwa starają się zetrzeć zbyt potężnych dostojników dzielnicowych i przywrócić nieograniczoną władzę monarchy (Brunhilda). W dążeniu do ogarnięcia całości zmuszani są w miarę czasu czynić ustępstwa poważne umocnionym odrębnościom prowincjonalnym, uszanować odmienność organizacyi i stanowisko dostojników dzielnicowych (edykt 614, zjazd w Bonneuil 616) ²⁾. Aż wreszcie po krótkotrwałej próbie ponownego na początku w. VII zjednoczenia wszystkich ziem królestwa frankońskiego (614 — 639), po kilku latach samowładnych i legendą otoczonych rządów Dagoberta, zwyrodniali, bezsilni epigonowie Merowin-

¹⁾ M. G. *Capitularia*.

²⁾ M. G. *Capitularia* I, 20—23. FUSTEL DES CONLANGES: *La monarchie franque* 1888, 612—630 por. FAHLBECK *La royauté et le droit royal francs* 1883, 323—37.

gów, *rois fainéants* stają się igraszką w rękę wyrosłych ponad koronę dostojników prowincjonalnych.

W okresie bezładu pozbawione opieki państwa na początku nawskroś rodowe ¹⁾ społeczeństwo zmuszone było szukać oparcia w czynnikach pozapaństwowych i organizować się samoistnie. Ośrodkiem krystalizującym staje się wielka własność duchowna i świecka. Umocniła się ona kosztem, choć nie na gruzach dawnej marki germańskiej, zwłaszcza we wschodnich terytoryach ²⁾ z jednej strony, a dóbr królewskich z drugiej, zdobywa sobie niezależność od wszechwładnych urzędników prowincjonalnych, opieką swoją otacza słabsze żywioty społeczne, znajdujące w ten sposób możliwość istnienia w trudnych warunkach życia, i zdobyła sobie siły, które służą odtąd za podstawę jej politycznego wpływu. Królestwo rozpada się na odrębne, geograficznie zamknięte jednostki terytorjalne, zazdrośnie strzegące swej niezależności prowincjonalnej. Jedne domagają się i zdobywają całkowitą odrębność polityczną (własnego króla — Neustrya, Austrazya), inne ograniczają się tylko do osobnej organizacji prowincjonalnej (Burgundya, Akwitania), wszystkie starają się wpływać na losy całości przez narzucanie swej przewagi i prowadzenie polityki ogólnej królestwa. Zwycięstwo prowincji było równoznaczne z zwycięstwem nowego systemu: zwycięscy obejmowali organizację sąsiednią, usuwając poprzednich dostojników i urzędników ze stanowisk, które zagarniali dla siebie. Miejsce spółzawodnictwa królów zajmuje teraz spółzawodnictwo możnych. Na czele każdej dzielnicy stoją *comites, du-*

1) VORMOOR *Soziatle Gliederung im Frankenreich* 1907, 59, Torm. lindenb. 21: „Sed ipse vir prefatus in presente adstabat et hanc causam in omnibus denegabat, quod nec ipso episcopo nec ipse ecclesie Dei secundum legem nullum servicium agere deberet, eo quod de parte paterna aut de materna secundum legem ingenuus esse videretur. Sed ipsi scabini, qui tunc ibidem aderant, taliter ei visi fuerunt iudicasse, ut supra noctes 40 cum 12 Francos sex de parte paterna et sex de materna in ecclesia illa iurare debuisset, ut de parte paterna aut de materna secundum legem Salicam ingenuus esse videretur.“ *M. G. Formulae ed. ZEUMER* 282, por. analogiczne oczyszczanie szlachectwa polskie np. formuła z r. 1404 *Księga płońska* 453.

2) DOPSCH *Die Wirtschaftsentwicklung der Karolingenzeit* 1912, I, 269 i n., 359.

ces i dostojnicy dworscy, a wśród nich pierwsze miejsce zajmuje *major domus*. Początkowo pierwszy urzędnik domu, później dworu teraz oraz i państwa jest *major domus* największą siłą w monarchii. Jest przedstawicielem króla i za niego rządzi państwem, decyduje o sprawach zewnętrznych i wewnętrznych. Lecz jest również wyrazicielem interesów możnowładców, których prowadzi w ich niesłabnącym pochodzie na przywileje monarsze. Stąd wynika jego na obie strony niezależność: za monarchę dusi i tłumি rodzącą się arystokrację; mając za sobą dostojników, coraz bardziej ogranicza monarchę do formalnej czysto roli. W dążeniu do posiadania odrębności organizacyjnej zarówno Neustrya, Austrazyja, jak i Burgundya zabiegają stale o posiadanie co najmniej własnego majordom'a. *Major domus* na czele swej dzielnicy przeciwstawia się w jej imieniu pozostałym częściom królestwa, stara się politykę swej ściślejszej ojczyzny narzucić całości. Jak poprzednio Merowingowie, tak obecnie majordomowie zwalczają się zaciekle. Muszą się bronić także najbliższym swym sprzymierzeńcom: wewnątrz dzielnicy wre zażarta walka umocnionych ekonomicznie, prawie dynastycznie ukształtowanych rodów dostojniczych, *dominatum sibi vindicantes*. Zamyślają już o pokryciu swej faktycznej władzy także symbolem legalnym, o sięgnięcie po koronę królewską (Grimoald) ¹⁾. Prawie dziedzicznie przekazują swym potomkom władzę, która przechodzi z ojca na syna (Waraton-Gislemar) z dziada na wnuka — w porządku spadkobrania, coraz bardziej zbliżonym do prawa dziedziczenia Merowingów. Łączą się i wiążą z innymi rodami, prowadzą politykę związków dynastycznych, które przekroczą niezadługo granice państwa i sięgną do napół uzależnionych terenów sąsiednich (Pipin I — Admilf; Pipina II polityka zewnętrzna).

W toku walk zarysowuje się nowa postać państwa. Terytorium się kurczy, Akwitania prawie wychodzi z ogólnego związku, organizując się pod władzą osobnego księcia, stale

¹⁾ L. LEVILLAIN *La succession d'Austrasie au VII s.* *Rev. hist.* 1913, t. 112, 66 i n.

uważana za przedmiot eksploatacji dla pozostałych dzielnic. Neustrya wysuwa się na miejsce pierwsze, teroryzując Burgundę, i starając się o przewagę w Austrazji. A w Austrazji gdzie żyje silne poczucie odrębności, prawie pierwszeństwa, powstaje nowa potęga dynastyczna. Wyrosła ze zjednoczenia dwu najmocniejszych sił, z majordomatu i dostojęstwa kościelnego, oparta o rozległe tereny posiadłości, kompleksy dóbr, w których opiekę znajdują liczne tłumy oddających się w patronat słabych warstw ludności, a przytułek zwyciężeni w walkach politycznych Neustryi i Burgundyi, w stałym, wyjątkowo upartym oporze przeciwstawiać się będzie majordomom Neustryi, aż doprowadzi do zespolenia pod swoją faktyczną, a nominalną królewską władzą Merowingów wszystkich dzielnic królestwa, i uzależnienia pozostałych rodów możnych.

Mimo wyjątkowo szczęśliwego doboru jednostek kierowniczych, mimo szeregu władców (Karol Martel, Pipin III, Karol W.), którzy umieli zjednoczyć władzę nad całym państwem w swoim ręku, trwał nieokreślony system dziedziczenia, a postępował proces odśrodkowy. Procesu tego powstrzymać nie mogła ich silna unifikacyjna działalność.

Napróżno Karol Martel dla uskutecznienia walki z Arabami sięgnął po ziemie kościelne. „Sekularyzacja” czy „wewnętrzna pożyczka przymusowa” dała wprawdzie Karolowi środki dla wzmocnienia szeregów rycerskich, ale nie zniszczyła oporu Kościoła i nie wzmocniła bezpośrednio władzy korony. Rozdarowane na specjalnych warunkach dobra duchowne — bądź dawnym właścicielom ziemskim, bądź rycerzom — stworzyły podstawę ekonomiczną dla nowych sił społecznych, które wchłaniane stopniowo przez dawne przenikały się ich tendencjami i narzucały im nową formę posiadania. Zniweczony zaś porządek własności kościelnej domagał się odszkodowania (743/4, 750), stał się przedmiotem dalszych sporów regulowanych na synodach, zagadnieniem, które w postaci dla Kościoła przychylnego kompromisu, zostanie rozwiązane po upływie dwóch pokoleń za Karola W., jako

nowe dodatkowe uzależnienie odeń świeckiego społeczeństwa ¹⁾).

Napróżno Karol W. usiłował od siebie uzależnić społeczeństwo i Kościół, i wszystkie jego siły spożytkować na potrzeby państwa, wiążąc je rozszerzonym i umocnionym systemem obowiązku służby wojskowej. Napróżno, wszystkie tereny próbował łączyć jedną siecią bezpośrednio od siebie zależnych *missi dominici*, kraj dzieląc na *missatica*, zlecając posłom opiekę i dozór nad porządkiem, sprawiedliwością i wojskiem, stawiając ich ponad dotychczasowymi organami — *comitatus* ²⁾). Mimo wszystko, zbyt rozległego terytorium ogarnąć nie mógł, organizacja wojenna każdorazowo wiązana z potrzebami lokalnymi narażonych terenów pogranicznych, nie zniszczyła silniejszej już od niej organizacji społecznej. Organizacja zaś misyjna przeniknęła się duchem *comitatus*ów, które miała zastąpić: urząd *comes*ów stał się przywilejem lokalnego tylko możnowładztwa, *missi* — idą ich śladem. Najczęściej oba spoczywają w ręku tych samych osób, stając się atrybutem miejscowych rodów, w których zaczynają przechodzić z ojca na syna — wprawdzie narazie nie z mocy prawa, lecz jedynie w drodze faktu ³⁾).

Nie powstrzymała procesu tego działalność potężnych przedstawicieli dynastii, a przyspieszały spory rodzinne wszystkich jej członków. Jak za pierwszej dynastii wszyscy oni mieli prawa do tronu. Dla uniknięcia wynikających stąd sporów, dla usunięcia trudności, których widownią była monarchia przez cały w. VIII, Karol W. jeszcze za życia swego podzielił przy spółdziale wiernych ziemie między synów (806) ⁴⁾, a Ludwik Pobożny w r. 817 poszedł jeszcze dalej: pierwszeń-

¹⁾ U. STUTZ *Das Karol. Zentgebot Zugleich ein Beitrag zur Erklärung von c. 7 u. 13 des Kapitulare Karls d. Gr. von Heristal. Ztsch. Sav. Stif. G. A. t. 29* 180—224; z dawniejszych zwłaszcza RIBBECK *Die sog. divisio der fränk. Kirchenguts* 1883. STEINITZ *Die Organisation u. Gruppierung der Krongüter unter Karl d. G. Vjsch. f. S. u. W. Geschichte.* 1911, IX; PERELE *Die Kirchl. Zehnten im Karol. Reiche.* 1904.

²⁾ KRAUSE *Gesch. des Institutes. der missi dominici M. I. O. G. t. XI*, 193—300.

³⁾ BOURGEOIS *Capitulaire de Kiërsy* 1885, 104, 147, 243 i n. KRAUSE, 235 — 8.

⁴⁾ M. G. *Capitularia I*, 126—130. *Divisio regnorum.*

stwo wraz z godnością cesarską przekazał jednemu najstarszemu, a wydzielając każdemu jego udział określił na przyszłość porządek następstwa¹⁾. Sam jednak zasady tej konstytucji złamał, ażeby wyposażyć urodzonego po podziale r. 817 syna Karola, sam wywołał walkę, która wypełni ostatnie lata jego życia, stanie się osią jego polityki, przejdzie na jego synów, i rozwichrzy ostatecznie monarchię. Synowie Ludwika w walkach swych dzieląc się dziedzictwem Karolowem, wiązać się musieli coraz mocniej z własnymi tylko dzielnicami, opierać o własne tylko posiadłości, liczyć i opierać na możliwych własnych państwach, związani z nimi w momencie walki i zależni w chwili starcia. Odradzała się sytuacja z doby walk Merowingów: wiążą się więc królowie Karolińscy z możliwymi monarchiami sąsiednich, podsycają do walki z ojcami synów, stają na czele dostojników i zagarniają terytoria braci swoich, zwalczają się wzajemnie i niejednokrotnie wiążą z zewnętrznymi najeźdźcami, tem różni od Merowingów, że kiedy pierwsi walczyli tylko o ziemię i o panowanie w Galii, drudzy prócz ziemi sięgają po wpływy idealne. Do walki o terytoria w Galii i Germanii przyłączyła się walka o wpływy we Włoszech i o tytuł cesarski; dla tej idealnej wartości poświęcano wartości realne, energię monarchów pochłania on już w w. IX tak dalece, że nie są oni w stanie oprzeć się naciskowi i uroszczeniom możliwych, od nich zależni i coraz bardziej, zwłaszcza na zachodzie, przed nimi ustępujący²⁾.

Z końcem w. IX na stałe rozpada się monarchia Karolowa na samodzielne jednostki polityczne, narodowościowo i organizacyjnie odmienne monarchie, na Francję i Germanię, pomiędzy które wdziera się wąski, sztucznie wykrojony i ciągle zmieniany pas pośredni królestwa Lotarowego idący od morza Północnego, poprzez Alpy związany z Italią.

Rozbite monarchii idzie dalej. Z większych terytoriów monarchii zwłaszcza na peryferii wydzielają się tereny, rasowo i narodowo mu pokrewne, odmienne tylko organizacyjnie,

1) KLEINCLAUSZ *L'empire carolingien, ses origines et ses transformations* 1902.

2) KLEINCLAUSZ j. wyż.

Akwitania na południu Francji, Bawaria na połud.-wsch. Germanii. Utraciły własne plemienne dynastye, za Karola zostały poddane dynastji cesarskiej, lecz nie zatraciły poczucia odwiecznej odrębności. Od początku luźnie związane z państwem, samodzielnie rozwijają się pod względem prawnym i społecznym: jako kraje mniejszej rozległości posiadają administrację bardziej do terytorjum dostosowaną i sprawną, jako kraje czystszej plemienności rozwijają się niezależnie od niwelującego nacisku ogólnopaństwowego, jako kraje kolonizacji zdobywczej germańskiej posuwają się powoli w głąb ludności obcej, sąsiedniej romańskiej i słowiańskiej, i noszą ślady cechy takiej kolonizacji. — Już w w. IX są prawie analogiczne do monarchii dzielnicowych królestwa. Podobnie do nich rozwijają się od utworzenia swego organizacyjnie niezależne hrabstwa pograniczne, t. zw. margrabstwa, rządzone militarnie, mocno, samodzielnie. Rozbicie monarchji sięga głębiej. W granicach poszczególnych terenów postępuje nieustannie, opierając się o dawniejsze jednostki Germańskie (Żupy, Gau, pagus), o nowe frankońskie — *comitatus*, *ducatus*, o rzymskie *civitates*, lub kościelne dyecezye, opactwa, o wyraziścieli miejscowych interesów. Urzędy, duchowne i świeckie ulegają ześrodkowaniu w rękę miejscowych rodów możnych, stają się ich wyłącznym przywilejem, przekazywanym dziedzicznie, choć jeszcze nie uznanym przez prawo, a prawo — nabiera charakteru terytorjalnego ¹⁾).

Państwo rozbite na części organizacyjnie samodzielne wypełniła nowa treść społeczna. W związku i równolegle z procesem odśrodkowym, w państwie postępował proces różnicowania się społeczeństwa. Powstawały nowe siły, dawniejsze nabierały innej wartości, zajmowały stanowisko organów państwowych. Zlewały się publiczno—i prywatnoprawne pierwiastki, i tworzyły formacje typu mieszanego ²⁾).

Na proces ten składają się dwa zasadniczo odmienne prądy. Jeden z nich rozpada się na równolegle rozwijające

1) VORMOOR 95 i n.

2) Por. BELOW *Der dt. Staat. des MA.*, 1914, 243 i n.

się szeregi stosunków własnościowych i osobistych, które w pewnym momencie stapiają się w jedną wspólną grupę zjawisk. W drugim istniejące zjawiska społeczno-ekonomiczne ulegają dalszej ewolucji. Oba prądy w końcowym rozwoju przenikają się wzajemnie: każdy zachowuje sobie właściwe cechy, lecz równocześnie nadaje zjawiskom prądu drugiego nowe zabarwienie.

1. A. Nadania monarsze, jedno z istotnych źródeł zmiany w stosunkach ekonomicznych państwa, ulegają w miarę czasu przeistoczeniom, zależnie od warunków zewnętrznych życia politycznego i wpływają na ogólne zabarwienie charakteru własności. Początkowo za Merowingów nadania w zasadzie całkowite z zastrzeżeniem jedynie wierności na rzecz nadawcy lub szczególnych świadczeń, przewidzianych w akcie nadawczym, zachowują dobrom darowanym charakter i nazwę *fiscus*, jednocześnie, jako *largitas*, *munus*, *munificentia* nadawały donataryuszom *jus proprietatis*. Stopniowo nadania ulegają zmianom na wzór istniejących od czasów rzymskich w dobrach latyfundialnych posiadłości sług, zwanych *casati*, którzy otrzymywali ziemię tytułem własności pekuliarnej, a nie użytkowniczej, na warunkach pewnych świadczeń¹⁾, na wzór i pod wpływem wytworzonej w dobrach kościelnych prekaryi. Czy jako nadanie dóbr kościelnych (*precaria data*), czy też jako formalne tylko nadanie, będące w istocie zwrotem prostym (*oblata*) lub podwójnym (*remuneratoria*) dóbr zapisanych kościołowi, *precaria* zastrzegała prawa własności kościoła, wzmacniała jego wpływ, a jednocześnie dawała istotnie czy fikcyjnie obdarowanym większą niż dotychczas pewność posiadania i utrzymywała je w przyszłości. W związku z reformą wojskową Karola Martela z dóbr kościelnych skonfiskowanych zostały wydzielone prekarye *verbo regis*, nadania, które zastrzegając prawa Kościoła, wyrażane w postaci czynionych na jego rzecz świadczeń, utrzymywały nominalną własność państwa. —

1) *Guilhiermoz*, 115—22.

Stąd poszły dalsze kategorie nadań, zależnych tylko od państwa, pod ogólną nazwą *beneficium* ¹⁾.

Przez *beneficium* od połowy w. VIII rozumieć należy dobro nadane, obciążone w zasadzie służbą wojskową, rycerską na koniu, nie wiążące obdarzonego osobistą zależnością od dworu, lecz obciążające go szczególnym obowiązkiem wierności, własność warunkową, *iure usufructuario*, z możliwością utraty na skutek niewierności, złego gospodarowania, lub przestępstwa ogólnego, oraz z reguły na skutek śmierci darczyńcy zarówno, jak donataryusza. (Heimfall-Mannfall, Tronfall). Z czasem (w w. IX) ustala się zwyczaj, że w razie śmierci darczyńcy jego syn zatwierdza beneficjara, oraz, że po ojcu syn otrzymuje jego beneficjara ²⁾. Nadania Merowingów uległy zmianie istotnej, przedewszystkiem jednak formalnej; i te nowe *beneficia* bowiem sprowadzają się do własności całkowitej, chociaż jako własność teoretycznie warunkowa, później zwana *feodum*, przeciwstawiają się własności całkowitej, czyli *allodium*.

Ten warunkowy typ własności korzystny dla stron obu powoli w miarę rozszerzania się nadań przenika do wszelkich stosunków. Dotychczasowe także i w ziemi wyposażanie urzędników (prócz ziemi urzędnik otrzymywał część praw zwierzchniczych) nabiera charakteru beneficjalnego. Urząd sam staje się zwolna wyposażeniem tylko, zaczyna wchodzić za *beneficium*, a *beneficium* otrzymuje nazwę urzędu—*honor* ³⁾. I w stosunku do urzędów za przykładem zwykłych beneficjów zaczyna się ustalać zasada faktycznego dziedziczenia przez synów po ojcach. W stosunkach zaś prywatnych za Kościołem, który w dobrach swych rozwinął system *prekaryi*, i w dobrach osób świeckich właścicieli ziemskich umacnia się system bene-

1) Por. WIART *Essai sur la precaria*, 1894. BRUNNER *Die Landschenkungen der Merowinger u. Agilolfinger. Stzb. der Ak. der Wiss.* Berlin. 1885. GARSONNET *La commendation et les benefices à l'époque franque N. R. du droit* 1878 II 443 — 490. BOUTARIC *Le regime feudal R. des quest.-hist.* 1875 XVIII, 325 380 MENZEL *Die Entstehung des Lehnswesens* 1890. SMOLKA *Początki feodalizmu Prz. n. i. l.* 1875, II.

2) BRUNNER *Deutsche Rechtsgeschichte* 1912, I, II.

3) Por. NITHARDI *Historia*, II, 1: „promittens unicuique honores a patre concessos se concedere et ceterum eugere velle.”



ficyalny, źródło i podstawa wraz z porządkiem komendacyjnym potęgi nowej dynastii, z którego z czasem rozwinię się hierarchia własności ziemskich. Przenoszony także na dobra alodialne w postaci zatwierdzenia królewskiego, nadawanego tym dobrom, początkowo wyjątkowy — stanie się w stosunkach w. IX powszechnym.

B. Ze służebnictwa przede wszystkim prywatnego, które w monarchii frankońskiej, jak w Rzymie, Galii lub Germanii dawnej, przyjmuje charakter rozwiniętej instytucji patronatu zwłaszcza w ciągu i na skutek nieustannych walk wewnętrznych w. VII i VIII, powstaje służebnictwo dobrowolne¹⁾. Służebnik zwał się *gasindus*, *gasindio*, *amicus*, *susceptus*, *puer*, *junior*, zgoła *sperans*, *vassus*, *vassallus*, z czasem te ostatnie słowa służyć miały technicznie za określenie służebników dobrowolnych. Ich pan zwał się senior. Obowiązek służebnika, jego *obsequium* i *servicium* obejmuje wierność *fidelitas* i wszelkiego rodzaju usługi według uznania seniora. Z czasem ulegają one sprecyzowaniu, sprowadzają się do obecności na dworze, wzgl. do stawania u dworu i do służby wojskowej w orszaku seniora, a u wasalów króla także do udziału w sądach (placita i misyjnych) i do misyi. Wasalowi przysługiwała opieka, *defensio* seniora. Senior dochodził wergeldu, mścił się za śmierć, zastępował wasala sądownie. Utrzymywał go u siebie, wzgl. wyposażał istotnie, albo li tylko fikcyjnie, w postaci zazwyczaj beneficium. Stosunek wasalny, dający seniorom liczne rzesze służebników, a ludziom słabym ekonomicznie tak niezbędną w czasach bezładu opiekę skuteczną, powstawał na skutek umowy. Umowa taka była ujęta w szereg formalności, zapożyczonych z form antrustionatu, który wraz z upadkiem monarchii merowińskiej uległ rozkładowi, a przez wyposaże- nie w ziemi stopniowo przeszedł na wieś i stopił się z otaczającą arystokracją urzędniczą. Człowiek wolny k o m e n d o w a ł s i ę w służbę wasalną²⁾. Przez podanie rąk, składa-

1) FLACH *Origines de l'ancienne France*, t. I. BRUNNER *Mithio u. sperantes Festgabe für G. Beseler*, 1885, 1–29.

2) EHRENBERG *Commendation u. Huldigung nach frän. Rech.* 1877.

nych w ręce seniora, poddawał się jego władzy (*tradicio manus*), przysięgał na wierność, stawał się jego człowiekiem (*hominagium, homagium*), senior przyjmował go do opieki przez podanie ręki, przez dar (jeden solidus, kość, broń, wadia) symbolicznie zapewniał mu utrzymanie i wyposażenie (z czasem w miarę upowszechnienia się beneficjów wadia stają się symbolem nadania ziemi, inwestytury). Umowa dwustronna, zawarta z zachowaniem wszystkich formalności, obowiązywała dożywotnio. Rozwiązaniu przez wasala, wypowiedzeniu uledek mogła tylko na skutek przestępstw seniora, dokonanych na wasalu, lub skutkiem nie okazania pomocy.

Potęga rodziny Arnulfingów opierała się na licznych szeregach służebników, którzy się im komendowali. Wraz z wzrostem ich potęgi wzrastało znaczenie ich wasalów, stawali się wasalami państwa. W ciągu walk z Arabami majordomowie tej rodziny postarali się również o obciążenie wasalów innych możliwych rodów, rozciągając obowiązek służby wojskowej także na wasalów, wciągając ich do organizmu państwowego. Wasal obowiązany był iść na wojnę wraz z seniorem, pod jego znakami i na jego rozkaz (*in hostem pergat sive cum seniore suo, si senior ejus perrexerit, sive cum comite suo*¹). Senior zastąpił w obowiązku państwowym comesa. Na gruncie dwoiściego charakteru obowiązku wasala względem państwa i względem seniora, wynikać jednak mogły kolizje, które rozwiązywano w myśl zasady pierwszeństwa praw senioralnych przed państwowymi: odpowiedzialność seniora zasłaniała osobistą odpowiedzialność wasala.

W ciągu w. VIII system wasalny się upowszechnia. Za Karolingów stan faktyczny zaczyna otrzymywać charakter legalny. Momentem utrwalającym staje się nieustannie ponawiany nakaz przysięgi, łamiący zasadę poddaństwa, opartego o przymus, i wprowadzający pierwiastek osobisty do stosunków państwowych. W połowie w. IX dochodzi do sformułowania zasady, iż każdy człowiek wolny ma seniora (*ut*

1) *Cap. missorum de exer. promov.* 808, art. 1, *M. G. Cap.* I, 137.

*unusquisque liber homo in nostro regno seniore[m] qualem voluerit in nobis et in nostris fidelibus accipiat, 847*¹⁾. Wasalność oparta o zasadę umowy dobrowolnej, zjawisko prywatno-prawne przenika do stosunków politycznych, stając się czynnikiem przekształcającym państwo. Momentem decydującym, zwrotnym jest związek między wasalnością i beneficjalnością. Istnieją i nadal wasalowie, nieobdarzeni beneficjami, i beneficjarusze, nie będący wasalami, ale te dwa czynniki przenikają się coraz mocniej. Coraz rzadszym staje się beneficjum, nie będące obciążone obowiązkiem wasalnym. W końcu w IX typowym lenem jest beneficjum, własność w zasadzie w arunkowa, obciążona wiernością wasalną i służbą wasalną, przede wszystkim wojskową. Ze związku tych dwóch czynników wynika przeistoczenie charakteru urzędu. Urzędnicy formalnie i istotnie stają się wasalami. Ich wyposażenie, jak mówiliśmy, przyjęło kształt beneficjum. Wraz z zależnością od prowincjonalizmu te dwa czynniki dadzą właściwą postać urzędowi z końca w. IX: lenem będzie beneficjum związane z urzędem, który w drodze faktu staje się dziedzicznym przywilejem miejscowych rodów możnych. W związku z hierarchią urzędów zaczyna się zarysowywać wasalno-feodalna hierarchia układu społecznego. Z zespołu tych dwóch czynników wyniknie także przekształcenie stosunku odrywających się części do monarchii. Odpadające od państwa terytoria powracać doń będą, jako nadane miejscowym rodom książęcym beneficja, obciążone służbą wasalną, przyjętą z zachowaniem formalności aktu komendacyi (Tassilo bawarski, r. 757²⁾). Nawet w stosunkach światowych te dwa czynniki w związku z rozwiniętymi formami własności gruntowej określać będą wzajemną zależność potęg: kościoła i państwa.

2. W szerokiej różnorodności form własnościowych, która cechuje początkowe stosunki państwa frankońskiego, przy wszechstronnym ustopniowanym podziale, o układzie szachownicowym, obok małej, jeszcze żywej własności

1) *Capit. apud Marsnam* 847. Adnun. KAROLI § 2. M. G. Capit. II, 71.

2) RICHTER KOHL *Annalen des fränk. Reichs* 1885, II, 1,15—materiał,

ści zbiorowej zarysowują się coraz mocniej wielkie kompleksy dóbr króla i właściciele prywatnych (Kościóła i osób świeckich¹). Bez względu na swe pochodzenie (dawne rzymskie latyfundiya, z podziału zawłaszczanego terenu, z wyposażenia lub nadań powstałe, rozwinięte przez zdobycie dla kultury terenów dziewiczych lub kosztem własności małej albo zbiorowej) i charakter (beneficyalny czy alodialny) wielka własność ziemiska zaczyna przybierać cechy zwierzchności, władztwa gruntowego, dominikalnego (*Grundeigentum, propriété foncière—Grundherrschaft, Grundherrlichkeit, propriété seigneuriale, seigneur-justicier*²). Przetwarza się w całość gospodarczo zorganizowaną, złożoną z sumy poszczególnych jednostek gospodarczych, podporządkowanych lub związanych ze sobą w sposób rozmaity, pracujących na spóżywanie właściciela (*curia, curtis, villa, mansus dominicalis, terra salica, indominicata—folwark dworski, mansi ingenuiles, litiiles, serviles—włóki podporządkowane lub zależne*). Zdobywa sumę praw, opierających się na legalnej władzy rozporządzania gruntami, które nie są we własnym użytkowaniu właściciela, lecz jego ludzi lub ludzi odeń zależnych (niewolnych, lub też półwolnych i wolnych, *homines pertinentes, commanentes*).

W ten sposób powstaje w sferze rzeczowej i osobowej podstawa władzy, opieki i sądu (sprawy cywilne na gruncie prawa dworskiego, *Hofrecht* oraz *causae minores* karne) nad osobami, związanymi z gruntem właściciela i odeń zależnymi. Właściciel zwierzchnik dominikalny posiada zazwyczaj terytorium nie jednolite i nie ciągłe, lecz pokrajane dobrami obcymi i wdzierające się w posiadłości obce, wyodrębnione jednak gospodarczo i prawnie w całość, wyposażoną we własną organizację, zbudowaną na wzór administracji państwowej, z zastępcą pana—*villicus*—na czele, i reprezentuje tę całość i jej

1) Por. zwłaszcza DOPSCH *Die Wirtschaftsentwicklung der Karolingerzeit* 1912, I, 280 i n.

2) por. SÉE *Les classes rurales et le régime seigneurial en France au moyen age* 1901. ESMEIN *L'école du régime domaniał N. R. hist. du droit* 1912, 331–347. Co do terminu referat Krzyżanowskiego niżej cyt. REMBOWSKI *Konfederacja i rokosz* 1893, 9, 10, 12, oraz ostatnio BALZER *Z zagadnień ustrojowych Polski* 1915, 47.

ludność na zewnątrz faktycznie i sędowo (odpowiedzialność pana za jego dom, *sperantes, unde mithio redebit*, prawo i obowiązek prezentacji, pośrednictwo pana w sprawach sądowych¹).

W ramach zewnętrznych terytorium dominikalnego na istniejącej władzy rzeczowej właściciela oparły się instytucje wyrosłe z nowego systemu—i m u n i t e t o w e g o²).

Z oporu względem wszechwładnej *potestas iudiciaria* hrabiów, posiadających zarówno sądową, jak administracyjną i wojskową władzę, i rozporządzających podwładnymi sobie urzędnikami i służebnikami, w obronie przeciwko ich stałym w system przechodzącym, zwłaszcza w dobie walk domowych, nadużyciom, rośnie pragnienie wyzwolenia się z pod działania organizacyi państwowej³). Pragnienie to przybiera formę urzędzeń w związku z działaniem wpływów rzymskich. Wolność dóbr fiskalnych od pewnych ciężarów i ingerencyi niektórych władz cesarstwa, analogiczne ukształtowanie się położenia dóbr koronnych Merowingów, oraz powszechna od V w. teoretycznie przynajmniej w cesarstwie obowiązująca zasada, zapewniająca dobrom kościelnym wolność od nadzwyczajnych danin, od *munera sordida* i od podlegania pewnym sądom, oto momenty, które ułatwiły kościołowi, specjalnie odczuwającemu nadużycia, starania o wyzwolenie. Było to tem łatwiejsze, że

¹) Określenie *Grundherrschaft* według KÖTSCHKE'go *Die Wirtschaftsgeschichte bis zum 17 Jahr.* 1908, 58. Cechy władztwa ziemskiego INAMA STERNEGG *Die Ausbildung der grossen Grundherrschaften während der Karolingerzeit* 1878. SEELIGER *Die sociale u. polit. Bedeutung der Grundherrschaft im früh. M. A.* 1903. *Forschungen zur G. der Grundherrschaft im früh. M. A. H.* *Viertjschr.* 1907, t. X, 305—354. *Staat. u. Grundherrschaft in der älteren dt. G. Univ. Progr.* Lipsk 1900. STENGEL *Grundherrschaft u. Immunität Sav. Zt. G. A.* 1904 t. 25, 286—323. RIETSCHEL *Landleihe, Hofrecht u. Immunität M. I. Öe. G.* t. 27, 385—421. CARO *Grundherrschaft u. Staat. Dt. Gbll.* 1908, IX, 95—112—por. BELOW *Hist. Ztschr.* 1907, t. 99 s. 345—350.

²) Do imunitetu prócz powyżej cytowanych—z literatury ogromnej najważniejsze FUSTEL DES COULANGES. *Les origines du système féodal* 1900, 336—425. PROST *L'immunité N. R. hist. du droit* 1882, 113—179; 262—350. KROELL *L'immunité franque* 1910. STENGEL art. *Immunität* w *Religion in Gesch. u. Gegenwart* 1912, III, 450—3. BELOW, 253 i n.

³) por. BERR *Die Kirche gegenüber Gewalttaten von Laien* 1913.

dobra królewskie *in* lub *sub emunitate* z chwilą ich darowania nie traciły swego przywileju, a że zazwyczaj rozdawano je kościołom, więc kościoły przede wszystkim weszły w posiadanie imunitetów. W zasadzie jednak imunitet jest przedmiotem specjalnego starania, a rezultatem nadania najczęściej jako część szczegółowa jakiegoś obszerniejszego aktu. Z biegiem czasu staje się własnością wszystkich kościołów.

Od początku, a wiadomości o imunitacie pochodzą od czasów Chlotara I, posiada formy, które zachowa w ciągu wieków bez zmiany. Od pierwszych zatem wiadomości o nim jest instytucją na tyle rozwiniętą, iż na określenie jego treści wystarczają schematyczne, powszechnie zatem zrozumiałe, zwroty dokumentów—moment utrudniający wysoce poznanie samej instytucji.

Nadawany indywidualnie, osobom dla ich majątków, obecnych oraz przyszłych, zawiera w sobie przede wszystkim treść *negatywną*. Osłania posiadłości *zimunizowane ab introitu iudicum*, zakazując im odbywania sądów w danej posiadłości, pobierania opłat sądowych, wyznaczania rękojemców, domagania się poborów, pomieszczenia i utrzymania, oraz ciążenia ludności danego majątku. Wyzwala daną posiadłość z pod władzy hrabiów, ale jej nie uwalnia z pod władzy królewskiej¹⁾, która pozostaje nie-*tknięta* w całej rozciągłości, nie uwalnia jej mieszkańców od naprawy dróg i mostów, od służby wojskowej i stróży, od opłaty ceł poza granicami danej posiadłości²⁾.

Oprócz treści negatywnej: wyłączenia danej własności gruntowej z pod zarządu hrabiego, imunitet posiadał także treść *pozytywną*. Na właściciela, obdarzonego imunitetem, przelewał wykonywanie tych wszystkich czynności, pobieranie tych opłat, które kasował w stosunku do hrabiego, nadto

1) FUSTEL, 371. *Prost.* N. r. h. 1882, 166–7.

2) Pozostawiam na uboczu sprawę nadawania wolności od poboru opłat celnych w całym państwie, zwanych również imunitetem, stanowiących jednak przywilej szczególny innego pochodzenia. LMBART DE LA TOUR *Des immunités commerciales accordées aux églises du VII au IX s.* *Etudes Monod* 1896, 71–87.

w w. 8 i 9 na terenie włoskim i niemieckim przenosił na niego wprost obowiązki sądownictwa imunitetowego. Na terenie galijskim istniało ono już faktycznie w stosunkach własności dominikalnej, ponowne przenoszenie na właściciela takiego uprawnienia było zbyteczne. Sąd pana imunitetowego obejmował sprawy cywilne, oraz z karnych *causae minores*, kompetencją dawnego sądu setniczego, który zastępował w normalnej organizacyi państwa, jako niższa instancja wobec hrabiego¹⁾.

W dalszym rozwoju uprawnień kościelnych zarysowuje się powstawanie nowych zjawisk.

Państwo Karolowe usiłuje opanować niezależność kościelną.

Wobec niemożności zwłaszcza na początku osobistego prowadzenia spraw kościelnych na zewnątrz powstaje instytucja zastępcy, *advocatus*, na którego przechodzi także obowiązek rozwiązywania spraw wewnętrznych. *Advocatus* łączy w sobie czynności *villicus i iudex privatus*. Mianowany początkowo za przywilejem królewskim jest już w końcu w. VIII narzucany przez państwo kościołom. Każda posiadłość musi posiadać swego odrębnego wójta. Początkowo powoływany dla poszczególnych kwestyi, staje się wójt urzędnikiem stałym, dożywotnim, a nawet w w. IX dziedzicznym, wyposażonym w części dochodów sądowych, oraz we własność ziemską beneficjalną. W zasadzie mianowany przez króla lub jego zastępcę (*missus*), z pośród posesyonatów danego hrabstwa, obciążony przysięgą wierności względem króla i zrównany z jego urzędnikami, jako urzędnik państwa przeciwstawia się swemu zwierzchnikowi dominikalnemu, zaś jako przedstawiciel interesów swego dominium dąży do uniezależnienia od hrabiego²⁾.

1) W sporze przeciwko SEELIGEROWI — wypowiadamy się raczej za opinią STENGLA i RIETSCHELA, nie podajemy całej literatury polemicznej, tylko artykuły najważniejsze, pomijamy repliki autora, lub krytyki inne, np. DOPSCHA

2) *Ut episcopi et abbates advocatos habeant et ipsi habeant in illo comitatu propriam hereditatem, et ut ipsi recti et boni sint et habeant voluntatem recte et iuste causas*

Ale państwo to z drugiej strony zapewnia posiadłościom kościelnym specjalną opiekę, broniąc nietykalności dóbr zimuzowanych wysoką karą 600 solidów (r. 803), tworząc mir specjalny kościelny—dóbr i posiadłości ściślejszych kościoła, znany pod nazwą imunitetu lokalnego.

Najwyższem w międzynarodowych stosunkach odbiciem wytworzonych form społecznych będzie położenie państwa papieskiego. Królowie Arnulfińskiej dynastii byli lennikami Ś. Piotra, jego *fideles* i *amici*, w posłuszeństwie *in obediencia* Świętego, komendowali dusze swoje do rąk jego, pod jego szczególną znajdowali się opieką. A w zamian za to, jako wójtowie jego *patrimonium*, które przedstawiali na zewnątrz, obowiązani byli do jego opieki (*curam et defensionem*), do pomocy na wypadek niebezpieczeństwa, do obrony, gdyby ktokolwiek wbrew ściślejszemu imunitetowi śmiał złamać mir kościelny posiadłości Piotrowych, korzystających z zupełnej niezależności wewnętrznej²⁾.

Imunitet, jako obrona przed władzą hrabiego, osłaniał także i dobra świeckie, umacniając dotychczasową faktyczną tylko władzę zwierzchnika gruntowego, a w związku z beneficjalno-wasalnym układem urzędów (gdynp. hrabia lub *vicecomes* był panem imunitetowym) stawał się czynnikiem, rozsadzającym dotychczasową organizację polityczną. Rozbiciu zewnętrznemu towarzyszył na imunitecie oparty proces stałego rozkładu wewnętrznego.

Jako wyłączenie z pod administracyjno-prawnej władzy organów państwowych i nadanie części praw królewskich *jura regalia* obecnym i przyszłym dobrom, ich właścicielowi,

perficere. Capit. aquisgr. 801—813, art. 14. M. G. Capit. I, 172. WICKEDE. Die Vogtel in den geistlichen Stiften des fränk. Reichs 1886. SENN. L'inst. de vidame en France 1907. patrz STENGEL Zur G. d. Kirchenvogtel u. Immunität. Vj.ahr. f. Soz. u. Wirtschaftsgesch. 1912, 120—137.—AUBIN Immunität u. Vogteigerichtsbarkeit. Tamże 1914, 254 (nowsza literatura).

²⁾ MALFATTI *Imperatori e papi ai tempi della signoria dei Franchi in Italia 1876, I, 348 i n.*; patrz HALLER *Die Karolinger u. das Papstum. Hist. Ztsch. 1911, t. 108, 38—76.*

zwierzchnikowi imunitet wywołać musiał dążenia dalsze. Powstaje tendencja do rozszerzenia zakresu praw nadanych i na inne, nieobjęte imunitetem dziedziny, do wyłączenia nie tylko z pod władzy hrabiego, lecz i króla; do rozszerzenia terytorium obdarowanego przez poddanie także obcych posiadłości, wdzierających się w grunta danego zwierzchnika, jego władzy imunitetowej; do całkowitego wydobycia się ze związku hrabstwa. Powstaje stałe dążenie do dalszego atomizowania polityczno-społecznego.

Jako zaś prawne sformułowanie faktycznych stosunków ekonomicznych, imunitet nada im stałość i trwałość, co w związku z instytucjami beneficjalnymi i wasalnymi doprowadzi do ich (instytucji) ostatecznego ustalenia i upowszechnienia.

3. W terytoryalnie rozbitym państwie rozpierchłe i stałe przez imunitet rozsadzane społeczeństwo nie zatracalo poczucia jedności, która zanikła jako siła realna. Miejsce przymusu, jako siły jednoczącej w państwie, zajął czynnik nowy, umowy dobrowolnej, podstawa stosunków feodalnych. Ugoda *concordia*, oparta o podstawowe pojęcia ówczesnego świata: *honor, cultus, securitas, fidelitas*, zawierana dla zapewnienia zasady, której państwo nie było w stanie urzeczywistnić: *lex et iustitia omnibus unicuique in suo statu et ordine conservanda*, przenika zarówno do stosunków międzypaństwowych i międzyterytoryalnych, jak i do społecznych.

Na ugodzie braterskiej, na *fraterna consuetudo* opiera się *unanimitas et unitas* cesarstwa. Ugody te powtarzają się systematycznie (np. przeciwko Lotarowi, w Verdun, Mersen), dążą do zrealizowania celu monarchii Karolowej, choć nie są w stanie utrzymać go na stałe.

W ramach poszczególnych królestw ugoda wiernych, oparta na dobrowolnie przyjętym przez *fideles* zobowiązaniu posłuszeństwa, *obediencia*, staje się łącznikiem zasadniczym. Społeczeństwo, jako całość, opiera się na umowie, przestaje być organicznie spójną jednością, staje się zrzeszeniem. Zrzeszeni *confederati* dla wspólnej akcji *ad communem salutem et pacem* z obowiązkiem pomocy, współdziałania i rady względem króla, który jest tylko pierwszym wśród równych, opierają się

na akcie dwustronnym, jako podstawie swego istnienia. Dla stron obu obowiązującym jest dotrzymywanie warunków owego *pactus*, obu równocześnie przysługuje możność wymówienia związku w razie niedotrzymania, stąd konieczność odwoływania się do zezwolenia wiernych na uchwały o charakterze państwowym (np. uchwały zjazdu w Kierzy 877¹⁾), stała zależność monarchii od poddanych. Stąd stałe rozdwojenie społeczeństwa na wiernych i tych, którzy przeciwni królowi piętnowani, jako niewierni, winni być przezeń ścigani w myśl starszego prawa królewskiego, — stały zaczyn fermentu.

Istotną choć od państwa niezależną i przeciwstawiającą się jedność przedstawia kościół. Umocniony na imunitecie, wyposażony w organizację jednolitą w ręce swoje bierze reprezentację idei jedności, w nowym pojmowaniu nauki Augustyna o *christianitas* — najwyższą moralną siłę, powszechną dla całego świata zachodniego²⁾.

II.

W wyżej przedstawionym zwięzłym zarysie urządzeń frankońskich występują pewne cechy zasadnicze, pierwiastki procesu powstawania opisywanych zjawisk. Kształtowanie się ustroju i powstawanie zmian w społeczeństwie odbywa się w najściślejszej zależności od tworzenia się państwa oraz zmian w nim zachodzących i w związku z niemi. Polityka zewnętrzna państwa jest punktem wyjścia dla kształtowania się ustroju, a zależna od wpływu warunków geograficznych i od indywidualnej działalności osób politycznych — nadaje indywidualne zabarwienie zmianom w ustroju.

Warunki geograficzne — to podstawa stałego zabarwienia ustroju rozwiniętego w granicach danego terenu. Działalność

1) Oprócz cyt. pracy Bourgeois. FUSTEL DES COULANGES. *Nouv. recherches sur quelques problemes d'histoire* 1891, 415—479. BOURGEOIS. *L'assemblée de Kierzy sur Oise Etudes Monod* 137—153 HALPHEN *A propos du Cap. de Quierzy*. *Rev. hist.*, 1911, t. 106, 286—94.

2) BOURGEOIS *Capitulaires*, 271 i n., 287; por. TROELTSCH *Augustin, die christliche Antike u. das M. A.* 1915

osób, niekiedy wydawać się może źródłem zupełnej nawet przypadkowości przemian (jaskrawym przykładem może być działalność Ludwika Pobożnego w tym względzie¹⁾. Wraz z właściwościami rasowymi (wpływy germańskich urzędzeń) i wpływami kultury obcej najbliższej danemu środowisku (wpływy urzędzeń gallo-rzymskich) nadają rozwojowi czynniki powyższe zabarwienie indywidualne w najszerszym rozumieniu. Wszystkie razem składają się na ramy, w których się zamyka i do których się dostosowuje społeczeństwo.

Ulega ono przekształcaniu przez instytucje, któremi idzie proces przemian. Instytucje wiążą się stosunkiem zależności od zasadniczych form gospodarczych pewnego okresu, od systemu gospodarki — w danym wypadku naturalnej, przeważnie bezpiętniej (urzędnik w postaci wynagrodzenia otrzymuje nie płacę pieniężną, lecz ziemię i prawa królewskie, które ustępuje dalej dla lepszego ich wyzyskania).

Instytucje te żłobią głębokie rysy w społeczeństwie, zmieniają jego układ, odwracają stosunki. Sprowadzają się do kilku zasadniczych systemów; o ile chodzi o proces przez nas wyłożony, do trzech systemów: własności warunkowej zamiast całkowitej (benefycjum), umownego stosunku osobistego miast przymusowego (wasalność), wyłączeń z pod władzy (imunitet²⁾).

W dalszym ciągu tego procesu na gruncie urzędzeń, które zostały ukształtowane, na przełomie wieków IX na X w granicach nowych terytoriów narodowych powstają nowe formacje społeczne. Zbliżone co do swej istoty, choć o różnych formach konkretnych te nowe formacje indywidualne, wyrosłe ze wspólnego pnia, noszą wspólną nazwę feodalizmu. Już Ad. Müller podkreślał w r. 1809³⁾, a za nim powtarzali to inni, iż wszędzie tam, gdzie brak realnej treści dla wyjaśnienia

1) Por. O. HINTZE *Staatenbildung u. Verfassungsentwicklung* Hist. Ztschr. 1902. t. 88, 1 sq. BELOW *Der deutsche Staat des Mittelalters* 1914, 348—9.

2) FUSTEL DES COULANGES *Le benefice et le patronat* 1890, XII i n., 427—30.

3) *Elemente der Staatskunst* 1809 II, 72 według BELOWA *D. dt. Staat der M. A.*, 248 n.

stosunków średniowiecznych używa się terminu feodalizm, stosowanie zatem tego terminu wymaga ostrożności i dla zrozumienia zjawisk nim określanych niezbędne jest dokładne zanalizowanie ich istoty.

Feodalizmu nawet na gruncie dawnego państwa frankońskiego nie znamy, natomiast znamy konkretne formacje społeczne w. X—XI francuskie, niemieckie czy włoskie. Wspólny proces powstawania tych formacji i zasadnicze cechy wspólne końcowych odmiennych rezultatów tego procesu pozwalają na wyprowadzenie z porównania pewnej wspólnej konstrukcji historycznej, pewnego uogólnienia, które moglibyśmy nazwać feodalizmem wogóle¹). Poza tą konstrukcją istnieją realne formacje feodalne, mimo podobieństwa, na najbliższym nawet sobie terenie różne, i proces powstawania tych formacji, proces feodalizacji, opierający się na trzech podstawowych instytucjach, okres przewagi prowincjonalizacji i systemu dominikalnego²). Zarówno różnice, jak i podobieństwa dane są w samym procesie powstawania nowych formacji: jedne wynikają z odmiennych indywidualnych pierwiastkowych założeń życia politycznego (kształtowanie się państwa: warunki geograficzne, polityka zewnętrzna i wogóle działalność osób politycznych, właściwości narodowe i wpływy obce), drugie są rezultatem wspólnych dróg różnicowania się społeczeństwa.

Dotyczy to nietylko formacji, które wyrosły ze wspólnego pnia, ale i takich, które od rozwoju państwa frankońskiego niezależnie przyjęły kształt powszechnie zwany feodalnym, jak np. angielska. Mimo swoistości dziejów społeczeństwa angielskiego i wzgl. niezależności losów jego (nie wyklucza to istnienia bezpośrednich wpływów, t. j. przenoszenia wprost urządzeń francuskich do Anglii), mimo zupełnie indywidualnego chara-

1) MILIUKOW w Encyklopedyi BROCKHAUS—EFRON 1902 t. XXXVa 548—odróżnia rodzajowy feodalizm (etap) od gatunkowego (widowój), historyczne zjawiska.

2) FLACH *Les origines de l'ancienne France* 1886 t. I ma za podtytuł *Le régime seigneurial*, por. s. 7.

keru przemian i odmiennych końcowych form życia angielskiego, w układzie społecznym feodalnym angielskim występują cechy zasadniczo wspólne z układem feodalnym francuskim czy niemieckim ¹⁾. Cechy te są dane w instytucjach, które odgrywały rolę łożyska przemian już w samym procesie powstawania nowego układu społecznego, w instytucjach wspólnych zarówno w Anglii, jak i na kontynencie (trzy systemy instytucji, prowincjonalizacja, przewaga gospodarstwa dominalnego).

W procesie zatem przemian tkwią te czynniki, które nadają poszczególnym społeczeństwom cechy wspólne, momenty zasadniczego podobieństwa rozwoju. Spostrzeżenie tego zjawiska pozwoliło uogólnić go jeszcze bardziej i doprowadziło niektórych uczonych do postawienia tezy o ogólnoludzkim charakterze procesu feodalizacji, do sformułowania poglądu na feodalizm, jako na stadium konieczne w rozwoju wszelkich społeczeństw ²⁾.

Nie przesądzając samego zagadnienia i nie wdając się w merytoryczne rozpatrywanie słuszności tego poglądu, musimy tu podkreślić jedynie tylko metodologiczną stronę pytania. Wnioski i sądy o feodalizmie, jego cechach istotnych, względem czy bezwzględem rozpowszechnieniu są oparte na porównaniu procesów powstawania poszczególnych formacji feodalnych. W procesie zatem powstawania tych formacji i w jego drogach—instytucjach, widzieć należy podstawy porównania i główny przedmiot uogólnienia.

1) STUBBS *The constitutional history of England* 1897, I, 273—8, 281 i n. 290—2. MAITLAND *Domesday book and beyond* 1897, 223: „if we use the term and often we do, in a very wide sense, if we describe several centuries, as feudal, then feudalism will appear to us as a natural and even a necessary stage in our history“.

2) FUSTEL DES COULANGES *Les origines du système féodal* XII, 425. REMBOWSKI *Konfederacja i rokosz* 1893, XXIII. Por. BREYSIG *Kulturgeschichte der Neuzeit* 1900, 3 t. wysoce jednostronny.

III.

W literaturze naukowej polskiej pod świadomym, a często i nieświadomym wpływem publicystyki raz poraz powraca pogląd o s p e c y f i c z n o ś c i rozwoju polskiego, a zatem o rozwoju, w którym niema miejsca na etap feodalny. Pogląd taki wypowiadali zarówno badacze ograniczający się li tylko do badań rzeczy polskich, jak i ci, którzy stawali na gruncie porównania. Ci ostatni, idąc za przykładem pierwszych, dochodzili do sformułowania wniosku o antytezie stosunków polskich i zachodnio-europejskich, do przeciwstawności rozwoju tych dwu formacji. Od wniosku takiego powracano do założeń i dochodzono do poglądu o zasadniczej od początku przeciwstawności typów dziejowych ¹⁾, dostarczano materiału publicystyce, która w tem naukowem uzasadnieniu znajdowała nowe wytłumaczenie odmienności losów narodu naszego i narodów zachodnio-europejskich, danej w dziejach od ich początków ²⁾.

Wniosek o przeciwstawności rozwoju opierał się na porównaniu końcowych momentów, indywidualnych kształtów życia dwóch narodów. Porównanie takie wszędzie, przy podkreślaniu zwłaszcza indywidualnych właściwości, doprowadzić może do wniosku o przeciwstawności. Znaleźć się mogą, muszą nawet dziedziny, w których życie narodu jednego przeciwstawia się drugiemu, tak jak z drugiej strony istnieją dziedziny z e w n ę t r z n i e zupełnie do siebie zbliżone ³⁾. Niedawno jeszcze w literaturze rosyjskiej panował pogląd o specyficzności rozwoju rosyjskiego średniowiecza, a dziś obok krańcowego identyfikowania średniowiecza rosyjskiego i euro-

1) MACIEJOWSKI *Hist. praw słowiańskich* 1858, II, 178 i n. BURZYŃSKI *Prawo polskie prywatne*, 1871, II, 432 i n. SZUJSKI *Roztrz. i opow. hist. 1866-70*, 1876, 163, 165, 172 (z powodu HUEPPEGO) SMOLKA, *Mieszko Stary i jego wiek*, 1881, 110 i n. 114. KOCHANOWSKI *Nad Renem i nad Wisłą* 1913.

2) np. STARCZEWSKI *Możliwość państwa polskie na tle dziejów*, 1914.

3) Zewnętrzne analogie wyprowadza zresztą słusznie przeciwstawiający się poglądowi o specyficzności rozwoju HÖTZSCH *Staatenbildung u. Verfassungsentwicklung in der Geschichte des germanisch-slavischen Ostens* Ztsch. f. Osteurop. Gesch. I. 363 i n. tenże *Adel und Lehnwesen in Russland u. Polen u. ihr Verhältniss zur deutschen Entwicklung* Hist. Ztschr. 1912 t. 108, 541 i n.

pejskiego feodalizmu utrwaliło się i upowszechniło zdanie o zasadniczym paralelizmie rozwoju¹⁾.

Jak przy porównaniu formacji zachodnio-europejskich dla wyprowadzenia wniosku o cechach istotnych feodalizmu należało zacząć badanie od rozpatrywania procesu ich powstawania, tak i w naszych dziejach wypadnie sposób stawiania zagadnienia odwrócić. Zgodnie z ustalonym przez nas wyżej założeniem wypadnie powrócić do podstaw procesu dziejowego i podstawy te ze sobą zestawić, wypadnie zatem za punkt wyjścia porównania wziąć drogi—institucje kształtowania się społeczeństwa w rozwoju.

Przystępując do porównania nie wolno zapominać o jednym jeszcze zasadniczym nakazie metodycznym: każde zjawisko, każdy proces historyczny jest jednorazowym i niepowtarzalnym. Mimo podobieństwa, często nawet zasadniczego, do procesów, zachodzących w innych społeczeństwach, ma on specyficzne tylko sobie właściwe cechy. Te cechy należy stale mieć na uwadze.

Młodsze od innych sąsiednich państw, wtłoczone między potężne już cesarstwo niemieckie i Ruś, a spółzawodniczące w organizowaniu zachodniej słowiańszczyzny z Czechami państwo polskie od początku swego istnienia znajduje się w trudnych warunkach bytowania²⁾. Od chwili powstawania swego ma spółzawodników, wyposażonych w wyższe środki walki międzynarodowej, od początku musi, chcąc się utrzymać na poziomie spółzawodnictwa, dostosować do wyższego poziomu sąsiedniego. Potrzebom zewnętrznym odpowiadać muszą środki wewnętrzne, społeczne. Społeczeństwo musi się przystosowywać do zewnętrznych wymagań, a dla rozwiązania trudności wewnętrznych—musi szukać wzorów. „Wtedy, kiedy społeczeństwa zachodniej Europy musiały same rozwiązywać problemy życia, jakie się wyłaniały w biegu dziejów, musiały

1) SOŁOWIEW, jako przedstawiciel poglądu o antytezie КАРВЕВ, В какомъ смыслѣ можно говорить о существованіи феодализма в Россіи? 1910, 5, Павлов-Сильванскій, Феодализмъ въ удѣльной Руси 1910. Ключевскій, Курс русской исторіи 1908, I, wykł. 20, zwłaszcza 449—50.

2) КОЧАНОВСКИ *Początek państwa polskiego* 1913, 10.

z gruntu, genetycznie stwarzać i rozwijać instytucje prawne, któreby tym potrzebom odpowiadały, my, kiedy u nas te same pojawiły się zadania i postulaty życia, mogliśmy skorzystać z przykładu, zamiast tworzyć samodzielnie, mogliśmy przenieść instytucje gdzieindziej wytworzone", powiada Kutrzeba, najzupełniej słusznie. Tylko że nie mogliśmy, a musieliśmy, ażeby nie wypaść z spórzawodnictwa z każdym pokoleniem trudniejszego. Społeczeństwo spóźnione bierze sobie społeczne formy obce, wciela je do własnego życia, przenika je własnym duchem i przejmują się ich właściwościami. „Szliśmy naprzód nie powoli, krok za krokiem, ale w skokach nieraz nawet trochę gwałtownych“¹⁾.

Pozbawiony swego naturalnego powolnego biegu proces rozwojowy ulega rozdzieleniu. Powstają nowe formy prawno-społeczne, rozwijają się dalej, a poza nimi trwają dawniejsze kształty. Wcześniejsze, rodowe, jak wszędzie²⁾, nie zdołały uleść jeszcze ewolucyjnemu przekształceniu w jakieś formacje późniejsze, kiedy obok nich powstawać zaczęły nowe, wpływające na ich rozwój, ulegające ze swej strony wpływowi ich form. Obok siebie rozwijają się, wzajemnie przenikając się, dwa różne systemy, nie stanowiące jednej zharmonizowanej całości³⁾.

Z właściwości tego procesu polskiego wynikają zasadnicze zastrzeżenia, określające stanowisko, jakie zająć należy przy jego porównawczym traktowaniu. Proces rozwoju społecznego w Polsce przyspieszony i skrócony nie może zawierać wszystkich następujących po sobie etapów, które występują tak wyraziście np. w historii państwa frankońskiego. Proces ten nie stanowi ciągłej całości, nie zawiera całości tego szeregu ogniw łańcucha rozwojowego. Idealny łańcuch rozwoju składa się zarówno z ogniw, które dadzą się wykryć, jak i z takich, które wogóle nie istnieją. A nadto, obok tych form

1) KUTRZEBA *Historia ustroju Polski w zarysie* 1912, 72-3.

2) Por. KOWALEWSKIJ o Pawłowie Silwanskim, *Минувшие годы* 1908, Nr. stycz. 297-8,

3) O spórzędności form, por. HANDELSMAN *Z metodyki badań feodalizmu* Spraw, T, N. W. 1914, listopad.

istnieją formy dawniejsze, silnie rodowością zabarwione, na-
pozór genetycznie sprzeczne z niemi.

Prócz zastrzeżeń merytorycznej natury istnieją trudności
związane z charakterem źródeł, na ogół skąpych, w porówna-
niu do analogicznych źródeł zachodnich, ułamkowych i nie-
pełnych. Z braku źródeł wynikać mogą niejednokrotnie braki
i luki w konstrukcji, która opierać się musi przede wszystkim
na b e z p o s r e d n i e m świadectwie źródłowym.

IV.

W poniższym zestawieniu nie zamyślam dawać cało-
kształtu obrazu, nie zamierzam nawet nakreślać zasadniczych
linii podobieństwa wspólnych instytucji. Chodzi mi o zada-
nie czysto metodyczne. W zgodzie zasadniczej z poglądami
kilku dawniejszych pisarzy i z najświetniejszymi przedsta-
wicielami współczesnej myśli historycznej¹⁾ próbuję wskazać
p u n k t y w y j ś c i a dla nowych badań i uzasadnić war-
tość analogii w zagadnieniach o niepełnym materiale bezpo-
średnim.

1. I m u n i t e t. Potrzeby zmieniającej się gospodarki
(XII—XIII st.) przechodzącej od systemu przeważnie natural-
nego do pieniężnego, rola pieniądza, jako siły koniecznej za-
równo w stosunkach wewnętrznych, jak zwłaszcza zewnętrz-
nych państwa, i stałe rosnące jego zapotrzebowanie, oto mo-

1) Dawniejsze stanowisko analogiczne patrz REMBOWSKI, l. c., 132 wcze-
śniej NARUSZEWICZ *Hist. narodu polsk.* 1836, IX, 143. CZACKI *O lit. i pol. prawach*
1800 I, 249; 270—3 (HOFFMAN) *Obraz rządu i prawodawstwa dawnej Polski*. Przegł.
pozn. 1847 V, 278—87; 299. BANDTKIE *Hist. prawa pol.* 1850, 142, 247, 519—520.
Sołtystwa w związku z rozwojem zachodnim obejmuje L. Ł. *O sołtystwach*
w Polsce Bibl. warsz. 1843, III, 252 i n. KĘTRZYŃSKI *Studia nad dokumentami XII w.*
Rozpr. Ak. wydz. hist. filoz. XXVI, 309. KRZYŻANOWSKI *Wielka własność grun-
towa i jej wpływ na organizację społeczną i polityczną wieków średnich*. Pamiętnik III
zjazdu historyków polskich w Krakowie 1900, I. Rozwój stosunków agrarnych
BUJAK *Studia nad osadnictwem Małopolski Cz.* I 1905, całość kształt stosunków spo-
łecznych KUTRZEBA, z którym zgadzamy się co do zasadniczych założeń.
ABRAHAM *Pierwszy spór kościelno-polityczny w Polsce*. Rozpr. Ak. 1895 t. 32
282 n. 1.

menty, wywołujące zmiany istotne w układzie stosunków rolnych. Zmiany te powstają stopniowo i powoli. Świadczenia naturalne głównego, wiejskiego warsztatu pracy nie wystarczają: zjawia się konieczność zastąpienia ich przez opłaty pieniężne, ustalone, to znaczy określone. Możliwość takiej zmiany zależeć musi od zmiany systemu gospodarczego, której towarzyszy także i zmiana układu społecznego na wsi. Ten nowy układ wieś polska otrzymać miała z zewnątrz, w postaci organizacji t. zw. prawa niemieckiego, sprowadzonego z krajów obcych, które w tym właśnie czasie po szeregu wahań i ewolucyi doszły do większej swobody. Otrzymać go miała wraz ze sprowadzanymi z obcych krajów osadnikami, zachowującymi i na ziemi polskiej swoją technikę gospodarczą i organizację społeczną, w postaci planowej kolonizacji, prowadzonej przez monarchę, duchowieństwo, potem społeczeństwo świeckie—według wspólnego schematu. Schemat wkrótce rozciągniętym zostanie i na ludność miejscową, która przejmuje obce formy, lub ściślej mówiąc, która otrzymuje nowe formy prawne, odpowiadające na ogół już osiąganemu przez nią poziomowi systemu gospodarczego. Ta recepcja praw i instytucji obcych, odbiegających, jak się napozór wydaje, od poziomu rozwoju, do którego Polska doszła samoistnie, odbywa się z reguły w formach, ściśle przez prawo określonych, przez akt przywileju, nadanego przez monarchę, który traktował zezwolenie na kolonizację, jako ustąpienie części swego *ius ducale* ¹⁾.

Do stosunków rozwiniętych ewolucyjnie, stopniowo, zwyczajowo wdzierają się teraz zjawiska *u s t a n o w i o n e*, oparte na *a k c i e* pisanim: wytwarza się sytuacja, zgoła odbiegająca od tła dotychczasowego. Ten na dokumencie oparty charakter nadania prawa niemieckiego przyczynia się do wysunięcia stosunków kolonizacji na plan pierwszy w życiu w. XII—XIII, stosunki zaś, z kolonizacją związane, wydawać się muszą zgoła wyjątkowymi, najważniejszą kategorią zjawisk społecznych tego okresu.

¹⁾ HUBE *Prawo polskie w w. XIII* 1875, 24, 29. *Pisma* 1905 II, 342, 347.

Przy braku naogół danych źródłowych, przy zupełnym braku danych aktowych dla stosunków poprzedzających, aktywny nawskroś charakter nowych zjawisk zasłania całkowicie swoją treścią stadya wcześniejsze. Powstaje błędne wyobrażenie o zupełnej prymitywności wcześniejszych stosunków rolnych, które może dać pozór słuszności interpretacji, iż Polska została wciągnięta do kultury dopiero przez kolonizację. Powstać może przeświadczenie o braku łączności między stosunkami dawniejszymi, a nowymi, które wprowadzał akt kolonizacji¹⁾. Sama zaś kolonizacja wydawać się może jedynym powstającym w w. XIII zjawiskiem.

A tymczasem mimo ścisłego związku istniejących nadań i procesu kolonizacji niemieckiej, jest ona tylko jedną stroną, raczej momentem dodatkowym, wtórnym wielkiego procesu formowania się własności dominikalnej, który rozpoczął się o wiele przed kolonizacją, a w kolonizacji znalazł tylko dodatni przyspieszający go czynnik zewnętrzny. W tym zasadniczym procesie tworzenia się własności dominikalnej występują trzy odmienne grupy zjawisk społecznych i stosunków prawnych, uzależnionych od wzajemnego przenikania się dwu procesów: powstawania wielkiej własności ziemskiej i nadania prawa niemieckiego. Pierwszą grupę stanowią stosunki własnościowe, określające zależność wzajemną własności ziemskiej i własności kolonizacyjnej, które możnaby ująć w formułę własności zwierzchniej i zależnej (*Ober u. Untereigentum*). Drugą — stosunki osobiste, zależności organizacyj i zależności osobistej kolonistów od własności ziemskiej (pan jest zwierzchnikiem gromady wiejskiej). Trzecią wreszcie uprawnienia państwowe, przysługujące właścicielowi dóbr kolonizowanych, w charakterze zastępcy państwa, nadające właścicielowi ziemskiemu — stanowisko zwierzchnika gruntowego²⁾. Uprawnienia tego trzeciego typu formalnie tylko zwią-

1) W tym duchu utrzymana np. cała konstrukcja RACHFAHLA *Die Organisation der Gesamtstaatsverwaltung Schlesiens vor dem dreissigjährigen Kriege* 1894. Przeciwno takiemu pogładowi jest wymierzone studyum BUJAKA; por. GRODECKI *Kwart. hist.* 1913, t. 27, 65-6

2) RACHFAHL *Zur Geschichte der Grundherrschaft in Schlesien* Ztsch. d. Savignystiftung Germ. Abth. 1895, t. 16, 136-7, 153-4.

zane w jedną całość z nadaniami prawa niemieckiego, w miarę rozwoju tych ostatnich coraz liczniejsze, zawierają wyłączenia z pod praw obowiązujących i przelewają atrybucje państwowe na dobra niemi objęte. Traktowane w literaturze przeważnie, jako źródło negatywne, dostarczały całemu szeregowi badaczy materiału dla poznawania stosunków społecznych i ekonomicznych czasów wcześniejszych. Pozytywnie, dyplomatycznie i prawnie dotąd prawie nie badane ¹⁾, te uprawnienia, i m u n i t e t y kształtowały treść i formę nowych jednostek społecznych, na których oprze się rozwój stanów, t. j. posiadłości dominikalnych. Najistotniejszą zaś cechą dominialności dóbr gruntowych jest to, że obok opłat czynszowych, wynikających ze źródła prywatno-prawnego, z umowy kolonizacyjnej, i obok praw, przysługujących panu z tegoż tytułu, istnieją świadczenia, opłaty i prawa przelane nań przez państwo.

Wszystkie te uprawnienia ustępowane stopniowo pierwotnie stanowiły atrybucje organów zarządu państwowego. Organami tymi były grody. Jednostki wojskowe, administracyjne i gospodarcze, przeznaczone do obrony i zarządu państwa oraz na utrzymywanie książąt, grody-twierdze wraz z przylegającymi ku nim lub związanymi z niemi wsiami, które na ich rzecz obciążone były daninami i posługami, były ośrodkami działania zastępców książęcych, comesów-administratorów, kasztelanów. Do zadań pana grodu należały obrona kraju, dowództwo nad wojskiem, obrona bezpieczeństwa i miru książęcego, zarząd gospodarczy wsi, z grodem związanych. Sprawowane osobiście przez kasztelana, lub przez jego zastępców, zależnych od niego urzędników, jak *tribunus*, *iudex*, *camerarii*, *monetarii*, *thelonearii*, włodarze i in., czynności kasztelana nie były dokładnie określone, ani ściśle wyróżnicowane z zadań pozostałych organów administracji państwowej. Ani za-

¹⁾ Istnieją tylko nieliczne wyjątki np. LUBOMIRSKI *Rolnicza ludność w Polsce*, Bibl. Warsz., 1861, III, 1 i n. PILAT *Pogląd na rozwój urzędzeń gminnych i patrymonialnych w dawnej Polsce*. Przew. nauk. i lit., 1878, IV, 349—357.; ABRAHAM *Organizacja Kościoła w Polsce do połowy w. XII* 1893, 232—5., art. *Imunitas* J. K. KOCHANOWSKIEGO W. Enc. II., t. 29/30, s. 810—812 z dawniejszych por. BANDTKE, 177—9.

kres ich (pomieszczenie czynności administracyjnych z sądowymi i stałe ich wzajemne przenikanie się), ani kompetencya (w stosunku do podwładnych sędzia, opole, współrzędnych wojewoda, zwierzchniczych—książę) nie były wyraźnie wydzielone, mimo ujawniającej się już tendencji do rozgraniczania kompetencyi poszczególnych urzędów¹⁾. Bardzo rozległa władza kasztelana na przełomie w. XII na XIII zapewniała mu prawie nieograniczony wpływ faktyczny w stosunkach prowincjonalnych, a opierała się przede wszystkim na przechodzących na niego uposażeniach i dochodach grodów²⁾.

Podstawą uposażenia grodów i dóbr książęcych były wsie różnych kategorii, zorganizowane bądź na podstawie liczebnej (sztucznej), bądź też terytoryalnej. Organizację terytoryalną wsi stanowiło opole, składające się z szeregu wsi, najczęściej przylegających do siebie, lecz prawdopodobnie nie tworzących jednolitego zwarteo terytoryum³⁾. Opole odgrywa

¹⁾ Inocenty IV do biskupa wrocławskiego, o Krzesławice, 1247 „cum Bugislaus miles Cracoviensis dominos ipsos coram... duce ac ducissa... traxisset in causam, iidem coram ipsis fori privilegium allegantes proposuerunt, quod cum villa ipsa feudalis non esset, nec adversa pars eam peteret, ut feudalem, respondere predicto Bugislaio super eadem in ipsorum presencia nullatenus tenebantur, cum parati essent sibi super hoc coram iudice competenti exhibere iusticie complementum“. Kod. Mpl. II, 78 n^o 428.

²⁾ BUJAK, I. c., 92 i n. KUTRZEBA, I. c., 23—8. BALZER *Z powodu nowego zarysu historii ustroju Polski* Kw. hist. 1906, t. 20, 411. SMOLKA *Mieszko Stary i jego wiek* 1881, 118 i n. RACHFAHL *Organisation*, 33 i n. HUBE *Wiek XIII*, 193—8. *Pisma* II, 500—4. WINAWER *Najd. prawo zwyczajowe polskie* 1900, 101—4, 115—8. POTKAŃSKI *Geneza organizacji grodowej w Polsce*—Spraw. Akad. Um. 1905 n^o 4 s. 9—10. KUTRZEBA *Starostwie* 1903, 82 i n. GRODECKI *Włość trzebnicka*, Kw. hist. 1913, t. 27, 2, 17. MISSALEK *Der trebnitzer Grundbesitz* Ztsch. f. G. Schlesiens 1914, t. 48, 248—51. KIERST *Wielkorządy krakowskie* Przegl. hist. 1910, t. X, 1—19.

³⁾ Nie wchodzimy tu w pochodzenie opola, widzimy w niem zjawisko nie rodowego, a terytoryalnego charakteru (KUTRZEBA, 24—5. BALZER, Kw. hist., t. 20, 406; tenże *Rewizya teoryi osiedlenia*, Kw. hist. 1898, XII, 25—9, 48—55, tenże *Przeгляд wykładów* 1905—8. RACHFAHL *Organisation*, 6 i n., 25—6. PIEKOSIŃSKI *O powstaniu społeczeństwa polskiego*, Rozpr. Ak., t. 14, 228. HANDELSMAN *Kara w najdawniejszem prawie polskiem* 1908, 51—3, 100, 139, 219—222; BUJAK, 239 i n.) Że opole nie było terytoryum zwartem (por. SEMKOWICZ *Ród Pałuków*, Rozpr. 1907, t. 47, 174—181), dowodzi fakt wyłączenia wsi z opola, w dobie wychodzenia wsi;

dwojaką rolę, jako identyczne z okręgiem kasztelanii *castellatura*, lub jej poddział, *districtus*, *provincia*, było jednostką administracyi niższej, przedewszystkiem zarządu gospodarczego. Wsie w skład opola wchodzące, pozostające pod zarządem włodarzów, są obowiązane do szeregu wspólnych robót, świadczeń i danin opolnych, identycznych lub równorzędnych z obowiązkami grodowymi, budowy i naprawy zamków, dróg i mostów, opłat, posług osobistych i t. d. Jako suma wsi, wchodzących w jego skład, jako okolica, osada, *vicinia* jest opole jednostką samorządu lokalnego. Ma swoich przedstawicieli wobec państwa, a opiera się na przedstawicielach wsi, staroście wiejskim i najstarszych gospodarzach (*seniores*). Opole jest odpowiedzialne wobec państwa, a wsie wobec opola za bezpieczeństwo i spokój w ich granicach oraz za stałość stosunków granicznych. Nie pozbawione możności wydawania rozporządzeń (*willkoer* Prawa zwyczajowego) wykonywa sądownictwo nad swemi częściami (w sprawie rozłożenia odpowiedzialności za znalezienie trupa lub niewydanie zbiegłego złoicy), rozkłada podatki i bierze udział w sądownictwie granicznym państwa. Na skutek związanych

z pod władzy grodu i przenoszenia ich do innego, lub możność łączenia wsi z różnych opoli w jedną nową całość opolną: 1243 hec sunt ville que excepte sunt in unam viciniam que libere sunt: Kurrino, Preseka, Iezesani, Zdechowa, Ugaad—Kod. Wp. I, 202 n^o 238; 1272 extrahentes nostram hereditatem de opole, quod Chociczke vulgariter nominatur et quam nostri camerarii ante habuerunt, videlicet Zemac et frater suus Radim... unientes eandem possessionem ville sue que Gorca appellatur et intromittentes ipsam in opole de Kdech Kod. Wp. I, 394—5 n^o 449; 1277 villam que Crirov vulgariter appellatur de vicinia que Kede dicitur excipientes, vicinie iunximus Costrinensi ib. 407 n^o 465; 1279 villam comitis Borkonis „que Psarskye nuncupatur, sitam circa Szrzem, que... in opole de Szrzem et castellaniam pertinebat, ... ab opole de Szrzem et castellania in perpetuum absolventes ipsam hereditatem P. ad opole de Drzonec iungimus ib. I, 425 n^o 486; 1242 omnes villas eiusdem monasterii sub nostro ducatu constitutas pro una vicinia et solutione, si que evenerit admisimus permanere, et si ex eis aliquae ad aliquas vicinias pertinebant, videlicet Premut, Costan, Serem, Nedesim, Crivin, Starigrod, ipsas omnes a supradictis viciniis liberas facimus et immunes ib. I, 199 n^o 236; 1292 in unum districtum et limitationem, quod polonico obiazd nuncupatur, ita quod omnes tres ville suprascripte secundum reductionem una penitus censeatur ib. II, 69 n^o 692. PIEKOSIŃSKI widzi w tem 2-ą fazę rozwoju. *Ludność wieśniacza w Polsce* 1896, 106.

z niem obowiązków państwowych i samorządowych jest opole uciążliwym dla wchodzących w jego skład wsi, hamując możliwość tworzenia się większych posiadłości prywatnych¹⁾.

To też własność ziemska stara się przeciwstawiać zarówno nadużyciom, jak i legalnym aktom organów władzy oraz wydobyć w postaci wyłączeń z pod ich przewagi. Na czele owego pochodzenia po przywileje staje duchowieństwo, które w zgodzie z ówczesnymi ruchami Kościoła na Zachodzie, choć w odmiennym nieco porządku, występuje odrazu po swobodzie polityczne i sądowe dla siebie i po wyłączenia dla swoich dóbr. W staraniach swych Kościół wyzyskuje stałe potrzeby pieniężne książąt, a opiera się o sformułowaną przez siebie zasadę moralną: *quia donum deo collatum non expedit legibus principum subiacere*²⁾. Starając się w w. XII o przywileje polityczne, Kościół, broniąc się od nadużyć władz lokalnych, początkowo kładzie im tamę w postaci uzyskanego zakazu dalszego ich stosowania: *consuetudinem autem que a principibus terre servabatur, videlicet ut quocunque pergerent pompallice invadentes horrea*

1) Districtus provincia: 1263 in districtu opole de Mstov. Kod. Mpl. I, 79 n^o 62, 1257—stroza duarum provinciarum opole wlgz appellatur Kod. Pol. I, 79^o 46 przeciwko SMOLCE *Mieszko*, 124 i n., zwłaszcza 128 i n. i RACHFAHLOWI, 36—7, zgodnie z WINAWEREM, 104—8. Świadczenia i obowiązki SMOLKA *Mieszko*, 429—447. PIEKOSIŃSKI *Ludność wieśniacza w dobie piastowskiej* 23 i n.—vicinia: 1242 Douorissium camerarium... qui mandeto nostro convocata vicinia inter ipsos terminos ac metas faceret assignari. Vicini vero ibidem convocati in presencia episcopi... ad limitationem rite procedentes Kod. Mpl. II, 67 n^o 420; 1224 comite Strecone mediatore existente qui evocata vicinia verum didicit ab ea et eo referente in colloquio. Kod. Kat. Krak. I, 22 n^o 15; s. 1. et d. salva libertate vicinie ib. I, 25 n^o 16 rozgraniczenie kasztelanii woborskiej i rozpierskiej 1255 Ulan. 188 n^o 14; 1237 Pachoslaus senex de Sarnoe castellanus, qui supradictam causam coram me iudicavit, et Bogdanus camerarius, qui metas de utriusque partis consensu et nostro coram vicinia fecit et incidit Kod. Pol. I, 42 n^o 27—a vicinia quod opole wlgz appellatur 1288 Kod. Pol., I, 126 n^o 69 1291 ib., 139 n^o 76; 141 n^o 77; 1293 ib. 149 n^o 83. BUJAK 176—7, 181—2. HANDELSMAN *Kara*, 219—222. HUBE *Wiek XIII*, 162—4, 104—6. *Pisma* II, 470—3 417—8. RÖPPEL *Gesch. Polens*, 1840, 322 i n., 615—7. CZERMAK *Dzieje Polski*, 236—7. ESTREICHER *Centena i opole*, Spr. Ak. Um. 1902, zes. 8, s. 8—9. KUJOT *Dzieje Prus Król*, 1913, 320 i n. PILAT, l. c., 345—9 por. PIEKOSIŃSKI *Obrona hipotezy najazdu*, Rozpr. 1883, XVI, 41—3

2) Kod. Wp. I, 134 n^o 152—1233 i w. in.

*pauperum evacuaurent; et si inter absentes aliquod negotioli quandoque contingeret, impii satellites discurrentes raptos quoscumque caballos vel enervarent incursu, vel omnino destruerent; de ecclesiasticorum et secularium consilio emandasti*¹⁾). Od negatywnego przechodzi następnie do pozytywnego sformułowania i uzyskuje ograniczenie dotychczasowych uprawnień organów państwowych, które występują, jako uzupełnienie przywilejów politycznych. Rozszerzający swobody polityczne całego kościoła polskiego przywilej, wydany przez książąt krakowskiego, mazowieckiego, kaliskiego i opolskiego arc. Henrykowi i jego sufraganom, zatwierdzony w r. 1215 przez papieża, ustanawiał: 1-o imunitet kościoła, t. j. przywilej wolności dla dóbr kościelnych i ich mieszkańców; 2-o sądownictwo kościoła nad ludnością jego posiadłości (*patrimonium*) i 3-o wolność dla nich od ciężarów (*a servitute*) prawa książęcego (powóz, przewod, prevori, naras i nastawa²⁾).

Już w tym przywileju cały kościół otrzymał „pełny niemal imunitet“³⁾, ale otrzymał go tylko w zasadzie. Zasada ogólna nie mogła przełamać odrazu utrwalonej praktyki: przywilej nie kasował całego szeregu uprawnień, istniejących i nadal, mimo ogólnej zapowiedzi wolności, nie mogła zwłaszcza odrazu zmienić przyzwyczajonych do swej przewagi urzędników kasztelanii.

Zaczyna się okres dłuższy walki o sprecyzowanie zasady i nadanie jej treści konkretnej. W walce tej obie strony starają się utwalić i rozszerzyć, wzgl. utrzymać, swój dotychczasowy stan posiadania. Urzędnicy mimo imunitetu wkraczają na wyłączone tereny dla sprawowania swoich czynności⁴⁾, a od broniących się przywilejami duchownych doma-

1) Kod. Wp. I, 32 n^o 25—1180, pap. Aleksander.

2) Kod. Kat. Krak. I, 15 n^o 10.

3) LUBOMIRSKI, j. w., 4. BALZER, Kw. hist. t. 20, 15. *O kilku kwestjach spornych z historii ustroju Polski* Kw. hist. 1907, t. 21, 38. KADLEC *Ustavni dějiny Polska podle novych badani* 1908, 4, 13, 22—3. ABRAHAM *Pieuszy spór kościelno-polityczny*, Rozpr. t. 32, 280—329, zwłaszcza 321—5, 327.

4) 1242, dla klasztoru w Lubiniu: „auditis etiam multis magnisque gravaminibus dicti abbatis et fratrum eius, que noster subvenator ipsorum villis et hominibus eas possidentibus impendebat, ea diutius nolumus tolerare. sed sta-

gają ich okazania, zmuszając niejednokrotnie do długich i uciążliwych wypraw „przez lasy i puszcze do dworów i na wieca swoje, do miejsc niepewnych i niebezpiecznych, wyznaczając im w tym celu pewne terminy, jak gdyby byli ich sędziami“, w razie zaś nieprzedstawienia dokumentów łamią wolności dóbr kościelnych¹⁾. A duchowieństwo broni swoich posiadłości środkami, jakie mu dawało prawo kościelne, apeluje do papieża, grozi interdyktem i w miarę czasu rozszerza własny program żądań.

Opierając się na zasadzie ogólnej, poszczególne instytucje kościelne starają się uzyskać w szeregu nowych nadań indywidualnych przywileje dla własnych posiadłości. Najprzeróżniejsze wyniki wieńczą te starania zależnie od siły i wpływów, od stopnia znaczenia danej instytucji, od chwilowej większej lub mniejszej słabości księcia. Imunitet obszerniejszy lub węższy w miarę okoliczności bardzo różnorodny pozostał naogół w tyle poza zasadą ogólną, zdobytą przedwcześnie przez cały kościół, kierowany silną ręką Henryka Kietlicza. Mimo jednak wielostronności nadań istnieją w nich wspólne cechy i zasadniczo wspólne etapy rozwoju.

Ruch imunitetowy nastąpił po pierwszym okresie, ściśle biorąc przedimunitetowym, kiedy kościoły (biskupstwa lub kapituły) uzyskiwały od księcia nie wyłączenia z pod władzy istniejących organów administracji, lecz nadania dochodów z całych okręgów, *provincia*, kasztelanii, opola, których ludność pozostawała nadal obciążona obowiązkami prawa książęcego i podlegała sądownictwu normalnemu (Gniezno—kaszt. żnińska 1136, Kraków—chropska, później kielecka i tarczecka, Wrocław—milicka 1154, Płock—

tuumus et firmiter ponimus, ut noster subvenator in die b. Martini XX mensuras avene in vicinia dicti monasterii recipiat annuatim et in propriis curribus reducat, ubi nostre placuerit voluntati“. Kod. Wp. I, 199 n^o 236.

1) Pap. Aleksander IV do arcybiskupa 1257: „predicti duces (Cuiavie, Kalisie et Masovie) et barones, ut vel ipsa (privilegia) eis (ecclesiis) liberius auferant vel ipsos defraudent commodis eorundem, faciunt ea sibi afferri per silvas et nemora ad curias et colloquia sua necnon ad loca non tuta et periculosa, certis eis ad hoc, velut si eorum sint iudices, terminos prefigentes; ad quos, si eadem

kaszt. pułtуска, Włocławek—woborska, słońska i in.¹⁾), obecnie sięgały po usunięcie tych obowiązków, po imunitet.

W rozwoju starań o imunitety można w Polsce wykryć dwa jakgdyby typy nadań: jeden bardziej schematyczny, trzymający się naogół mocniej pierwotnego wzoru i zasad ogólnych—małopolski, drugi wielkopolski—bardziej kazuistyczny, szczegółowiej i konkretniej wyliczający kategorie zwolnień i ściślej określający pozostałe obowiązki prawa książęcego. Ten bardziej realny charakter przywileju imunitetowego wielkopolskiego może poniekąd tłumaczyć należy w Wielkopolsce bardziej, niż gdzieindziej rozwiniętą organizacją opólną. Mimo różnic typów treść ich zasadnicza jest wspólną.

non detulerint, mandant destrui bona et homines ecclesiarum ipsarum easque contra libertatem concessam indebite molestari, alias libertates et immunitates earum nequiter infringendo in derogationem ecclesiastice libertatis". Kod Wp. I, 318—9 n^o 358.

Grzegorz pap. do legata Wilhelma 1236: „homines catedralium et aliarum ecclesiarum Polonie qui terras excolunt earundem, angariis, perangariis et vectigalibus graviter contra iusticiam fatigando facientes per ipsum transitum vel regressum, nec non suos venatores recipere ac in omnibus procurare compellunt. Quid ultra? dicti homines in expeditionibus principum eorundem coacti propriis militare stipendiis et munitionibus intendere construendis, alias per ipsos tam enormiter pregravantur, quod nec suis possunt vacare negociis, nec prefatis ut tenentur ecclesiis deservire. Ipsi etiam a dictis principibus et ipsorum officialibus, indifferenter quasi eorum sint proprii iudicantur et iudicatum exigitur ab eisdem, actoris forum sequi compulsis, tanquam ignoretur ibidem, quod ideo iudiciorum vigor iurisque publici tutela sit in medio constituta, ne quisquam sibi sumere valeat ultionem"... Kod. Wp. I, 161—2 n^o 187 por. RACHFAHL *Organisation*, 46. Już w tym rejestrze skarg występuje dążenie do zupełnego uwolnienia posiadłości duchownych od wszelkich państwowych, gospodarczych i sądowych obowiązków.

¹⁾ Gniezno—Kod. Wp. I, 10—13 n^o 7 ZAKRZEWSKI *Studia nad bullą z r. 1136*, Rozpr. Akad. wydz. fil. t. 43, 1—80. Kraków—zwrot dóbr chropkich, Kod. Kat. Krak. I, 8 n^o 4 BARUCH *Pabianice, Rzgów i wś okol.* 1903, 27—9. ZACHOROWSKI *Rozwój i ustroj kapitału w w. śr.* 1912, 43. BUJAK, 56, 1227 in territoriis kilciensi et tarsensi castellaniarum K. K. Kr. I, 25 n^o 17; 1258 quas eciam castellanias pariter et alias per nostros predecessores olim predictae Crac. ecclesie attributas ib. I, 75 n^o 59 Wrocław 1155 Cod. dipl. Sil. VII, 31 (regesta). Płock. M. P. H., V, 433—7 por. Ulanowski *O uposażeniu biskupstwa płockiego*, Rozpr. Ak. wydz. hist. fil. t. 21, 47. 1245 ut castrum Poltousk in nulla solutione nobis de cetero teneatur, Indulgemus igitur (biskupowi płockiemu) VI vaccas,

Obejmują one z reguły obecne, ale także i przyszłe dobra obdarowanego instytutu kościelnego¹⁾ i uwalniają je *ab universo debito ad mensam ducis pertinente, ab omni servili Polonico opere*²⁾, *ab omni iure polonico*³⁾. Powyższe ogólne określenia obejmują dwie wielkie kategorie wyłączeń: 1-o *ab omni prediali sive personali servitute* czy *prestazione*⁴⁾ oraz 2-o *a iudicio*.

Przez pierwszą kategorię nadania rozumieją świadczenia i daniny, służby i robocizny nadworne, opolne i grodowe, obowiązki myśliwskie, cła, myta, opłaty monetarne, nawet służbę wojskową własnym kosztem poza granicami kraju, oraz opłaty skarbowe specjalnie ustanawiane (np. poradne)⁵⁾. Nie we

VI urnas mellis, VI arietes, que annuatim duces Mazovie percipere in castellatura de Poltousk consueverunt, quatinus dicti castri homines perpetuo ab hac ducali exactione liberati aliquantulum ab assiduis afflictionibus, quas iugiter passi a gentilibus pene defecerunt, ualeant respirare ULANOWSKI *Dok. Kujaw. i Mazow.* 153 n^o 5; por. KADLEC, 22—3. Włocławek—ULANOWSKI 187 n^o 18, 1250; 188 n^o 14. Kod. Pol. II, 5 n^o 2 ZACHOROWSKI, 44.—POTKAŃSKI *Opactwo na Łęczycy i grodzie* Rozpr. Ak. hist. filoz., t. 43, 149.

1) 1243 verum eciam et illas, que postmodum per empcionem sive collacionem in possessionem dicte domus sunt redacte, Kod. Mpl. II, 69 n^o 422; 1240 et in futurum possidendis ULAN. 291 n^o 6.

2) dla Miechowa Kod. Mp. II 16 n^o 376

3) 1231 (?) dla Lubina Kod. Wp. I, 108 n^o 119; 1233, dla Lubiąza ib. 134 n^o 152.

4) 1242, dla Gniezna, Włocławka i Płocka Kod. Wp. I, 196 n^o 234; dla Zawichosta, 1257 Kod. Mpl. I, 53 n^o 44.

5) Przy rozpatrywaniu imunitetu ograniczamy się do Małopolski i Wielkopolski, pozostałe dzielnice wciągając tylko dodatkowo. Nie podajemy dokumentów, uzasadniających powyższe określenie, z wyjątkiem dwóch punktów. Służba wojskowa Małopolska. 1198 ad expeditionem non eant Kod. Mpl. II, 13 n^o 375; 16 n^o 376; 1232 ib. 51 n^o 405; 1243 ab expeditione remota ib. 69 n^o 422; 1243 (fałszywy) ab expeditione id est vojna ib. 70 n^o 423; 1250 (ab) expeditione. excepto si pagani vel alii homines in terra nostra volentes eam destrudere steterint ib. 1, 37 n^o 31; 1258 neque expeditionibus, nisi cum nos personaliter vel palatinus Sandomiriensis contra instantem paganorum insultum processerimus, intersint sepedictarum villarum habitatores ib. 63 n^o 51.—Wielkopolska 1212 ad expeditionem eciam ducis non vadant Kod. Wp. I, 75 n^o 77; 1233 De expeditionibus autem que fiunt extra terram, ut habitatores eiusdem deserti communiter omnes sint liberi constituimus. In defensione vero terre, hij qui mansos in feodo receperunt, ut eo validius hostilis incursio reprimatur propriis sumptibus adesse tenentur ib. 134 n^o 152; cytowany wyżej mandat pap. Grzegorza ib. 161 n^o 187;

wszystkich oczywiście nadaniach występują wszystkie wyłączenia, nie wszelkie kategorie są wymieniane, ale wszelkie występują, jeżeli immunitety charakteryzować sumarycznie.

Do drugiej należy pozywanie, sądzenie i ciążenie w zasadzie i początkowo przez kasztelana i jego zastępców, z wyłączeniem samego księcia¹⁾. Prawa samego księcia pozostają zawarowane i nietknięte²⁾.

Immunitety nie tylko uwalniają posiadłości instytutów duchownych z pod władzy i działania grodu, lecz przelewają na nie część tych uprawnień, które dotąd stanowiły atrybucyę władz państwowych. Dotyczy to nie tylko pierwszej, lecz i drugiej kategorii obowiązków. Na duchownych właścicieli ziemskich państwo przelewa prawo sądownictwa, różnej jednakże rozciągłości, zależnie od stanowiska obdarzonych i od charakteru ludności, zamieszkującej dobra zimunizowane. Na ogół obszerniejsze w dobrach biskupich, niż klasztornych³⁾, sądow-

1242 ad nullam expeditionem trahentur preterquam ad prutenicam, tunc cum dux publicam fecerit expeditionem et ad defensionem terre contra quemlibet invasorem ib. 197 n^o 234. Opłaty ustanowione: 1252 si que vero exactiones vel solutiones per nos ponentur in territorio nostro sicut est poradne vel alie qualescunq; sunt, domino abbati et fratribus in villis propriis percipere concedimus in subsidium perpetuo et donamus Kod. Kat. Kr. I, 43 n^o 34 por. WIDAJEWICZ *Powołowe-poradnie* 1913, 63 i n. W sprawie pierwszeństwa chronologicznego immunitetu ekonomicznego czy sądowego TYMIENIECKI *Majątność księcia w Zagościu*. 1912, 7 n. 2. GRODECKI *Dzieje klasztoru premostrateńskiego w Busku*. 1913, 28—30.

¹⁾ 1251 omnes incolas sepiusdicte ville ab omni iurisdicione et gravamine castellani excipimus, qui nec citentur nec citati obediant castellanis excepta nostra maiestate. Kod. Mp. II, 84 n^o 434. 1216 nec alicuius castellani vel iudicis legibus substernantur, et si sine anulo ducis citati fuerint minime comparebunt Kod. Wp. I, 82 n^o 87; 1225 et quod non citentur nisi meo sigillo et quod a nullo castellanorum iudicentur ib. 106 n^o 117; 1232 nec aliquam solutionem mihi vel meis castellanis aut officialibus solvunt nec coram ipsis citantur, sed ad meam presenciam tantum per literam meo anulo signatam ib. 121 n^o 136 i in.

²⁾ PILAT, 350. Ciężary zachowane na rzecz państwa KACZMARCZYK *Ciężary ludności wiejskiej i miejskiej*. Przegl. hist. 1910, XI, 299 i n.

³⁾ PILAT, 352 i n. Zestawienie nadań sądownictwa patrymonialnego HURE, I. c., 202—215. *Pisma* II, 508—19.

nictwo imunitetowe rozwija się nieustannie, rozszerzając i na te kategorie ludności, które początkowo były zachowane dla sądownictwa państwowego, i te kategorie spraw, które wyłącznie podlegały księciu.

Etapów tych stopniowych uprawnień nie sposób pochwycić w samych nadaniach. Równolegle występują nadania różnej treści. Kolejność chronologiczna nie może jasno i ostro występować także i z tego względu, że przecież nie wszystkie instytucje odrazu dochodzą do jednakowego stopnia uprzywilejowania. W przywilejach etapy te zaledwo się zarysowują, grupy uprawnień zachodzą jedne na drugie, można stopniowość ich powstawania conajwyżej odgadnąć z zestawienia poszczególnych kategorii, które niejednokrotnie w jednym i tem samym nadaniu występują obok siebie, łącząc się w jedną całość, jakgdyby warstwy różnej formacji.

Dla sądu książęcego są zastrzegane zazwyczaj sprawy karne ważniejsze, związane ze złamaniem miru książęcego (zabójstwo, rany, bójki i gwałty, łotrowanie na drogach, publiczne kradzieże i łupiestwa) lub wymierzone przeciwko państwu (zdrada grodu, wyprowadzenie ludności z kraju, sprowadzenie nieprzyjaciela, pociągające za sobą karę śmierci lub cielesną i wyższe grzywny karne lub dowodzone przy pomocy ordalii). Ze spraw cywilnych zastrzegano także sprawy dziedziczne¹⁾.

1) PILAT, 352. O pierwotnie zastrzeżonym dla księcia zakresie spraw świadczą (causis ad meum tribunal pertinentibus Kod. Mp. II 69 n^o 422--1243) późniejsze wyłączenia. 1257 ab omni causa sanguinis et ab omni furto ib. I n^o 44; 1213 preter septuaginta marcarum iudicium Kod. Wp. I n^o 81; 1232 nec caput mihi aut meis solvunt, nec LXX ib. n^o 136; 1234 si autem solutio ad penam duodecim marcarum excreverit et supra cum duce ipsam dimidiet et hoc tantum in liberis n^o 174; 1237 exceptis eis qui aut in traditione castris convicti fuerint, aut familias eduxerint, vel hostes in terram duxerint n^o 203; 1242 cum solutio se extendat ad LXX marc. solutionem et cum perticarii ducis in eius transitu de eisdem villis depelluntur n^o 234, 1222 tamen illud excipio quod causa L marc. ad me deferatur ...excepta causa de sere fractura, de qua ego solus debeo iudicare Kod. Pol. I, 27 n^o 15; 1280 set cum gravis causa emergerit ULAN. 357 n^o 8; 1250 exceptis iuribus et causis magnis que dominio nostro cedunt Kod. Wp. I n^o 281; 1250 excepto, quod super hereditatibus coram solo duce respondebunt ULAN. 185 n^o 13. HUBE, 190—1, 248, 185 *Pisma* II, 497, 549, 492. HANDELSMAN I. 57—8, 106, 143—4, 223—4. PIEKOSIŃSKI, 69.

Przedstawicielowi zimunizowanego obszaru zapewniano z czasem prawo udziału lub obecności w sądzie księcia czy też sędziego książęcego, który rozpatruje sprawy w obecności księcia lub wojewody¹⁾. Udział w sądzie prowadzi do udziału w dochodach sądowych, których część została przyznana panu dóbr zimunizowanych. Stosunek ten powoli się odwraca: czynności sprawuje i dochód ściąga pan gruntowy, sędziemu książęcemu zostaje zagwarantowane prawo obecności na sądzie i część dochodów²⁾. Zmiana ta pozostaje w związku ze stopniowym również rozszerzaniem się władzy sądowej pana na wszelkie kategorie ludności, zamieszkującej dobra zimunizowane³⁾.

Co się tyczy ludności, na którą rozciąga się sądownictwo pana gruntowego, to tu należy rozróżnić zarówno poszczególne kategorie samej ludności, jak i inne jeszcze momenty dodatkowe. Wyraźne rozróżnianie spraw głównych i drobniejszych, podział na dobra dawniejsze z a s a d n i c z e (przez

1) PILAT, 352 1258 *excepta nostra presencia et palatini sandomiriensi... sive in citando vel iudicando* Kod. Mp. I n^o 51; 1233 *ad nullius preter nostram audientiam... in castro tamen propinquiori* Kod. Wp. I n^o 152. 1234 *et hoc in signum domini et si in aliquo condempnati fuerint, archiepiscopus recipiat in castellatura Znegnensi et in villis in quibus suas locaverit curias* ib. n^o 174; 1237 *w razie spraw wyłączonych eorum iudicium presentibus ipsorum dominis vel nuntiis eorum nobis reservavi* ib. n^o 203. 1242 *dux cum archiepiscopo vel eius tribuno iudicabit* ib. n^o 234.

2) 1254 *noster iudex ad claustrum descendens de causa homicidii cum preposito discutiet, solucione tamen capitis ad ipsum prepositum* K. K. Kr. I, 53 n^o 40; por. podział kasztelanii milickiej 1249 HAÜSSLER *Urkundensammlung zur G. d. F. Oels* 1883, 80—82 n^o 48.

3) Dalsza charakterystyka opiera się na zestawieniu głównych nadań: dla kościoła św. Benedykta w Sieciechowie 1252. Kod. Kad. Kr. I 42—3 n^o 34, dla Zwierzyńca 1254 ib. 52—4 n^o 40, dla klasztoru w Miechowie 1256 Kod. Mp. II, 103—4 n^o 449, dla Szczyrzyca 1250 ib. I, 37 n^o 31, dla katedry krakowskiej 1254 K. K. Kr. I, 55—7 n^o 41, 1255 ib. 57—9 n^o 42; 1255 ib. 60 n^o 43; 1258 ib. 75 n^o 59, dla Gniezna 1234 Kod. Wp. I, 150—1 n^o 174, dla Poznania 1237, ib. 172—3 n^o 203; dla Gniezna, Włocławka i Płocka na Mazowszu i w Łęczyckiem 1242 ib. 196—7 n^o 234, dla klasztoru w Łądzie 1261 ib. 347—8 n^o 393, dla Płocka 1239 Kod. Maz. 10—11 n^o 13, 1241 ib. 13 n^o 15, dla Włocławka 1239 Kod. Pol. II, 1, 20—1 n^o 24; 1250 ULAN. 185 n^o 13 *Prawo zwyczajowe polskie* art. VI, XXIII, por. PIEKOSIŃSKI, *Ludność* 70 i n.

dobra takie uważać należałoby wszystkie te, które były w posiadaniu danego instytutu kościelnego, przed objęciem władzy przez księcia, nadającego prawa) i dobra późniejsze, oto czynniki, które w rozwoju imunitetu wiążą się ściśle z podziałem ludności na grupy. Oprócz niewolnych, *servi*, względem których panu przysługuje sądownictwo z tytułu prywatno-prawnego, dobra kościelne zamieszkują przypisańcy, *ascripticii*, coraz bardziej zlewający się z niewolnymi, służebnicy dworscy (*mercenarii in curiis*) i wolni różnych stopni (*liberi homines, non hospites, sed indigene*), którzy mieszkają bądź osobno, bądź przemieszani z ludnością niewolną. Oprócz spraw wewnętrznych (między ludnością, zamieszkującą dobra zimunizowane) istnieją sprawy zewnętrzne, gdzie jedną ze stron jest człowiek nie związany z daną posiadłością. W toku rozwoju wszystkie powyższe elementy wiążą się razem, a ze stopniowego ich stapienia rozwija się ostateczne uprzywilejowanie instytutu kościelnego. Samo zaś uprzywilejowanie dochodzi do skutku w szeregu następujących po sobie faz, a sprowadza się do coraz większego ograniczania władzy już nie kasztelańskiej, lecz także i książęcej na korzyść zimunizowanego okręgu. Po niewolnych, na których rozszerza się władza całkowita pana z zastrzeżeniem tylko udziału organów państwa w sądzeniu i w dochodach od kar głównych, następuje kolej na wolnych. W stosunku do nich imunitet wyłącza sprawy drobne, później i ważne z pod władzy urzędników książęcych, zastrzega je dla samego księcia, ustępuje panu nasamprzód w dobrach dawniejszych i względem ludności wolnej, przemieszanej z ludnością przypisaną (do 3 rodzin), później ogarnia wszelkie kategorie wolnych we wszystkich dobrach danego instytutu, wszelkie sprawy, nie wyłączając spraw zewnętrznych¹⁾. W połowie

¹⁾ Zasadniczy wniosek nasz zgadza się z rezultatem końcowym, osiągniętym przez ŁODYŃSKIEGO przy badaniu przywilejów płockich w pracy p. t. *Falsyfikaty wśród dokumentów biskupstwa płockiego w w. XIII*, 1916; por. także dawniejszą pracę tego autora *O interpolacjach w dokumentach biskupstwa płockiego* Studya historyczne. ku czci Pr. W. Zakrzewskiego 1908, 299 – 315. Różnica polega na tem, że Łodyński bierze pod uwagę kategorie dóbr i ludności, my wciągamy nadto kategorię spraw i wszystkie kategorie wiążemy ra-

w. XIII majątek danego instytutu kościelnego—czy będzie niem kompleks wszystkich dóbr kościelnych, czy pojedyncza wieś, nie zmienia to sytuacji—bywa już pod względem sądowym wyłączone z pod działania grodów, sądów kasztelańskich i wojewodzińskich całością. Poszczególne zaś instytuty w granicach swoich posiadłości dochodzą do ujednostajnienia uprzywilejowania¹⁾.

Zjawia się nowy ruch imunitetowy, zmierzający do przystosowania aktu przywilejowego do faktycznego uprzywilejowania obszaru gruntowego. Kościoły upominają się o potwierdzenie dawnych nadań, obecnie rozszerzające istotnie pierwotne uprawnienia²⁾, bądź też same w sposób prymitywny (np. przez wykrobywanie słów) wprowadzają odpowiednie zmiany do przywilejów dawniejszych (np. fałszerstwa biskupstwa płockiego³⁾). Imunitet kościelny na ogół odpowiada w drugiej połowie w. XIII temu, co jako zasada zostało sformułowane jeszcze na początku w. XIII, i jako akt prawny nabiera form stałych.

Kiedy w ślad za społeczeństwem duchownym i świeckie sięgnęło po imunitety, znalazło się w zgoła odmiennych, korzystniejszych dla siebie warunkach. W toku rozwoju sądownictwa imunitetowego rozkładowi uległy te organizacje, przeciw którym pierwotnie bronił się kościół. Opola—o ile sędzić

z e m w k a ż d e j f a z i e rozwoju. Elementów tych oddzielać nie sposób. por. także EHRENKREUTZ *Beiträge zur sozialen Gesch. Polens im XIII Jahr.* 1911, 38—43.

¹⁾ Istnieje uprzywilejowanie właściwe dobrom danego kościoła: 1240 ut homines predictam sortem (decimarum.. iuxta castrum Gdecz) inhabitantes ea gaudeant libertate, qua gaudent omnes ville ecclesie Posnaniensis Kod. Wp. I, 189 n^o 224; 1244 concedentes eidem ville omnia iura *antiquarum villarum* ecclesie Posnaniensis ib. 205 n^o 242; 1252 sicut in privilegiis ecclesie Plocensis perspeximus plenius contineri ULAN 158 n^o 11; 1250 simili prerogativa libertatis, qua cetera plocensis ecclesie predia sunt munita ib. 157 n^o 10.

²⁾ Do tej kategorii należą przywileje katedry krakowskiej, por. ST. KRZYŻANOWSKI *Dyplom Bolesława Wstydlwego dla katedry krakowskiej*. Pam. Ak. Um. wydz. filol. i hist. filoz. 1890, VII, 110—121, oraz walka między biskupem a księciem w dycecyjach wrocławskiej i wrocławskiej.

³⁾ Wykryte przez Łodyńskiego fałszerstwa z drugiej połowy w. XIII zaliczyłbym do tego rodzaju prymitywnej działalności.

można z wyłączeń—zostały gruntownie wstrząśnięte. Jako organizacje gospodarcze straciły na znaczeniu, pozbawione większości dochodów i świadczeń ze znacznej bardzo części dóbr ziemskich. Jako organizacje administracyjne uległy rozbiciu, skoro część dóbr wyszła z pod ich zarządu, a obok nich powstawać mogły niezależne osobne opola kościelne¹⁾. Osłabioną również została rola kasztelanów. Związki kasztelanii są utrzymane, jeno w granicach ich władza kasztelanów zmalała²⁾, pod wpływem rosnących uprawnień zarządów dóbr książęcych³⁾ i wyłączeń sądownictwa imunitetowego kościelnego. Kasztelanowie z urzędników przetwarzają się coraz bardziej w dostojników, obok których wyrastają coraz wyraźniej wyposażeni analogicznymi, nie dającymi się bliżej ustalić atrybucjami sądowniczymi, wojewodowie⁴⁾. Od połowy w. XIII zaczyna się ruch,

1) por. przypisek str. 36 n 3. PIEKOSIŃSKI *Ludność*, 107 „W XIV wieku już o opolach, jako okręgach administracyjnych, nie spotykamy w dokumentach wzmianki”.

2) 1279 ad opole de Drzonec iungimus cum omnibus solucionibus quibuslibet que de Srzem castellania tenebatur. Fuit enim libera a povoz etc. Kod. Wp. I, 425 n^o 486 1293 Constituimus eciam propter unionis commodum, ut ..hereditas integraliter cum omnibus suis limitibus ad castellaniam lendensem pertineat, salvis universis eis iuribus superius exaratis. ULANOW, 363 n^o 12.

3) KIERST *Wielkorządy krakowskie*. Przegl. hist. 1910, t. X, 9—19.

4) HUBE *W. XIII*, 198—201, *Pisma II*, 504—6. PIEKOSIŃSKI, 73, 75. Z kasztelanami książęcymi konkurują urzędnicy kościelni, zarządcy kasztelanii duchownych, wyposażeni całym szeregiem uprawnień. Por. umowa między księciem Bolesławem śląskim i biskupstwem wrocławskim w sprawie podziału władzy w kasztelanii milickiej z r. 1249 HAÜSSLER 80—82 n^o 48. RACHFAHL *Organisation*. 46—7. HANDELSMAN I, 57—8 umowa między Kazimierzem, ks. kujawsko-łęczyckim, a biskupem wrocławskim 1250 ULAN. 185 n^o 13. Charakterystyczne dla wzrostu znaczenia roli wojewody w zakresie dawniej przysługującym kasztelanowi jest w miarę czasu coraz częstsze pojawianie się jego tytułu obok lub przed kasztelańskim w imunitetach kościelnych. Sam kasztelan: 1210 Kod. Wp. I n^o 77; 1216 n^o 87; 1225 n^o 117; 1231 (?) a citacione castrorum, a cuiuslibet iudicis, sive pedanei vel generalis n^o 119; 1232 n^o 136; 1234 n^o 174; 1238 n^o 213; 1247 n^o 258; 1251 Kod. Mpl. II n^o 434; obok kasztelana spotyka się wojewoda: 1250 Kod. Mp. I n^o 31; 1250 coram nullo palatino, castellano Kod. Wp. n^o 281; 1254 Kod. Kat. Krak. n^o 40; 1256 a castellano vel palatino Kod. Mp. II n^o 449. Rzekomo z r. 1242 i 1243 (Kod. Mp. II n^o 419 i 423) pochodzące przywileje dla Staniątek podają także i wojewodę, co przemawia również przeciwko ich au-

zmierzający również do ograniczenia sądowej władzy wojewodów.

Mimo osłabienia organizacji państwowej, społeczeństwu świeckiemu brakło istotnego warunku pomyslnych zabiegów, moralnego uzasadnienia uroszczeń, na jakim opierał się kościół. Początkowo przywileje świeckie mają charakter czysto i wyłącznie indywidualny, są wyjątkiem z normy ogólnej; zapewniającym wynagrodzenie za wyjątkowe również usługi, okazane księciu przez obdarzonego imunitetem. Są jakgdyby splatą długu politycznego¹⁾. Dopiero później w mia-

tentyczności. ULANOWSKI *O założeniu i uposażeniu klasztoru Benedyktynek w Stanisławkach* Rozpr. t. 28, 32, 37. Można zatem r. 1250 uważać za termin, od którego dobra duchowne zaczynają się wyzalać także z pod władzy wojewodzianskiej.

1) Raczon otrzymuje w r. 1252 nadanie wsi que a nomine Raczon memorati comitis sumpsit hoc vocabulum, videlicet Raczonoviczi wraz z imunitetem w nagrodę za usługi que nobis ostendit dum castra que a Theutunicis quondam fuerant occupata Cbusym videlicet et Drezen per ipsius fidei servitium sunt nobis acquisita Kod. Wp. I, 271—2 n^o 305. Znane są wielkie zasługi polityczne Klemensa z Ruszczy, za które otrzymał przywilej, patrz niżej. Stanisław z Chrobza dostał przywilej w r. 1285, ponieważ obmissis omnibus fratribus et amicis suis nobis fidelia... servicia okazał Kod. Mp I, 130 n^o 109. Wogóle z reguły w nadaniu imunitetom jest podawane, iż książę udzielił go za wierne służby perspectis fidelibus obsequiis 1257 Kod. Wp. I, 324 n^o 364; considerantes ipsius servicia fidelia et nobis utilia 1260 ib. 340 n^o 384; intuentes fidelia servicia et utilia 1268 ib. 382 n^o 432; considerantes fidelia et utilia servicia nostrorum ministerialium 1271 ib. 390 n^o 443 in. — Osobne miejsce należy się przywilejowi udzielonemu Klemensowi z Ruszczy, z r. 1252, który, o ile jest autentyczny, nie może być ani traktowany w związku z prawami rycerskimi, jak to czyni PIEKOSIŃSKI *Rycerstwo polskie w. śr.* 1896, I, 81—83, 212—3, ani nawet z ogólnym ruchem imunitetowym. PIEKOSIŃSKI nie podkreślił jednego zasadniczego elementu owego nadania: Klemens otrzymał od księcia omnes libertates, quas nos in dominio nostro habemus, otrzymał całkowite prawo zwierzchnicze, a mianowicie: 1-o wszystkie dobra dziedziczne, darowane i nabyte zostały zwolnione od wszelkich ciężarów i opłat; 2-o Klemens otrzymał prawo sądenia wszelkich spraw, z zastosowaniem ordalii, według form sądu dworskiego (HUBE, 189—90, *Pisma* II, 496—7); 3-o prawo budowania w swoich posiadłościach twierdz, grodów i miast i 4-o wreszcie prawo służby u monarchów wszelkich sąsiednich i dalekich, co nie miało wpływać na jego prawa do posiadłości. Kod. Mp, II, 86 n^o 436. Gdyby można było użyć tu określenia, zapożyczonego ze stosunków nie polskich, Klemens otrzymał zwierzchnictwo krajowe (Landeshoheit) w granicach swoich posiadłości. Pewne wątpliwości co do autentyczności tak szerokiego nadania budzi ten fakt, że przypu-

rę rozwoju działalności kolonizacyjnej i w związku z nadawaniem prawa niemieckiego upowszechnia się imunitet świecki.

Od szóstego dziesiątka w. XIII coraz częstszy imunitet ten, zasadniczo jednolity i schematyczny pod względem formalnym, opiera się na ustalonym już wzorze kościelnym. Pod względem swego zakresu ustępuje nawet imunitetowi klasztornemu. Jak i duchowny z reguły znosi świadczenia, daniny i posługi, wyszczególniane w nadaniu, oraz wyłącza dobra zimunizowane i ich ludność z pod działania grodu, kasztelana i jego sędziów, oraz ponadto i wojewody. Prawa księcia są stale i całkowicie zagwarantowane. Oprócz księcia imunitet wyjątkowo waruje prawa wojewody. Sądowi książęcemu przypadają wszystkie sprawy nie objęte w jurysdykcji imunitetowej, t. j. nie ustąpione wyraźnie panu gruntemu¹⁾. Słowem imunitet rycerski z końca w. XIII odpowiada poziomowi uprawnień kościelnych z początków w. XIII.

szcześnie syn Klemensa, noszący wprawdzie tytuł illustris, Swantosław uzyskuje dla nadanych sobie dóbr imunitet utrzymany w ramach zwykłych wyłączeń 1274, Kod. Mp. II, XLIV n^o 626; 1286, wraz z prawem ściągania głowy ib. 165 n^o 504, MAŁECKI *Studia heraldyczne* 1890, II, 55—6, 59, PIEKOSIŃSKI *Rycerstwo polskie* 1901, III, 195—6 n^o 1108

¹⁾ Przedmiotem imunitetu są ville i omnes homines dictas villas inhabitantes 1257 Kod. Wp. I, 324 n^o 364; incole dicti territorii 1270 Kod. Mp. I, 96 n^o 79; incole eiusdem ville 1270 ib. 98 n^o 80; 1278, ib. I, 113 n^o 94; in predicta hereditate commorantes 1274 ib. II, XLIV n^o 626.—Niema rozróżniania kategorii ludności, jak w dobrach kościelnych, fakt, świadczący o późnym wyłączeniu dóbr świeckich, w których najwidoczniej już się dokonała właściwa zmiana w układzie ludności wiejskiej. Wyzwolenie dotyczy: (ab) omni iudicio castri, palatini—1256 Mp. II, 165 n^o 504; 1274, ib. II, XLIV n^o 626; a citacione, scilicet cuiuslibet castri et castellani 1252 Kod. Wp. I, 272 n^o 305; a castri citacione 1268 ib. 382 n^o 432, 1284, 498 n^o 536; 504 n^o 545; 505—6 n^o 546, a castrensi citacione 1271, ib. 390 n^o 443. Jest również szczegółowiej sformułowane a potestate et iurisdictione castri et omnium iudicum castellanorum 1272 Kod. Mp. I, 100 n^o 82; nec ad tribunal castellani nec palatini Crac, nec eorum iudicum neque ad alterius cuiuscunque iudicis unquam aliquomodo citabuntur nec tenebuntur... respondere 1278 ib. I, 113 n^o 94; a iure castellani nostri—nadanie ks. Kunegundy 1278 ib. 115 n^o 96; nullo castellano aut iudici citati respondebunt, nisi coram nobis vel comite ipsorum 1257 Kod. Wp. I, 324 n^o 364; a nullo iudice, palatino vel castellano citentur

W wyniku powyżej rozpatrzonego procesu historycznego powstało sądownictwo imunitetowe, istotny moment własności gruntowej, powstało w związku z organizacją wsi na prawie niemieckim, jednakże jako kształt naturalnego procesu rozwojowego. W szeregu nadań ustaliła się treść konkretna i granice zakresu owego sądownictwa. Ustalonej treści instytucji, która zajmuje centralne stanowisko w życiu społeczeństwa, odpowiadają stałe formy prawno-dyplomatyczne, formy związane i jednostajne, schematyczne, powszechnie zrozumiałe. W formule, jak w skrócie, ma się wyrażać treść instytucji. Akt imunitetowy nie daje dokładnego i obszernego określenia własności imunitetu, lecz obdarzając nim własność ziemską przez powołanie tylko ram zasadniczych uznaje fakt istniejący, albo uprawnia do rozciągnięcia na daną posiadłość własności instytucji, która jest powszechną. Akt imunitetowy zawiera tylko elementy podstawowe imunitetu.

vel iudicentur 1273 ib. 399ⁿ n^o 455—oraz z wymienieniem urzędu, od którego następuje zwolnienie: a potestate et iudicio castellani Brezensis et omnium iudicum ipsius omnino sint liberi et exempti ita quod in nullo casu neque occasione strose citati teneantur respondere (por. PIEKOSIŃSKI, *Ludność*, 75; widoczne przejście prawa kasztelana na wojewodę) 1270 Kod. Mp. I, 98 n^o 80; ab omni potestate et iurisdiccione palatini sandomiriensis et castellani de Malogosch et omnium iudicum ipsorum 1275 ib. 106 n^o 88; patrz wyżej 1278; coram castro Polanc nec palatino nec castellano Sandom. nec eorum iudicibus 1285 ib. I, 130 n^o 109.—Powszechne jest zagwarantowanie praw księcia. Wojewoda: coram nullo iudice respondere debeant, nisi coram palatino Gneznensi 1271 Kod. Wp. I, 390 n^o 443—(dyplom ten może budzić wątpliwości ze względu na zbyt ogólne określenie: cum omnimoda libertate et iurisdiccione, qua omnes nobiles in nostra Polonia perfruuntur). Dla zrozumienia zakresu ustępowanych praw ważne są nadania r. 1284 dla Tomisława z Szamotuł Kod. Wp. I, 505—6 n^o 546 i Stefana z Krobia ib. 508 n^o 549. Obdarowany otrzymuje także i wyższe sądownictwo, oraz dochody z sądów absque omni assessore nostri domini et cuiuslibet potestatis sive dignitatis Por. PILAT, 353—4. Silny wewnętrzny i zewnętrzny związek imunitetu rycerskiego z duchownym wskazuje na genetyczną zależność praw gruntowych rycerskich od kościelnych, moment bardzo doniosły przy badaniu zakresu ius militare. Uwzględnienie tego momentu może nakazać przy badaniu ius militare czasów późniejszych odróżniać właściwe prawa rycerskie od praw gruntowych, które zostały przez PIEKOSIŃSKIEGO stopione w jedną organiczną całość; por. SMOLKA *Mieszko*, 414—5 n. 2. EHRENKREUTZ, 56—60.

Również elementy tylko zawierał od początku swego istnienia imunitet frankoński, w dyplomach podając nadto osobiste i rzeczowe dane o dobrach zimunizowanych¹⁾. Prócz dyplomów jednak istnieją formuły, w których przechowały się wzory aktów, oczyszczone od wszelkich domieszek osobistoterytoryalnych, zachowujące całą różnorodność kształtów kancelaryjno-prawnych swoich czasów²⁾.

Zestawienie formuły wydobytej z żywego imunitetu polskiego z owym schematem frankońskim określi dalsze stanowisko przy badaniu.

Formuła frankońska.

...ut, sicut constat ab antedictis principibus de villas prefate ecclesie domni illius integra emunitas A) absque introitus iudicum fuit concessa, ita et inantea, auxiliante Domino, inspectas priorum principum auctoritatis, omnimodis conservetur, et a) neque vos neque iuniores neque successores vestri vel quislibet de iudiciaria potestate b) in villas antedictae ecclesie, quas c) moderno tempore ubicunque in regno nostro possedere noscuntur, vel qui d) inantea a Deum timentibus hominibus fuerint conlatas, e) tam de ingenuis, quam de servientibus vel quaslibet nationes hominum in predictas ipsius ecclesie villas commanentes, nec f)

Imunitet polski.

I kościelny.

A) ut b) in villis, possessionibus et proventibus et quibuslibet bonis suis c) olim sibi acquisitis et d) in posterum quocunque titulo acquirendis i k) ab omni servicio, servitute, angaria, vexatione, theloneio, solutione, collecta, exactione generalibus vel specialibus, quocunque nomine censeantur, nec non a g) a iurisdictione omnium castellanorum, palatinorum et quorumlibet iudicum sint perpetuo a nobis et nostris successoribus pariter et a nobilibus nostris penitus libere et exempte³⁾.

II świecki.

A) absolventes b) ipsas hereditates i k) ab omni exactione po-

¹⁾ por. Петрушевский Очерки изъ истории средневѣк. общества и государства 1913. 324 i n.

²⁾ ZEUMER *Ueber die älteren fränk. Formelsammlungen N. A. f. alt. d. Gesch.* 1880, t. VI s. 9—115. BRESSLAU *Handbuch der Urkundenlehre* 1915, II, 226 i n., literatura 229 n. 3.

³⁾ Ogólny przywilej dla katedry krakowskiej, 1258—część ogólna; pozostają nadto uprawnienia w kasztelaniach tarczeckiej i kieleckiej oraz z części ogólnej punkt, dotyczący służby wojskowej Kod. Kat. Krak. I, 75 n^o 59.

ad agendum nec g) freta exigendum h) nec fideiussores tollendum i) nec mansiones aut paratas faciendum j) nec eos de quaslibet causas distringendum k) nec nulla redibitione requirendum ibidem ingredire non presumatis... B) et quicquid exinde fiscus noster poterat sperare, in luminaribus ecclesie ipsius in perpetuo proficiat¹⁾. lonica, que nostro dinoscitur dominio pertinere, a naraz, a povoz, a prevod, a stroza, a podvorove, a poradlne, ab opole, a bove, a vacca, af) a castri citacione, ita quod e) incole supradictarum hereditatum a₁) non sine nostro sigillo²⁾ coram nobis compareant vocati, B) et in quocunque condempnati fuerint dictus comes Zegotha et sui successores legitimi utilitates iudicii perpetuo percipiant ex integro³⁾.

Z powyższego zestawienia formuły frankońskiej i dwóch, dopełniających się wzajemnie imunitetów polskich z końca w. XIII, wypływa, że na ogół te same części składowe istnieją w obu instytucjach. W polskim nadaniu brak wprawdzie punktu *j)*, tworzącego prawo ustanawiania i ściągania rękojemców, lecz prawo to stanowiło specyficzną właściwość przewodu frankońskiego. W przytoczonych przywilejach polskich nie ma zwolnienia *h)* od ciężenia oskarżonych, pamiętać jednak należy, że dokument polski nie jest formułą ostateczną, jak frankoński. Jest to konkretne⁴⁾ nadanie, obok którego istnieją inne dokumenty, zawierające także i to zastrzeżenie⁴⁾. Tak samo i zawarowanie praw monarchy,

1) Form. Marculfi, I, 4—ZEUMER *Formulae*, 45.

2) Jestto już późniejsza skrócona formuła. Wcześniejsza typowa występuje zwłaszcza w nadaniach świeckich, jako *sed tantum ad nostram presenciam .. sed tantum per literas sigillo ducis terre consignatas* Kod. Mp. I, 113 n^o 94 (1278); *sed tantum coram nobis anulo nostro* ib. 130 n^o 109 (1285).

3) Przywilej nadany dla Żegoty, wojewody krak. z r. 1284. Oprócz powyższych części przywilej ten zawiera także wyższe sądownictwo, *Homicidium perpetratum inter ipsos incolas integraliter ipsis cedat... Omnibus etiam ibidem utantur iuribus, prout nostra consuevit curia: ferro, duello et super aquam mittendam*. Tego punktu imunitet frankoński nie zawiera, Kod. Wp. I, 498 n^o 536.

4) 1256, dla Miechowa: *voluerint ipsos castellanus vel palatinus sepefati vel alii iudices rebus aliquibus spoliare, vim vi repellendi habeant potestatem*.

istniejące w nadaniu polskim a_1) choć powszechnie obowiązujące, nie jest wyraźnie wspomniane w formule frankońskiej. Różnice, wypływające z różnicy charakteru formalnego porównywanych aktów, nie obalają samej tezy: zasadnicze części składowe są wspólne. Mimo wspólności części składowych, nadania posiadają zabarwienie indywidualne: formuła frankońska ogólnikowa co do immunitetu skarbowego omawia szczegółowo elementy wyłączenia sądowego, formuła polska ogólnikowa co do immunitetu sądowego (*a iurisdictione*) podaje zazwyczaj szczegółowo kategorie zwolnień skarbowych, a nadto w swej późniejszej rozwiniętej postaci zawiera dalsze wyłączenia polityczne i sądowe (sądownictwo wyższe).

To nie tylko rzeczowe, lecz często nawet zewnętrzne podobieństwo urzędzeń i form kancelaryjnych, im odpowiadających,—analogia, przechodząca prawie w homologię,—rodzić musi dalsze pytania. Powstaje zagadnienie, które wynika z powyższego wywodu: czy mamy tu do czynienia ze zjawiskami jednakowego stopnia rozwoju, powstałymi samodzielnie i niezależnie od siebie w odmiennych społeczeństwach, czy widzieć w tem wypadnie tylko wpływ zewnętrzny obcych wyższych form frankońskich na Polskę¹⁾—pamiętać należy, że mimo stopniowych zmian w instytucji immunitetu forma trwała od czasów frankońskich do końca w. XI²⁾—czy raczej połączenie obu tych procesów, samodzielnego analogicznego rozwoju społeczeństwa polskiego i wpływu wcześniejszych urzędzeń cesarstwa,

Ceterum si maiore vi fuerint spoliati, spoliatores eorum et quorum autoritate fuerint spoliati teneantur eisdem habitatoribus ipso iure ablata restituere ac omne interesse. Kod. Mp II, 104 n^o 449; 1252 dla S. Benedykta w Sieciechowie: nec se pignorare permittant, nostra auctoritate immo licitum sit eis vim vi repellere et removere. Kod. Kat. Krak. I, 42 n^o 34.

1) ESTREICHER w streszczeniu wyżej cytowanym np. postawił tezę o zapożyczeniu organizacji opolnej z instytucji centeny frankońskiej. Dotychczas jeszcze nie ukazała się sama praca w tym przedmiocie.

2) E. STENGL *Diplomatik der dt. Immunitätsprivilegien vom 9 bis zum Ende des 11 Jahr.* 1910, 530 i n. — teza STENGLA, że rozwój formy pozostaje w tyle za rozwojem instytucji i że formularz do końca pozostaje pod silnym wpływem form z czasów Ludwika Pobożnego.

które w owej chwili rozwinęły się już powyżej tego poziomu? Na pytanie to w pracy niniejszej nie zamierzamy dawać odpowiedzi ostatecznej. Staraliśmy się tylko doprowadzić wywód do pewnego poziomu, umożliwiającego porównanie urządzeń analogicznych, do oświetlenia zagadnienia, które w ten sposób zostało, właściwie mówiąc, dopiero postawione.

2. Stosunki własnościowe. Stosunki własnościowe i osobiste wypadnie ująć zupełnie inaczej, niż imunitet. Wpływa na to zarówno niepełny szereg form rozwojowych, jak zwłaszcza stan źródeł, choć kwestye te były przedmiotem licznych i głębokich opracowań. Dla czasów wcześniejszych źródeł aktowych nie posiadamy zupełnie. Źródła opisowe, opowieść Galla pochodząca z wieku XII, jest naogół niedostateczna. Choć na nim przedewszystkiem oparła się owa pamiętna polemika w tomie XIV Rozpraw Akademii Umiejętności, jest to podstawa bardzo krucha. Niezaprzeczenie cudzoziemiec, obznajmiony ze stosunkami krajowymi, autor o wyraźnym kierunku politycznym, o ile chodzi o czasy Bolesława Chrobrego, Gall pisał nie ich historię, lecz raczej powieść dla współczesnego sobie pokolenia. Gloryfikacja wielkiego przodka, może na legendzie oparta, w duchu interesów prawnika, ta część Galla nie wychodzi poza zupełnie ogólnikową charakterystykę stosunków, utrzymaną i pod względem konstrukcyi i wykładu na poziomie popularnych opowieści historycznych średniowiecznych (choćby np. Einhardi Vita Casoli¹⁾). Już z natury swego opracowania nie może dawać materiału dokładnego, niezłédnego dla wydobycia ustroju wcześniejszego. Drobiazgowa zaś analiza jego terminów, słów, pojęć, określeń nie może sprawy posunąć naprzód. *Miles, nobilis, vastaldio* i in. u Galla, to nie terminy urzędzeń z czasów Chrobrego, to nawet nie urzędzenia Polski Krzywoustego, to co najwy-

1) Wyjaśnienie wpływu zachodniej popularnej literatury historycznej i powieściowej wieków średnich na Galla jest zadaniem, które należałoby podjąć. Do Galla zwłaszcza S. KĘTRZYŃSKI *Gall anonim i jego kronika*. Rozpr. Ak. Wydział hist. fil. 1899, t. 37, 50 i n; por. W. KĘTRZYŃSKI *Niektóre uwagi o autorze i tekście najdawniejszej kroniki polskiej*. Rozpr. 1910, t. 53, 54-69. CHLEBOWSKI *Kronika t. zio. Gallusa, jako pierwszy pomnik literatury łacińsko-polskiej* Spr. T. N. W. 1916 z. 7.

żej zwykle w XII w. w potocznej mowie zwroty, wzięte z życia otaczającego autora w jego ojczyźnie. W braku innych czasem wypadnie powracać do Galla, ale Gall tylko lub przedewszystkiem, subtelne badanie jego słów i zwrotów nie może dawać tego, czego się po nim spodziewano¹⁾. Niepewnym również jest wcześniejszy jeszcze, bo z w. XI, informator o Polsce—Al-Bekri. Wiadomości jego pochodzą z drugiej ręki, ze słyszenia, nie przepuszczone przez sito krytyczne mieszają rzeczy istotne z danymi zupełnie fantastycznymi, fakty realne z legendą o krajach dalekich, zawierają—bajki o nieznanym narodem obok prawdopodobnie relacji podróżniczych²⁾.

Niedostatecznym jest również materiały aktowy. Dyplomy w XII naogół nieliczne są zwłaszcza niedostateczne, jeżeli chodzi o stosunki świeckiego społeczeństwa, jego warstw wyższych. Dyplom nie należał jeszcze do zwykłych sposobów umacniania stosunków, był bądź zbyt słaby, bądź zbyt mocny. Jeżeli nawet wypadnie złożyć na karb interesu klasztorowego wszystkie zastrzeżenia czynione przez *Liber foundationis claustris Heinrichow* wszędzie tam, gdzie brakło klasztorowi uzasadnienia prawnego pretensji, to jednak, zda się, można bez błędu wiadomości o wartości dyplomu przyjąć i rozszerzyć ze Śląska na całą Polskę. Jeszcze na początku w. XIII, w chwili, kiedy władza była silną, „rozporządzenia książąt były tak ustalone i pewne, że rzadko tylko starano się o pozyskanie przywileju na jakiekolwiek rozporządzenie“³⁾. W momencie zaś zachwiania się porządku akty prawne traciły całkiem na znaczeniu, rozwijała się anarchia; łamano dotychczasowe na prawie oparte stosunki, nie szanowano własności ani prywatnej ani książęcej,

1) M. BOBRZYŃSKI *Geneza społeczeństwa polskiego na podstawie kroniki Galla dyplomatów XII w.* Rozpr. t. XIV, 6—9, por. SMOLKA *Uwagi o pierwotnym ustroju społecznym Polski piastowskiej* ib. 300—1.

2) por. PIEKOSIŃSKI *Al-Bekri o Polakach* Rozpr. 1900. t. 39, 283—295.

3) „In diebus illis, cum illi gloriosi duces Heinricus videlicet antiquus et filius suus etiam H. post modum a paganis occisus in hac terra regnarent, erant facta eorum tam rata et stabilia, ut raro quisquam curaret de aliquo facto accipere privilegium”. *Lib. fund.* 44, por. s. 30.

przyczyniając się do zupełnego pomieszania zasad. O dokumenty nikt nie pytał wtedy¹⁾).

O ile więc chodzi o materyał bezpośredni, pozostaje na pierwszym miejscu wnioskowanie wsteczne, oparte o źródła późniejsze XII—XIII st., historyograficzne i zwłaszcza aktowe. Materyał ten bardzo obszerny zawiera jednak właściwości, z których wynika szereg trudności przy badaniu. Źródła historyograficzne późniejsze nie różnią się od wczesnych. Związany zaś z imunitetem i nadawaniem prawa niemieckiego materyał dyplomowy ustanawia stosunki zupełnie odmienne od tych, które istniały w dobie wcześniejszej, dla współczesnej sobie chwili jest, o ile chodzi o urządzenia już istniejące, źródłem negatywnem. Na jego podstawie z tego, co on znosił, wnosić można o tem, co zastawał. Dla wnioskowania wstecznego w dyplomach w. XIII znajdujemy zatem skromny zasób wiadomości, do których dojść można dopiero przez ich wydobywanie z rozporządzeń, znoszących urządzenia dawniejsze.

Prócz negatywnej istnieje nadto treść pozytywna, której nie wyczerpuje imunitet i kolonizacja. Ta strona dyplomów jest jednak poważnie obciążona urządzeniami, wprost zapożyczonemi z zewnątrz, wprowadzonemi bez związku genetycznego z przeszłością. Nowe formy dyplomu czy instytucyi, zapożyczone w w. XIII z Zachodu, wymagają specjalnego ich traktowania.

Kancelarya książęca, zwłaszcza od czasów Przemysła II, pracująca najwidoczniej na podstawie formularza obcego²⁾ zapożycza nie tylko ogólną terminologię dyplomatyczną, ale wprowadza i do sfery urzędzeń określenia i nazwy obce. Terminy takie, brane osobno, w oderwaniu rodzić mogą przeświadczenie o istnieniu pewnych urzędzeń, wspólnych z feodalnymi ustrojami społecznego im zachodu. W związku zaś nie z innemi częściami tych samych dyplomów, lecz z innymi analogicznymi dyplomami nabierają dopiero właściwego sensu:

1) „Dominabantur in terra ista milites et unusquisque, quod sibi de hereditibus ducis placuit, adtraxit”. Lib. fund. 20, por. 51, 58; por. BUJAK, 37.

2) por. KRZYŻANOWSKI *Dyplomy i kancelarya Przemysława II*. Pam. Ak. Um. Wydz. fil. i hist. filoz. 1890, VIII, 122—192, zwłaszcza 157—160.

terminu dyplomatycznego, kancelaryjnego, obcego, nie odpowiadającego jednakże jakiejś formie społecznej polskiej. Istotnie feodalnej (do takich terminów zaliczam *servitor noster, fidelis noster*,¹⁾ używane w dyplomach Przemysła II i Władysława Łokietka na określenie sług książęcych bez względu na ich stanowisko. Terminy takie mogą budzić błędne wyobrażenie, że istniało rycerstwo służebne, ministeryałowie). Są to zatem nie nowe instytucje, czy też instytucje z dawniejszych powstałe, lecz nowe spólczesne słowa zastosowane do zjawisk dawniejszych.

Do dyplomów wchodzą faktycznie prócz nowych słów także i nowe instytucje, przyniesione z zewnątrz, wprowadzone na pograniczu śląskim i wielkopolskim, nie wyrosłe z pnia polskiego, a zatem nie dające się wciągnąć do wspólnego schematu rozwojowego. Tu zaliczam stosunek pewnych całości terytoryalnych do obcych seniorów, członków Rzeszy, oparty o związek lenności²⁾, oraz porządki, ustanawiane na Śląsku³⁾. Śląsk w drugiej połowie w. XIII przestaje już być

1) 1292 *fidelia grataque obsequia servitoris nostri Iacobi filii Dyrsislay villam ipsius Dyrsislave* (widocznie rycerz) Kod. Wp. t. II, 58 n^o 680; 1293 *supradictus comes noster fidelis servitor ib. 77 n^o 701*; 1299 *fidelibus serviciis que nobis noster fidelis Johannes quondam Dirisilai exhibuit ib. 171 n^o 808*; *fideli nostro Petro de Dusden locationem civitatis nostre in Nakel ib. 172 n^o 810*, także 173 n^o 811; 1300, Ziemowit ULAN 299 n^o 15. Charakterystyczna analogia stosunków prywatnych: 1292 *nos Sixtus et Wirbentha heredes de Cleszew duobus fratribus Martino videlicet et Venceslao nostris fidelibus servitoribus scultetiam...* Kod. Wp. II, 66 n^o 690. Ze służebnictwa, nawet w razie używania terminu *ministerialis* (1271 Kod. Wp. I, 390 n^o 443), nie wynika jeszcze niewolne służebnictwo, przez pojęcie *servitor* rozumiano zarówno comesów i rycerzy, jak i zwykłych ludzi wolnych lub niewolnych (1276 ULAN. 217 n^o 42), będących w służbie u książąt, por. EHRENKREUTZ, 48—51.

2) Stosunek Mestwina do margrabiów brandeburskich z ziem Słupska Sławna 1273 Kod. Wp. I, 397—8 n^o 452 Umowa Bolesława Śląskiego z Wilbrandem arc. Magdeburgskim w sprawie okręgu lubuskiego *ib. IV, 5—7 n^o 2055*. Do tej samej kategorii należy także późniejszy stosunek niektórych ziem, zwłaszcza Mazowsza do Czech. Akt homagialny Władysława Łokietka z r. 1299 Kod. Wp. II, 178—180 n^o 818. Mimo zewnętrznego luźnego związku te formy feodalne, nie przenikając nawet do głębi samego społeczeństwa, nie mogły jednak pozostawać zupełnie bez wpływu na stosunki.

3) Ziemia w stosunku lennym jest obciążona *feudum et servicium dextrae Lib. fund., 100, servicium ducale ib. 109*, obliczonym stosownie do wielkości

ziemią polską w tym sensie, że urządzenia jego znacznie odbiegają już od ogólnego typu urzędzeń czysto polskich i że zatem obrazu porządków w nim panujących nie można ryczałtowo przenosić na resztę Polski, choć w narzuconych formach feodalnych śląskich żyją silne wspomnienia rodowych formacji polskich, stapiające się z formami nowymi w swoistą postać społeczną¹⁾.

Wreszcie, w w. XIII w związku z kolonizacją na prawie niemieckiem rozpowszechnia się zwłaszcza w Wielkopolsce nadawanie ziemi z obowiązkiem służby wojskowej, o charakterze wyraźnie feodalnym, zwane *feudum*²⁾. W w. XIV naogół,

terytoryum lennego s: 114, 115 Obowiązki lenne miał według przekazu Chronica principum Polonie, potwierdzonego przez Liber fund. 109, ustanowić Bolko. Conscripsit insuper dextraria et alia servicia vasallorum, statuens ista fieri, prout bona cuiuslibet poterant hec prestare. Ss. rer. Sil. I, 121 Ustanowione zostały księgi lenne, non obstantibus aliquibus registris nostris Lib. fund. 109, 115, por. LIPPERT *Die deutschen Lehnbücher* 1903, 170.

1) Charakterystyczną i zmienną jest konieczna przy zbywaniu dóbr lennych równoległa zgoda krewnych zbywającego i seniora. Wieś Rathschitz ustępują klasztorowi w Henrykowie wszyscy jej hereditarii possessores, poczem zatwierdza tę sprzedaż właściciel owego feudum Rudegerus de Hugewitz za zezwoleniem synów swoich filiis meis .. presentibus et voluntarie consentientibus 1305. Lib. fund. 101—2. MAŁECKI *Z przeszłości dziejowej* 1897, I, 222—8.

2) 1233 pod Nakłem De expeditionibus autem que fiunt extra terram, ut habitatores eiusdem deserti communiter omnes sint liberi, constituimus. In defensione vero terre, hii qui mansos *in feodo* receperunt, ut eo validius hostilis incursio reprimatur, propriis sumptibus adesse tenentur. Kod. Wp. I, 134 n^o 152; 1239 ib. 184 n^o 218. Podobnie określony motyw obrony, choć bez tej nazwy 1253 ib. 282 n^o 316. 1278 comes Woyczych de Stensz nadaje sługom — servis — swoim duos mansos feudales ib. 423 n^o 483; 1293 nadaje w tej samej wsi 4 łany wolne swemu słudze famulo z obowiązkiem służby wojskowej de ipsis prefatis mansis cum aliis suis bonis esse uno servicio obligatus Kod. Wp. II, 82 n^o 709; ad expeditionem tocius terre nobis promptus erit ita tamen, dum fractuosa fuerint dicta bona ib. 82—3 n^o 710. Obowiązek związany z miastami 1250 ib. I, 252 n^o 290, 1255 ib. 296 n^o 331.—Obowiązek rycerski 1285, excepto servicio bellico quod more aliarum villarum Novi fori milites nostri servire tenentur... ib. 516 n^o 553.

z wyjątkiem ziemi Wschowskiej¹⁾ i sołectw²⁾, ten typ posiadłości zanika. W momencie zanikania zachowują wytworzone stosunki wspomnienie swojego obcego pochodzenia, w nazwie swej zawierają dowód, że zostały nałożone na inną polską formację ogólną³⁾.

Zjawiska powyższe są rezultatem inicjatywy twórczej indywidualnej w dziedzinie prawnopństwowej, jak np. Bolka śląskiego, bądź też są wynikiem wpływu silniejszych urzędów obcych, sąsiednich. Wiążą się z analogiczną późniejszą twórczością Kazimierza W., przenoszącego formy feodalne na Ruś, lub narzucającym się wpływem czeskim i zakonnym, zwłaszcza na Mazowszu. Jako wprowadzone z zewnątrz w momencie dającym się bliżej określić, czy tylko formalnie, czy nawet jako instytucje, nie są one związane ewolucyjnie z poprzednimi etapami rozwoju polskiego. Nie można więc wychodzić z nich przy wstecznym wnioskowaniu. Chcąc oprzeć się na pewnej podstawie wypadnie materiały dyplomowe oczyścić z takich nalotów. Oczyszczanie jednak nie wszędzie daje się przeprowadzić z całą stanowczością, nie wszędzie z całą pewnością można tak stwierdzić, jakżeśmy to próbowali uczynić wyżej, które części formalne lub które instytucje zostały wprowadzone z zewnątrz. Wobec tego narzuca się potrzeba tem większej ostrożności, nakaz surowszej indywidualizacji każdego przekazu i krytycznego stosunku do źródeł. Danych pewnych, na których można będzie się oprzeć, jest niewiele. Za podstawę zaś wziąć wypadnie nie opis zjawisk, znaj-

¹⁾ LEKSYZYCKI *Die ält. grosspolnischen Grodbücher* 1887, t. I, XIV Mylnie na podstawie jednego wypadku przywileju dla Bartosza wiecbońskiego PIEKOSIŃSKI wśród wyjątkowych praw szlacheckich wylicza prawo zakładania sobie lennictw (sołtystw) *Rycerstwo polskie* I, 82. Mimo ścisłego genetycznego związku, jaki istnieje między sołtystwami a lennictwami, nie można tych zjawisk identyfikować. NIESSEN *Geschichte der Neumark* 1905, 91 stoi na stanowisku przejścia w stan lennictwa całej własności na pograniczu; por. PIEKOSIŃSKI *O sądach wyższych prawa niemieckiego* Rozpr. 1885, t. 18, 21—34. KAINDL *G. d. Deutschen in den Karpatenländer* 1907, I, 18 i n.; 359 (literatura).

²⁾ Wyżej cytowana praca *O sołtystwach* zwłaszcza Bibl. Warsz. 1843, III, 278, 284, 306.

³⁾ 1278 „nec non a dextrario, armis serviente, quos de septem mansis in eadem villa Colinovich ipsi fratres mihi prestare tenentur iure et consuetudine theutunica”. Kod. Mp. II, 141 n^o 484.

dujący się w dyplomie, lecz przedewszystkiem terminologię. W przeciwieństwie do materiału dziejopisarskiego, który i dla w. XIII może tylko odgrywać rolę źródła ilustracyjnego, materiały dyplomowe winien być przedmiotem ścisłej bardzo analizy terminologicznej, i w tej formie wysuwa się na czoło, jako źródło najgłówniejsze.

A) W wieku XIII własność rycerska była zupełnie rozwinięta, była tak dalece ustalona, iż Piekosiński nie waha się jej właściwości przenieść aż do początków jej powstawania. Jest więc 1-o całkowitą, dziedziczną, według Piekosińskiego dziedziczną od chwili jej nadania, 2-o wolną od wszelkich obowiązków (nie mieści w sobie właściwości *beneficium* związanego z *officium*, służbą wojskową), 3-o jest wyposażona w prawa sądownicze. Prawo dziedziczne bezwarunkowe i przywileje sądowe, oto główne składowe części *ius militare*¹⁾.

Z wyводу naszego o imunitacie wynika, że prawa sądownicze, o ile chodzi o rycerstwo, są zjawiskiem stosunkowo późnem, pochodzą z drugiej połowy w. XIII, są związane ściśle z ruchem imunitetowym kościoła. Istotnie, od końca w. XIII część składowa prawa rycerskiego²⁾ są one późniejszym dorobkiem rycerstwa, przetwarzającego się w właścicieli gruntowych³⁾. Pozostawałyby zatem tylko dziedziczność własności rycerskiej, istniejąca od początku, od chwili wyposażenia rycerstwa, i wolność własności od wszelkiego obowiązku (wojskowego⁴⁾).

Własność rycerska w w. XIII obejmuje dobradziedziczne, wysłużone i nabyte za pieniądze. Jednakże istotne znaczenie posiada

¹⁾ PIEKOSIŃSKI *Obrona hipotezy* Rozpr. XVI, 98—9. *Rycerstwo polskie*, I, 78, 79, 83—4, 89—90, III, CCXIX—XXI (nazywa pierwotne nadanie żupą rodową).

²⁾ 1200 omnia iura militalia, post suos villanos et incolas penam capitibus tollere. ULAN. 299 n^o 15.

³⁾ Zwraca na to uwagę już SMOLKA w Rozpr. Ak. XIV, 379—381.

⁴⁾ Na ścisły związek nadań z obowiązkiem służby wojskowej zwraca uwagę BALZER *Historia ustroju Polski* 1905, 11. Jeszcze konkretniej u KUTRZEBY *Historia ustroju*, I, 12—13, za którym bez zastrzeżeń idzie, powtarzający jego formułę HOETZSCH H. Z., t. 108, 574—5 BALZER kwestyonuje wywody o charakterze nadań pierwotnych dla rycerstwa Kw. hist. 1906, t. 20, 401—2. Z młodszych za le n n y m charakterem nadań stanowczo opowiada się EHRENKREUTZ, 54—6; por. W. KĘTRZYŃSKI *O ludności polskiej w Prusiech, niegdys krzyżackich* 1882, 41.

tylko podział na dobra dziedziczne, *patrimonium*, *patrimoniales* i dobra nabyte *adventitia*. Przy zbywaniu pierwszych niezbędną jest zgoda krewnych, drugie zaś są wolne od tego ograniczenia ¹⁾. Dobra patrymonialne istnieją w w. XII, spotykają się wiadomości o tem w dyplomach jeszcze z pierwszej połowy tego stulecia ²⁾.

Choć wśród dóbr nie patrymonialnych istnieją i nabyte za pieniądze, jeszcze na początku XIII stulecia za t y p o w e n i e p a t r y m o n i a l n e dobra uchodzą tylko d o b r a z n a d a n i a k s i ą ż ę c e g o. Klasycznym potwierdzeniem tego jest uwaga *Liber fundationis*, przeciwstawiająca patrymonialnym—dobra, o których mówi: „*sed quamcunque possessionem mihi dominus dux pro meo servicio vel gracia donaverit*“ ³⁾. Dobra nadane są zatem nadane za zasługi lub z łaski, w każdym razie są uposażeniem, zawierającym w sobie pojęcie daru miłościwego. Najdawniejsza wzmianka dyplomowa podkreśla wyraźnie ten charakter: *castrum Wisegrad tam ipse, quam uxor eius Sulislava a nobis habuerunt pro munere* ⁴⁾.

Księża henrykowska pamięta te czasy pierwotne, kiedy to książęta rozdarowywali szeroko dobra swoje ⁵⁾. Nadanie wydaje się jakgdyby początkowym źródłem własności, która z biegiem czasu stała się patrymonialną. Dyplomy przypominają pochodzenie z nadania ⁶⁾ i wyraźnie w 2-iej nawet połowie w. XIII podkreślają, że dobra, o które chodzi, do nikogo nie należały, t. j. były książęce ⁷⁾.

¹⁾ HUBE, 106—8. *Pisma* II, 419—20.

²⁾ BOBRZYŃSKI *Rozpr.* t. XIV, 50—51.

³⁾ *Lib. fund.*, 43.

⁴⁾ 1145, dla Trzemeszna *Kod. Wp.* t. I, 18 n^o 11.

⁵⁾ *In diebus illis cum domini huius Sleziensis provincie duces diversis in locis nobilibus et mediocribus hereditates et predia distribuerent* *Lib. fund.* 60, patrz BUJAK, 39.

⁶⁾ 1245 comes Vislaus... cum nostro consensu contulit villam.. Kiiakovo... quam ab avo nostro.. Wladislao.. pro fideli servicio iure hereditario possederat. *Kod. Wp.* I, 207 n^o 245.

⁷⁾ 1271, contulimus eis.. hereditatem nulli pertinentem, nec alicui obligatam, nec ab aliquo fuit possessa *Kod. Wp.* I, 390 n^o 443; 1224 quia ab inicio ducalis fuerat *Kod. Mp.* II, 33 n^o 389; 1233 Lanchino ad cellarium nostrorum progenitorum ab inicio pertinuit, nec unquam aliquis militum eam hereditarie possedit, sed ducalis semper fuit *ib.* 53 n^o 408; 1238 ULAN. 375 n^o 1; 1292,

W związku z pochodzeniem z nadania pozostaje prawo książęce zatwierdzania darowizn dóbr nieruchomości. Zasada ogólna, *quia omnium nostre dicioni subsistentium vota vel iura in sua perpetua confirmatione nostrum velle, nostrum nolle considerare tenentur*¹⁾, stanowi w w. XIII jeden z podstawowych momentów prawa książęcego. Księciu przysługuje prawo głosu przy zbywaniu dóbr nie tylko darowanych, ale i dziedzicznych. Rola jego w tym wypadku jest równoległa do roli krewnych²⁾. Naogół jego zezwolenie, lub conajmniej zatwierdzenie jest koniecznym elementem aktu darowizny, dokonanego przez osobę prywatną.

Ten udział osoby książęcej w aktach, dotyczących zmiany tytułu własności, nie da się wytłumaczyć jedynie przez motyw, występujący zresztą faktycznie, przez chęć zapewnienia jawności samemu procesowi zbywania oraz ustalenia własności³⁾. W grę wchodzi także momenty dawniejsze, związane z charakterem pierwotnej własności, która pochodziła bądź też uchodzić musiała za pochodzącą z nadania, a momenty te uzależniać musiały stałość posiadania dóbr nadanych i dóbr przetworzonych w patrymonialne od zgody pierwotnego nadawcy.

Na ten poniekąd warunkowy charakter własności, pochodzącej z nadania, pewne, choć tylko uboczne światło rzucają fakty następujące. Książę z reguły zatwierdza nadania swoich poprzedników, które jak gdyby bez zatwierdzenia nie posiadają całkowitej mocy obowiązującej⁴⁾. Możliwość w tym widzieć

villam nostram nulli alteri quam ducati nostro pertinentem Kod. Wp. II, 65 n^o 689.

1) Lib. fund. 7.

2) 1258, palatinus sine eorum (consanguinei) connivencia et consensu ac domini terre nullas hereditates posset alicui ecclesie in testamento legare nec sub aliquo alio titulo alienare Kod. Mp. II, 109 n^o 454. HUBE, 119—123, 125. *Pisma* II, 430—3, 436.

3) HUBE, 129. *Pisma* II, 439.

4) 1229, Bolesław kujawski darował wieś Wangrocice klasztorowi w Strzelnie. Następujący po nim Mieszko potwierdza darowiznę. Po nim Konrad syn Kazimierza obejmuje księstwo i poraz trzeci zatwierdza nadanie. Kod. Wp. t, I, 113 n^o 125. 1279 Przemysław nadaje Polaninowo *quam et patruus noster iam dictus dicto militi contulerat* ib. 424 n^o 485 w niepewnym dokumencie z r. 1224

zjawisko analogiczne do frankońskiego powrotu dóbr nadanych, z chwilą zmiany osoby panującego (*Heimfall—Thronfall*), w osłabionej jednakże postaci—uzyskiwanego przez beneficjariuszów zatwierdzenia dóbr nadanych. Z drugiej zaś strony, jak to wynika z historii utworzenia klasztoru henrykowskiego, dobra nadane uchodzić musiały za dobra tylko dożywotnio nadane i ze śmiercią donataryusza w zasadzie powracały do księcia¹⁾. Fakt ten występuje także i w tych wypadkach, kiedy już w w. XIII nadanie było uczynione dziedzicznie, gdzie jednak donataryusz umierał bezpotomnie. Dobra wracały do monarchy wprost²⁾, albo może po odszkodowaniu uprawnionych spadkobierców³⁾. I tu zatem można by widzieć powrót dóbr nadanych ze śmiercią donataryusza (*Mannfall*), wszakże występujący w formie osłabionej i powikłanej rozwinięciem prawem dziedzicznym, które przeniknęło do wszystkich stosunków własnościowych.

Na podstawie tych ułamkowych danych możnaby uznać, że nawet w okresie wyrobionego prawa dziedzicznego istnieją przeżytki, świadczące o pierwotnie czasowym nadawaniu dóbr i o warunkowej postaci posiadania.

B) Na drugą część zagadnienia (*officium-beneficium*) odpowiedzi wprost w źródłach nie znajdujemy. Sprawę tę wypadnie zatem ująć pośrednio przez wyjaśnienie procesu rozwojowego, występującego w związku ze zjawiskami analogicznymi, a mianowicie w związku z uposażeniem urzędów.

Chocemir, sprzedając dobra nadane, wraz z synami naprzód rezygnuje z nich do rąk księcia, który następnie nadaje w nich prawo własności nabywcy in manus nostras prenomiatus Chocemir, quia ab inicio ducalis fuerat, voluntarie resignavit. Nos autem... abbati..., appropriamus Kod. Mp. II, 32—3 n^o 389.

1) Lib. fund., 8, 19.

2) 1276, nadanie wsi Trąbczino, która z nadania dostała się naprzód Jankowi filio Simonis... qui mortuus est prolem non habendo, sic iterum ad nos cessit villa fata—potem Mikołajowi, który zmarł bez prawnych spadkobierców Kod. Wp. I, 403 n^o 460.

3) 1234, quam villam dux Lezteo comiti Govorichio concesserat, tandem autem mortuo Govorichio ipsius uxor spontanea voluntate nobis dictam villam resignavit Kod. Mp. I, 21 n^o 14.

W wieku XIII na określenie urzędów dyplomy używają równoległe albo *promiscue* terminów, z których każdy musiał przedtem posiadać własną treść odmienną: *nullus de ducalibus beneficiabilibus seu officariis*¹⁾, *ad ducem, palatinum, castellanum, iudicem vel quemcunque alium supanum vel beneficiatum*²⁾, *immunes ab omnibus beneficiariis et rectoribus ducatus nostri*³⁾, *titulis, honoribus, officiis, beneficiis ecclesiasticis et secularibus*⁴⁾. Z jednej strony *officarii*, także *officiales* zwani⁵⁾, *supani*, inaczej *supanarii*, lub *suparii*⁶⁾, *rectores*—z drugiej *beneficiales, beneficiati, beneficiarii*; z jednej *officium*—z drugiej *beneficium*, widocznie używane na określenie identycznego obecnie pojęcia. Takie zidentyfikowanie dwóch różnych pojęć, związanych w jedną instytucję, powstać mogło tylko stopniowo, w miarę tego, jak różne strony tej samej instytucji stopiły się całkowicie i przeniknęły do tyła, iż nie mogło być mowy o rozgraniczeniu ich treści.

Mamy więc z jednej strony *officium*, albo według polskiej terminologii żupę, która, jak słusznie wywodzi prof. Balzer, oznacza władzę, t. j. urząd we władzę wyposażony, przedmiot, na który się rozciąga władza, i osobę, sprawującą urząd i wykonyującą władzę⁷⁾. Terminy powyższe miesz-

1) 1232, Kod. Mp. II, 51 n^o 405.

2) 1257, Kod. Mp I, 53 n^o 44; 1262 ib. 72 n^o 58.

3) 1233, Mazowsze ULAN. 289 n^o 3.

4) 1299, Wł. Łokietek Kod. Wp. t. II, 178 n^o 818.

5) 1299, *comitibus palatinis, castellanis, capitaneis, militibus, vasallis, scolletis, advocatis, theloneatoribus aliisque procuratoribus, supanariis nec non officialibus* tocius regni Polonie, Kod. Wp. II, 177 n^o 817. Zestawienie bardzo charakterystyczne, znamienne przez to, iż ostatnie podkreślone słowa są tu użyte, jako uogólnienie wszystkich powyższych kategorii. W dyplomie powyższym zatem *supanarii* i *officiales* obejmują wyższych i niższych urzędników, a także rycerzy i wasalów.

6) O żupie: BRÜCKNER *O Płacie* Rozpr. Ak 1898 t. 35, 330—2. BALZER *O zadrudzie słowińskiej* Kw. hist. 1899, XIII, 208—211 zestawia materiał wielkopolski. BUJAK, l. c., 181, o uposażeniu urzędników, ib. 98. CZERMAK, 232 i n.; 266—74. KADLEC *Encyklopedia polska* IV, 2, 66—70. Dla obcych analogii DOPSCH *Die ältere Sozial. u. Wirtschaftsverfassung der Alpenlaven* 1909, 51—2.

7) Do materiału prof. BALZERA dodać warto: 1273 *non tamen noster monetarius ibi per se vel suos accedet ad cambium faciendum aut ad aliquam supam aliam exercendam* Kod. Pol. II, 86 n^o 100. Żupa oznaczałaby zatem także i czynność urzędową.

czą w sobie pojęcie żupy, ujmowanej zarówno pod względem czynnym, ze stanowiska czynności sprawowanych, jak i biernym, ze stanowiska osób i przedmiotu. Zawierają nadto odcięń zaszczytu, związany z istotą władzy, zawarty w terminie *honor*¹⁾. Na razie, w w. XIII obejmują zarówno urzędników wyższych, jak i niższych.

Z drugiej strony występuje *beneficium*, które pozatem jest używane powszechnie w dyplomach naszych w swoim typowym znaczeniu nadania, uposażenia, daru miłościwego. *Beneficium* jest równoznaczne z *munificencia*, z *munus*, które występowało przy nadaniu dóbr rycerstwu²⁾. Uposażenie to w wieku XIII składa się z dóbr, przywiązanych do urzędu, z ludności służbowej, z nim związanej, z dochodów zarówno od czynności, jak i posiadłości³⁾. Zawiera

1) 1290, *salvis porcionibus baronum et honorum curie nostre, utpote castellani Crac. et eius, qui dicitur woyszky* Kod. Wp. II, 30 n^o 649; 1278 *a pena .. ducatus nostri, sive cuiuscunque honorati, et precipue castellani castri de Bala* Kod. Pol. I, 103 n^o 58.

2) DUCANGE sub verbo *beneficium*.

3) 1234, *soluciones et servicia de villis episcopalibus et hominibus earum per districtum de Scrin tam ad nos, quam ad nostros beneficos* Kod. Wp. I, 149 n^o 172; 1243 *it glebas, que pertinebant agazoni nostro et mensuram salis in Bochnia .. que hactenus spectabat Crac. castellano .. hominem etc qui omnes ad tribunalatum Crac, pertinebant* Kod. Mp. II, 70 n^o 423 (dokument fałszywy); 1244, *quandam sortem famulorum meorum trium... officio ad castrum culmensae pertinentium* ULAN. 153 n^o 4; 1250, *Ceskovo, ubi decimus ducis habitavit... sortes quasdam ad nostrum dominium pertinentes, quarum unam ministeriales nostri... ex ducali concessione tenuerunt..* ULAN. 157 n^o 10; 1272, *Conare et quam ipsi possidebant et qui erant obnoxii comiti castellano Crac.* Kod. Kat. Kr. I, 94 n^o 69; 1274 *partem quondam conariorum hominum videlicet nostrorum castro Crac. pertinencium* ib. 104 n^o 78; 1279 *aliam dicte ville partem, quam homines nostri camerarii, videlicet castellani et castri Crac. officiis deputati possidebant* ib. 109 n^o 81; 1278, *ab his etiam pertinenciis omnibus quecunque comiti Crac. pertinebant .. pro iudiciis et omnibus utilitatibus, que nobis et castellano Crac. ex antiquo pertinebant* Kod. Mp. II, 143 n^o 485; 1278, *quam etiam nostri homines venatores per concessionem pro tempore tenuerint* Kod. Mp. I, 113 n^o 94; 1284, *Sowy que est quidem nostri venatoris* Kod. Wp. I, 508 n^o 549; 1288, *omnia iura polonica, que tunc nostri suparii in eadem villa hactenus habuerunt* Kod. Wp. II, 10 n^o 627; 1299, *salvo tamen iure aliorum supanariorum nostrorum qui in pre-nominatis castellaniis aliquas habent supas vel officia quibus per hoc ratione hu-*

właściwości nadania prywatno-prawnego i publiczno-prawnego: dochód urzędu opiera się na naturalnych zyskach warsztatu pracy, t. j. ziemi, i na ustąpionych świadczeniach skarbowych i sądowych. Jako beneficjariusz jest urzędnik początkowo posiadaczem uposażenia, przywiązanego do urzędu.

W w. XIII sprawa przedstawia się już nieco inaczej. *Beneficiatus* jest także synonimem posiadacza urzędu, władzy. *Beneficium* zawiera w sobie te same momenty, co i *officium*. Polskim terminem odpowiadającym uposażeniu staje się żupa, następuje przesunięcie wartości, które może być w dwojaki sposób wytłumaczone¹⁾. *Beneficium* zatraciło swoje pierwotne znaczenie tylko uposażenia i stało się synonimem urzędu w miarę tego, jak urzędy istotnie wraz z rozwojem immunitetu z organów, reprezentujących władzę, przetworzyły się stopniowo w stanowiska honorowe, w dostojęstwa, oparte o odpowiednie uposażenie. Dotyczyło to zwłaszcza przemian, jakie zaszły w urzędach grodu, stopniowo rozbijanego przez wyłączenia kościelne i świeckie²⁾. Żupa natomiast przestała być terminem określa-

iusmodi donacionis in proventibus suorum officiorum nolumus aliquid preiudicium generari ib. II, 174 n^o 812; 1299 idem Stanislaus (subvenator lendensis) se quedam iura in villis eorundem fratrum ratione sui officii dicebat habere ULAN. 370 n^o 19, por. HUBE, 41. Pisma II, 359. ULANOWSKI *O założeniu i uposażeniu klasztoru w Staniątkach*. Rozpr. t. 28, 73, 80, 82, 85, 94 - 126. BUJAK, 98, 105, 109, GRODECKI *Studia nad dziejami gospodarczymi Polski XII w.* 1916, 37 - 8.

1) 1239, in huius modi refectione (castri) nullum beneficium, quod vulgariter suppa vocatur, ab ipsis hominibus exigetur Kod. Pol. II, I, 21 n^o 24, BUJAK, 181 n. 3, chodzi tu jednak nie o opłaty, a o robociznę. 1242 in huiusmodi reedificatione nullum beneficium, quod vulgariter suppa dicitur constituent nec omnes ad talem reedificationem venire cogantur, sed quodcunque voluerint, duntaxat opus competenter perficiatur Kod. Wp. I, 196 n^o 204. 1258, ut nemo nostrorum iudicum aut castellanorum vel cuiuscunque ratione beneficium ad ipsas villas aliquem respectum vel potestatem iudicandi habeat. ib. I, 327 n^o 367; 1283 ib. 486 n^o 521.

2) Na bliski związek pojęć beneficium i urzędu kasztelańskiego prócz wyżej cytowanych rzucają światło 1256 ut castellanus et palatinus iidem et eorum successores et quicumque alii beneficiarii Kod. Mp. II, 104 n^o 449; 1291 castellanis, iudicibus, subiudicibus, constitutis, substitutis etc. ...ut nullus predictorum beneficiorum et eorum constitutorum Kod. Pol. II, 119 n^o 140.

jącym władzę, i przyjęła znaczenie opłaty, dochodu stanowiącego część uposażenia (na tym gruncie powstanie termin *zupa*—na określenie warzelnii soli). Takie upodobnianie się wzajemne terminów doprowadzi do ich większego zespolenia, do tej mieszanej formy, którąśmy skonstatowali w dyplomach w. XIII.

Już w w. XIII następuje stopniowe dalsze przekształcanie systemów. *Zuparius* w miarę upadku istotnego zakresu władzy przedewszystkiem kasztelańskiej zatracą znaczenie reprezentanta władzy, staje się synonimem służebnika urzędowego, jakim będzie w w. XIV¹⁾. A poprzednio *par excellencie* przedstawiciel władzy, *zuparius*, kasztelan staje się prawie wyłącznie beneficjaryuszem. Dobra, wyposażające urząd, wydają się jakgdyby uposażeniem osobistym kasztelana na czas urzędowania, wzgl. dożywotnio, o czym świadczy konieczność jego zgody lub obecności przy aktach, wprowadzających zmiany do dotychczasowego stanu uposażenia grodu²⁾. Dobra związane z urzędem stają się jakgdyby własnością warunkową, należącą do urzędnika-beneficjaryusza, który uwalnia się od właściwych obowiązków służbowych.

Charakter uposażenia urzędów, które przetworzyły się w beneficja, nie tak może ściśle związane z osobą dzierżyciela urzędu i nierozwinięte do ostatecznej konkluzji,

1) 1239 set tunc non citabuntur ad ducem per camerarium (należał do niższych urzędników, często dla ludności uciążliwych) habebant officium in curia principis, quod erant camerarii, et suis calumpniis pauperes crebrius molestabant Lib. fund. 98), sed per eorum (swoich panów) supanum, litera ducis ad eum transmissa Kod. Pol. II, 21 n^o 24; por. DUNIN *Dawne mazowieckie prawo* 1880, 94, 219; HUBE *Sądy, ich praktyka i słowniki prawne 14 wieku* 1886, 312—3. BUJAK, 243; NIESSEN *Geschichte der Neumark* 1905, 123.

2) 1272 Hiis autem omnibus baro noster comes Warsius Crac. castellanus interfuit et quia negocium hoc ipsum tangere videbatur ab ipso decano requisitus accedente nostra voluntate assensum benignum tribuit et expressum Kod. kat. kr. I, 95 n^o 69; 1279 ipsius camerarius de scire et voluntate comitis, Warsii Crac. castellani exinde remotis ib. 109 n^o 81. Często między świadkami w aktach powyżej cytowanych.

jak na Zachodzie (dziedziczność urzędów¹⁾, może służyć dla wyjaśnienia charakteru nadań rycerskich. Przy urzędach uposażenie jest czasowe, przy nadaniach jest również uposażeniem beneficyalnym (pierwotnie—*pro munere*), lecz dziedzicznym. Wydawać by się mogło, że są to zjawiska jednego szeregu rozwojowego, przyczem urzędy należą do pierwszego etapu, nadania zaś do końcowego. Przypuszczać wolno, że i pod względem obowiązków, związanych z nadaniem, należą do tego samego szeregu. Prócz analogii z urzędami przemawiają za tem momenty, wpływające z prawa rycerskiego w. XIII. Nadania dla rycerstwa są zawsze odpowiedzią na służby, przeważnie rycerskie, opierają się na dawniejszych, liczą na przyszłe *servicia*²⁾. Wydawać się mogą dwustronnie obowiązującymi zarówno księcia, jak i uposażonego. Na rycerzu zresztą w w. XIII ciąży stale obowiązek służby wojskowej, którą Piekosiński określa, jako obowiązek osobisty, niezależny od posiadania ziemi³⁾. Jaki był obowiązek tego początek, nie wiadomo, jest jednak prawdopodobnem, że początkowo dla części przynajmniej rycerstwa związany był z nadaniem.

Momenty powyższe pozwalają postawić przypuszczenie, że pierwotne nadanie pozostawać musiało w związku z jakimś *officium*, i że zgodnie z zawodem rycerskim prawdopodobnie musiało przedewszystkiem pociągać obowiązek służby wojskowej.

W drugiej połowie wieku XIII występuje nowa forma własnościowa, nie zbyt rozwinięta i przemijająca, w stosunek zależności wiążąca nieruchomości wolne. Ta nowa forma zjawia się w dobrach duchownych. Uczeni nasi badając ją zestawiali je zjawiskami prywatno-prawnymi: charakteryzowano ją jako dożywocie w dziedzic-

¹⁾ Na tę różnicę zwrócił uwagę HOFFMAN *Przegląd poznański* 1847, V, 299, ostatnio KUTRZEBA *Charakterystyka państwowości polskiej* 1916, 13—14.

²⁾ HUBE, 117—8. *Pisma* II, 428—30.

³⁾ *Rycerstwo polskie*, I, 85—6. BALZER na tem samym stanowisku Kw. hist. XX, 402, por. zastrzeżenia ŁAGUNY *Pisma* 1915, 227.

nie prawa użytkowania. Mimo to pierwszy jej badacz Hube podkreśla: „godne uwagi, że akta, mocą których właściciel na swoim majątku ustanawiał na rzecz trzeciej osoby prawo użytkowania pod względem układu swego, wyrażen w nich użytych i zastrzeżeń, są podobne do t. zw. *precarie* państwa frankońskiego, zachowanych nam w zbiorach formuł“. Hube nie wyprowadza stąd dalszych wniosków, i sprowadza akty przekaryjne do jednej wspólnej kategorii, obejmującej także i właściwe dożywocie. Celem podobnych nadań było, zdaniem Hubego, podniesienie kultury ziemi i powiększenie stosowne dochodu ¹⁾).

Ani opis Hubego, ani jego charakterystyka nie wyczerpują całej zawartości podanych przez niego aktów. Ażeby je należycie zrozumieć, wypadnie zatrzymać się przedewszystkiem na tym terenie, na którym forma powyższa występuje najczęściej, t. j. na dyecezyi wrocławskiej. Poza tem biskupstwem forma powyższa spotyka się z wyraźną nazwą prekaryi także i w dyecezyi płockiej, bez tej nazwy w krakowskiej i poznańskiej. Większa ilość materiału odnosząca się do jednej dyecezyi i do czasów jednego biskupa, Wolimira, pozwala wejść bliżej w istotę samego procesu, którego wyrazem była forma badana przez nas.

W dyecezyi wrocławskiej całość osobną stanowiła kasztelania wolborska. Początkowo, na równi z innemi tego rodzaju nadaniami, tylko uposażenie o charakterze prywatno-prawnym kasztelania ta w ciągu w. XIII przemienia się zwolna dzięki konsekwentnej działalności biskupów w wydzieloną osobną całość napoły publiczno-prawną. Biskupi dbali o zaludnienie swego terytorium, nie tylko pozyskiwali nadania nowe, lecz co ważniejsza nie wypuszczali z rąk swoich ludności dawnej, nawet jeżeli udało się jej wejść w służbę i opiekę książęcą ²⁾). Granic

¹⁾ HUBE, 112--3. *Pisma* II, 423--5. DUNIN, 168--9. DĄBKOWSKI *Prawo prywatne polskie* 1911, II, 270--2.

²⁾ 1230... Chyrnam cum fratribus eccl. b. Marie de Lagow et domino Michaeli cuyaviensi episcopo Kod. Mp. II, 45 n^o 359. Biskup Michał uzyskał zwrot

swego terytorium pilnowali, odgradzając się od przylegających dóbr książęcych¹⁾, a w granicach swej posiadłości sięgali po „całkowite prawo”. Prawo myśliwskie, z ograniczeniem tylko zastrzeżeniem na rzecz samego księcia, zarówno w posiadłościach własnych, jak książęcych, lub innych, rycerskich, wolność od przejazdów urzędników przez terytorium, ograniczenie przejazdu książęcego, wolność od obowiązków i posług na rzecz grodu, od świadczeń wojennych, od sądów ogólnych z zagwarantowaniem sądownictwa osobistego księcia przy współudziale biskupa dla całej ludności kasztelanii²⁾, oto główne momenty władzy biskupiej, która i tu opierała się na imunitacie. Ponawiając nieustanne starania, pomyślnym wieńczonym rezultatem, biskupi wrocławscy rozszerzali ekonomiczne i sądowe uprawnienia swych posiadłości, rozciągali je na nowe wsie, zdobywali nowe posiadłości i zyskiwali stanowisko prawie udzielne³⁾. Zwłaszcza wyróżnia się pod tym względem biskup Wolimir, kanclerz kilku po sobie następujących książąt, zdobywający protekcję stolicy apostolskiej⁴⁾, traktujący z książętami prawie, jak monarcha, o którego poparcie moralne i faktyczne zabiegają oni bardzo⁵⁾. Biskup *dei gratia*,

Bielejewiczów, którzy ob multiformas distractionum et direptionum pressuras, cum nullo penitus tuitionis solatio potirentur, sub umbram protectionis... ducis Lestconis convolarunt sese in officium venatorum subi centes, pod warunkiem, quod eos in pristinum ius et ministerium ecclesie, a qua fuerant alienati, in integrum reformaret ib. II, 48 n^o 403. ZAKRZEWSKI *Nadania na rzecz Chrystyana biskupa pruskiego* Rozpr. t. 42, 295–6. BUJAK, 40.

1) Okazanie granic kasztelanii wolborskiej i rospierskiej 1255—ze ściśłym określeniem praw myśliwskich ULAN. 188—9 n^o 14.

2) Główne przywileje dla diecezji wrocławskiej: 1239 Kod. Pol. II, 20—1 n^o 24; 1242—Kod. Wp I, 196—7 n^o 234; ugoda ks. Kazimierza z biskupem 1250 ULAN. 185—7 n^o 13; 1252—Kod. Pol. II, 600—4 n^o 445; O Wolborzu *Słownik geogr.* XIII, 822—3. Kasztelania wolborska zasługuje na szczegółowe i gruntowne opracowanie, którego brak wogóle w literaturze. O Wolimirze FIJALEK *Ustalenie chronologii biskupów wrocławskich* Przew. nauk. i lit. 1894, 73.

3) 1268 potwierdzenie Ziemomysła Kod. Pol. II, 79 n^o 94; Leszka 1273 ib. II, 84 n^o 99, 85 n^o 100 i następnych.

4) Bulla protekcyjna papieża Aleksandra 1259 Kod. Pol. II, 613—5 n^o 451.

5) Ziemomysł, 1269—societatem eidem domino episcopo plenam dantes Kod. Pol. II, 620 n^o 457; ludzie wolborscy z łaski biskupa pracują przy naprawie zamku w Sieradzu—1274 ib. II, 89 n^o 103.

otoczony dworem, złożonym z własnych urzędników i rycerzy, rządził i sądził na podobieństwo monarchów udzielnych (*Landesfürsten*) sąsiedniego Zachodu¹⁾.

Skądże się wzięli owi rycerze biskupi i jaką była ich rola na dworze dyecezyalnym, na pytanie to odpowiedź dają akty wyżej omówione. Nie tyle prawdopodobnie dla powiększenia dochodów, choć i ten motyw w grę wchodził²⁾, ile dla powiększenia wpływu swego, biskup we włości przedewszystkiem wolborskiej, może na gruncie praw, które mu przysługiwały w dobrach książęcych i rycerskich tej kasztelanii, stara się ekonomicznie związać ze sobą rycerstwo. Za zasługi wobec kościoła, na prośby panów udziela rycerzom wsi—dożywotnio z obowiązkiem specjalnie przewidzianym (*urnam mellis... usualem*), albo bez ograniczenia³⁾. Powstaje zatem hierarchia własności, której charakter właściwy zrozumieć można dokładniej z innego analogicznego faktu. W zabiegach o rozszerzenie wpływu biskup nie ogranicza się tylko do dawnych swoich posiadłości, starając się także związać ze sobą przylegające do dóbr biskupich dobra rycerskie. Forma dożywocia, używana przy nadaniu, została i tu zastosowana: rycerz, zapisujący swój majątek kościołowi, brał go z powrotem w dożywocie. Zapisując w ten sposób dobra swoje, leżące w brzeskim i inowrocławskim, Sde-sław dla określenia powstałego stosunku używa terminu

1) presentibus domino Sandivogio cantore Wladisl. dno Iohanne plebano de Chelmecz, Paulo subpincerna curie nostre, Bartossio subdapifero et alliis quam pluribus militibus nostris et capellanis 1273 Kod. Pol. II, 86—7 n^o 101. W końcu wieku XIII znajdujemy analogiczne świadectwo i w stosunkach świeckich Woyzech de Lubenow, kasztelan ze Zbanszyna, nadający 17 wolnych łanów dziedzicznie z obowiązkiem służby wojskowej (o tego typu feudum patrz wyżej) czyni to w obecności swego dworu. Wśród świadków wymienieni: Nicolaus prefectus in Lubenow, Henricus Prutenus, Dirsicus iudex noster etc. Kod. Wp. II, 82 n^o 709 i 710.

2) BUJAK, 56—7

3) 1273 (Wolimir) in nostra et baronum nostrorum constitutus presencia comiti Paulo iudici curie nostre villam ecclesie vladisl. et woyboriensis castellanie que Głupicy wigr nuncupatur, tenendam concessit propter servicia ipsius que

współczesnego mu Zachodu, mówiąc, że wziął je w lenno z rąk biskupa *in feodum, me recepisse*¹⁾. Właściwie stosunek w ten sposób powstały, jako czysto majątkowy, nie był lenniczym; lenniczy bowiem stosunek zawiera w sobie także pierwiastek osobisty. Określić należałoby go terminem frankońskim prekaryi, albo ściślej—*precaria oblata*. Stosunek taki pod właściwym imieniem prekaryi występuje w innych dyoccezjach, tam przedewszystkiem obejmując nie rycerstwo, a duchowieństwo wyposażane w dożywocie przez kapituły, zarówno w postaci *precaria oblata*, jak również i *p. data*.²⁾ Jednakże w działalności Wolimira występuje specyficzny moment polityczny i dlatego z punktu widzenia jej tendencji słusznem jest określenie, występujące w zwrocie *in feodum... recepisse*.

Otwartą pozostaje kwestya, jaki związek zachodzi między tą formą a dotychczasowym rozwojem i czy rozwinęły się z niej formy dalsze. Dla naszego zadania wystarczy podkreślenie samego, choćby nawet przemijającego, faktu istnienia takiej warunkowej własności, zależnej od kościoła.

3. **Stosunki osobiste.** Ustalony wyżej charakter rycerzy biskupa Wolimira mógłby wydawać się dostatecznym dla wyjaśnienia instytucji rycerstwa w służbie

eidem ecclesie fideliter exhibuit et frequenter Kod. Pol. II, 83 n^o 98; 1264 ad quorundam nobilium preces virorum Leonardo militi nostro villam castellanie sue de Woybor, que Carnino nuncupatur, concessit cum omni utilitate, quoad vixerit possidendam, tali videlicet condicione, quod ei urnam mellis solvat annis singulis usuaLEM ULAN. 203 n^o 31.

1) 1258 me villam... episcopo et ecclesie sue pura et mera liberalitate contulisse et assignasse et easdem hereditates de manibus predicti episcopi in feodum me recepisse, quoad vixero possidendas... uxor mea Woycecha... protestata est in publico se nullum respectum vel prolem eius, si quam habuerit, ad predictas hereditates post vitam meam habere, sed si quid ei de mobilibus bonis impensum fuerit in graciaram recipere... Kod. Pol. II, 61 n^o 75; 62 n^o 76.

2) Kapituła płocka udziela użytkowania klerykowi Georgio na dziale Jasino—prekaryjnie 1250 K. Maz. 15—6 n^o 19. Konwent miechowski udzielił Zbrosławowi kan. wsi Karniów w dożywocie Kod. Mp. II, 141 n^o 484,—omówione przez HUBEGO, 112—3. *Pisma II*, 423—5. Bracia Jan, Jakub i Mikołaj, synowie niegdyś prepozyta pozn. Jakuba ustępują kapitule wieś swoją Crirowo i wzmian za to dostają quoad usque vixerint wieś Janikowo z dochodami 1287 Kod. Wp. I, 542 n^o 583.

osób prywatnych, panów świeckich i duchownych na początku w. XIII¹⁾. Dyplomy z początku tego stulecia podają nam imiona stolników, koniuszych, cześników, łowczych, mieczników, komorników, wojskich i in., jak również rycerzy biskupa krakowskiego i arcybiskupa gnieźnieńskiego, kasztelana krakowskiego, lubelskiego i wojewody sandomierskiego, a nawet niektórych panów znać nie dostojników, wyliczając ich wśród świadków aktów prawnych²⁾. Choć ponętnem wydawałoby się mogło tego rodzaju tłumaczenie, nie jest ono jednak możliwe, brak bowiem związku bezpośredniego pomiędzy obu temi zjawiskami. Należą one do różnych dzielnic, niema między nimi zjawisk przejściowych (rycerstwo Wolimira zbyt silnie jest związane z jego osobistą polityką), co więcej w samym charakterze ich występują różnice istotne.

„*Milites nostri*” biskupa wrocławskiego są tylko ekonomicznie odeń zależni, osobiście pozostają w stosunku bezpośrednim do księcia a choć zależność ekonomiczna musiała pociągać za sobą i zależność polityczną, nie ma tu związku prawnego, istnieje czysto faktyczny. Stylizacja zaś dokumentów cytowanych, zwłaszcza w zestawieniu z ustępem charakterystycznym *Vita maior* S. Stanisława³⁾ rzuca na owo rycerstwo prywatne początków w. XIII inne zupełnie światło. Zarówno

1) Sprawę tę poruszano niejednokrotnie w literaturze ST. ŁAGUNA *Dwie elekcye Pisma* 1915, 151–2. BOBRZYŃSKI *Rozpr. Ak. t. XIV*, 53 K. POTKAŃSKI *Zagrodowa szlachta i włodycze rycerstwo w województwie krakowskiem w XV i XVI w.* *Rozpr.* 1888 t. 23, 177–8 W. ŁEBIŃSKI *O wojach i rycerzach polskich* *Ateneum* 1885, II, 249–250. CZERMAK, 310 i n. SEMKOWICZ *O włodykach* *Kw. hist.* 1908, XXII, 615–8. EHRENKREUTZ, 48. MISSALEK *Zur ältesten Gesch. Polens* *Ztsch. f. oesterr. Geschichte*, 1913, IV, 171–180. NIESSEN, 90–1; 470–1, RACHFAHL *Organisation*, 22. Dotychczas jednak nie zostały zestawione inne materiały polskie dla oświetlenia genezy tego zjawiska.

2) 1212—Kod. Mp I, 15 n^o 9; 1224—Kod. Kat. Kr. I, 18–9 n^o 13; 20 22 n^o 14; 1228—Kod. Mp II, 39 n^o 395; 1230—ib. II, 46 n^o 401; 1235—Kod. Wp. I, 154 n^o 176.

3) *Curiales ipsius (Stanisława) et benefici exemplo vite domini sui provocati, ubicunque cum eo morabantur, sive in via, sive in domo, nulli erant penitus onerosi. Ipse enim erat quasi vitis fructificans suavitate odoris ideoque sui palmites, capellani videlicet et milites preferebant fructus honoris et honestatis* M. P. H. IV, 372–3.

w drużynie, jak i w urzędzie, są oni przede wszystkim służebnikami dworu prywatnego, towarzyszą panu w podróżach, stosują się do jego zwyczajów, przejmują się jego sposobem życia. Są to ludzie osobiście związani, zależni od pana. Tu moment osobisty wysuwa się na plan pierwszy, jest decydującym. Kiedy związek poprzedni opierał się na ustosunkowaniu własności, obecny wynika z ustosunkowania osób.

Na podstawie materiału bezpośredniego nie sposób określić prawnego charakteru owego stosunku. Zwrócić możemy uwagę na jeden fakt tylko, że wszyscy owi rycerze prywatni są wymieniani w liczbie świadków aktów prawnych, że zatem przysługiwało im takie same prawo, jak i innym wolnym rycerzom i duchowieństwu, uprawnionym do dowodzenia swoim świadectwem prawomocności transakcji.

Jakim był pierwotnie ów stosunek, czy opierał się na umowie dobrowolnej, na służbie przymusowej, na wolnej czy niewolnej zasadzie, na to odpowiedzi bezpośredniej nie znajdujemy. Dla wyjaśnienia tego pytania wypadnie cofnąć się do czasów wcześniejszych i sięgnąć do stosunków państwowych, aby z nich wyprowadzić, o ile to jest możliwe, analogie odnośne.

Badając początki państwa polskiego, przy braku innych źródeł, trzeba się oprzeć na Gallu i Al-Bekrim. Każdy z nich podaje wiadomości do innej strony interesującego nas zagadnienia: Al-Bekri opisuje drużynę, u Galla znajdziemy dane o rycerstwie wogóle.

Al-Bekri pisze: „Podatki wybierane przez niego (Mieszka) opłacają się w bizantyjskich mitkałach. Te zaś podatki składają się na utrzymanie jego ludzi, każdego miesiąca każdy z nich dostaje pewną liczbę mitkałów. Ma on 3000 dzra, a to są woje, których setka równa się dziesięciu setkom drugich. On tym ludziom daje odzienie i konie, i oręż i wszystko, co im potrzebne. A kiedy się rodzi dziecko u kogokolwiek z nich, to on natychmiast po urodzeniu dziecięcia naznacza mu utrzymanie, czy dziecko jest męskiego czy żeńskiego rodzaju“, a następnie wyposaża i rozporządza ich losem¹⁾. Zgodnie z inter-

¹⁾ ŁEBIŃSKI *Co Al-Bekri opowiedział o słowianach i ich sąsiadach* Roczn. T. P. N. pozn. 1886, 173–4. KORZON *Dzieje wojen* 1912 I, 9, 34.

pretacją Kętrzyńskiego¹⁾), trzeba uznać, że w ustępie powyższym znajdujemy wiadomość o istnieniu za Mieszka drużyny, która jednak w przeciwieństwie do antrustionów merowińskich i drużyny ruskiej była „służbą niewolną księżęcą wojaskowo zorganizowaną”. Zestawić by ją można z owymi słuźebnikami-wojami, z owymi *militēs domesticī, vassi*, z których wyrósł późniejszy wasalitet frankoński. Jako całość niewolna, drużyna mogła oczywiście mieścić w sobie także i elementy wolne. U Galla spotyka się pod nazwą *acies curialis*. Utrzymywana w zasadzie na dworze przy księciu, który dbał o jej byt i losy dalsze, musiała być jednak rozlokowywana także po grodach, początkowo może czasowo, później i na stałe²⁾. W ten sposób książę, według wyrażenia Nestorowego, zbliżonego do zachodniego *natire*, „karmił” drużynę swoją³⁾.

W miarę czasu następuje zanikanie drużyny, jako odrębnej całości. *Militēs* tego typu musieli stopniowo narówni z inną ludnością słuźebną i przywiązaną *ad officia* zrastać się z grodami, w których lub przy których znaleźli uposażenie. Pamiętać zresztą należy, że jak w w. XIII, tak tembardziej w tych czasach przejściowych zrastanie ludności rycerskiej z ziemią, na której była obsadzona, nie musiało być jeszcze zbyt mocne. Ludność słuźebną w w. XIII przenoszono z łatwością z jednego miejsca na inne, zależnie od potrzeb i wymagań polityki chwili⁴⁾.

1) W KĘTRZYŃSKI *Przyczynki do historii Piastowiczów i Polski piastowskiej*. Rozpr. 1899 t. 37, 16–19. KADLEC *Encyklop. polska* D. V., t. IV, 2, 70–1.

2) BOBRZYŃSKI Rozpr. XVI, 43–4, 46–7—zaliczam do jednej grupy obie kategorie BOBRZYŃSKIEGO a) i b). Do tego samego punktu odnieść wypadnie cyt. *castrum Crusvitz militibus opulentum*—umieszczone pod b).

3) I recze Bolesław: *razwiediete družinu moju po gorodiem na korm*. Nestor, 50. M. P. H. I, 691.

4) 1275, o usunięciu łagiewników Kod. Mp. I, 105 n^o 88, 1284—Kod. Wp. I, 496 n^o 534; 1272 komorników Kod. Wp. I, 394 n^o 449; 1243 (?) konarów Kod. Mp. II, 69–70 n^o 423; 1279 Kod. kat. kr. I, 109 n^o 81. Ciekawa wiadomość o usunięciu ludności nie tylko słuźebnej, która miała ziemię nadaną widocznie czasowo. 1250. . Ceskovo, ubi decimus ducis habitavit... et alterius episcopalis ville, que dicitur Gramblouici sortes quaedam ad nostrum dominium per-

Wśród innych kategorii ludności służebnej otrzymał arcybiskup według bulli r. 1136 także i rycerzy¹⁾. Na dwóch arcybiskupi przedostała się grupa zawodowo wojskowa o charakterze służebników niewolnych, która prawdopodobnie przynajmniej w części przetrwać musiała do początków w. XIII. Czy utrzymała się i nadal w charakterze ludności niewolnej, czy też, o ile nie zatraciła swego charakteru rycerstwa, podniosła się do poziomu wolnej ludności rycerskiej—odpowiedzi na to dać nie umiem. Brak dostatecznego w tym względzie materiału. Fakt potwierdzania przez rycerstwo prywatne świadectwem swem aktów prawnych i coraz bardziej wyspecjalizowana nazwa *miles*, która na początku wieku XIII nie określa zawodu, lecz stanowisko społeczne—rycerskie (już u Galla *miles* w większości wypadków jest używany w tym sensie²⁾) wskazywałyby na to, że ta druga ewentualność jest bliską prawdą. Do wniosku takiego doprowadza również i ewolucja, zachodząca stopniowo w łonie rycerzy.

Oprócz drużyny u Galla znajdujemy rycerstwo wolne, podzielone na kategorie według uzbrojenia (*clipeati-loricati*), z którego coraz dobitniej w czasach Krzywoustego wydobywają się hufce wybrane (*nullum peditem, sed milites tantum electos equosque precipuos, expediti milites*), prawdopodobnie wyróżniające się służbą na koniu³⁾. O charakterze wojskowym owego rycerstwa za Gallem pisze Smolka: „Z tradycyi zatem wiedział Gallus, że za czasów Chrobrego z Poznania wyruszało na wojnę (*de Posnan procedebant*) 1300 kiryśników, a 4000 szczytowników, z Gniezna tylu a tylu i t. d... Zna-

tinentes, quarum unam ministeriales nostri, aliam prutenus quidam nomine Rukala, reliquam vero Petrus clericus cognominatus Lopacis ex ducali concessione tenerunt. ULAN. 157 n^o 10. Może potomkami owego Rukały będą późniejsi w XV w. zuparyusze mazowieccy.

¹⁾ Kod Wp. I, 13 n^o 7, ROZWADOWSKI *Materiały i prace kom. językowej* 1909, IV, 433 i n. por. MAŁECKI *Z przeszłości dziejowej* 1897 II, 99.

²⁾ BOBRZYŃSKI, Rozpr. XIV, 47. HUBE, 37 *Pisma* II, 354; PIEKOSIŃSKI *Obrona hipotezy*, Rozpr. XVI, 138.

³⁾ BOBRZYŃSKI, ib., 43–4. KOCHANOWSKI *Upiogów drugiego milenium* Przgl. hist. 1916, XX, 21–3; KORZON *Dzieje wojen* I, 34–8, 53–4.

jąc współczesną organizację wojskową, wiedział, że każdy okrąg, kasztelania i prowincya dostarcza na wojnę osobnego oddziału, który zbiera się w naczelnym grodzie okręgu, stamtąd pod wodzą kasztelana (por. *Scarbimirum militie principem*¹⁾) wyrusza do boju i pod jego dowództwem, jako oddział gnieźnieński, poznański czy wrocławski odbywa całą kompanię²⁾". Prócz rycerstwa zwykłego—*exercitus*, istnieją rycerze nie tylko dzielnością, lecz i lepszym technicznym przygotowaniem wyróżnieni.

Bez względu na swe pochodzenie, cudzoziemskie czy krajowe, rycerze (nie wojsko) w stosunku do księcia zobowiązani do służby wojskowej byli obowiązani do tego z tytułu nadania, owych *civitates et castella, villas et predia*, rozdawanych przez Krzywoustego i niewątpliwie przez jego poprzedników³⁾. Niejednolitość uzbrojenia, niejednolitość roli i wartości bojowej musiały pozostawać w zgodzie z niejednolitością roli społecznej: nie bez powodu podkreśla Gall, że księciu w opresyi z pomocą przyszedł nie ktoś z szlachejstwa rodu, lecz z szeregowego rycerstwa⁴⁾. Znać, do obowiązku lepiej uposażonych, szlachetniejszych należały i cięższe zadania wojenne. Podział na szeregowych i przednich opierał się nie tylko na różnicy pochodzenia, opierać się musiał i na różnicy wartości bojowej, z którą w parze iść musiała różnica uposażenia.

Historia zapasów Kazimierza Odnowiciela o Polskę wskazuje, że system taki trwał, a przekazany z małymi modyfikacjami czasom dzielnicowym uległ tylko dalszemu udoskonaleniu stosownie do potrzeb zmienionych walki zewnętrznej z cesarstwem, lub najazdami, i stałych walk do-

1) M. P. H. I, 450.

2) SMOLKA, Rozpr. XIV, 308–9.

3) ib. 310.

4) *sed quidam non de nobilium genere, sed de gregariis militibus nobiliter opem tulit morituro, quod bene Kazimirus sibi restituit in futuro, nam et civitatem ei contulit et eum dignitate inter nobiliores extulit* M. P. H. I, 418. Ten sam wypadek, odpowiednio ozdobiony i przystosowany do zwyczajów w. XIII u Kadłubka M. P. H. II, 362–3, por. PIEKOŚIŃSKI Rozpr. XIV, 264–5

mowych. Rolę dawniejszego przedniego rycerstwa odgrywają teraz sprowadzani rycerze zaciężni, wstępujący do służby książąt polskich, rycerze obcy, lub własni polscy, czasem dla panów nowych opuszczający władców prawowitych¹⁾. Sprowadzenie Zakonu krzyżackiego jest tego dążenia wyrazem na wielką skalę, polityka Henryka Brodatego obraca się w ramach ciasniejszych²⁾. I jedno i drugie fundowało nowy rodzaj służby na dawnej zasadzie, na uposażeniu w ziemi. Wprawdzie uchwała synodu wrocławskiego z roku 1248 powiada: „*quod aliquis dux vel princeps volens milites theutonicos vel alios in suo servicio retinere, concedit eis in feudum terras aliquas in suo dominio constitutas*“³⁾, jednakże przy braku innych dowodów analogicznych może wypadnie świadectwo to ograniczyć do wypadków sporadycznych, może tylko do Śląska i uznać, że naogół uposażenie musiało być czynione w zgodzie z ówczesnym (w w. XIII) prawem rycerskim, a zatem przedewszystkiem dziedzicznie.

Obok tego dążenia, które wprawdzie powiększało siły wojenne księcia, ale jednocześnie wzmacniało i bez tego rosnącą potęgę rycerstwa-szlachty⁴⁾, występuje inna jeszcze tendencja. Rolę dawnych *milites gregarii* obejmuje żywy wał wierznych rycerzy własnej dzielnicy⁵⁾, którymi teraz książęta okalają grody pograniczne i linie odsłonięte, których osadzają według strategicznych pomysłów chwili obecnej. Z Ma-

1) Ucieczki rycerzy Lib. fund., 72.

2) M. ŁODYŃSKI *Polityka Henryka Brodatego i jego syna w latach 1232–1241*. Przegl. hist. 1912, XIV, 18–20.

3) Kod. Wp. I, 233–4 n° 274.

4) Ważna jest rola rycerstwa, w umowie Władysława z Henrykiem, z r. 1217 (?), w której rycerze występują jako równoległy do książąt czynnik państwowy: *Super fugitivis etiam reddendis sese milites nostri firmiter obligarunt... Super quo promisso ego ipse in persona mea iuravi et mei de meo consensu* Kod. Wp. I, 88 n° 95.

5) 1278 ważne wyłączenie rycerstwa wzdłuż Skawy, *quia sunt servitores nostri fideles, terre nostre Crac. innati. quos ab eadem terra nulla racione volumus fore separatos*. Kod. Pol. I, 105–7 n° 59. SEMKOWICZ Kw. hist. t. 22, 609.

zowska Konrad, ze Śląska—Henryk Brodaty sprowadzają rycerzy i umieszczają ich w Krakowskim, Sandomierskim, w Wielkopolsce ¹⁾, z wyraźnym oczywiście celem — powiększenia siły zbrojnej, w sensie bardzo zbliżonym do osadzania dawnej drużyny, sposobem analogicznym do osadzania *militēs agrarii* przez Henryka I cesarza ²⁾, na prawie jednakże nowym, dziedzicznym.

Obok potomków dawnych rodów i rycerzy dostatnio wyposażonych istnieją rycerzyki *militelli*, ubogo wyposażeni, coraz liczniejsi współposiadacze tej samej posiadłości, właściciele części mikroskopijnych ³⁾, chętnie wyprzedający się i z łatwością rugowani przez swych możliwych sąsiadów ⁴⁾. Skala różnic majątkowych coraz się rozszerza; obok bardzo znakomitych a zarazem bogatych, istnieją całkiem ubodzy rycerze ⁵⁾. Tworzyła się gradacja zamożności i podział na grupy, ułatwiający rycerzom niewolnym wyjście z ich dotychczasowego stanowiska. Korzystając z analogicznej roli rycerzy osadzonych wokół grodów, podając się za rycerzy całkowitych ⁶⁾, dzięki swemu zawodowi wojennemu przejść mogli do tej o stopień wyższej, bo wolnej grupy rycerzy. Jednakże rozwijać się musiał równocześnie i proces odwrotny. Prócz niewolnych, którzy powoli wychodzili ze swego stanu, albo staczali się do warstwy włościańskiej ⁷⁾, do szeregów rycerstwa prywatnego wchodzić mogli także i wolni *militelli*. Ani rola ich w państwie (związek z obroną grodu), ani zamożność nie

1) SEMKOWICZ *Władcy polscy na tle porównawczem słowiańskim*. Kw. hist. 1908, 597—614. ŁODYŃSKI *Polityka* 20—1.

2) D. SCHÄFER *Die agrarii milites des Widukind* Stzb. der k. preus. Akad. der Wiss. 1905, 569—577.

3) POTKAŃSKI *Rozpr.* XXIII, 230—1. BUJAK 193—200, 215—8.

4) por. 1253 Kod. Wp. I, 283 n^o 318; ib. 302 n^o 340.

5) Takie, moim zdaniem, należy dać wytłumaczenie słowom Lib. fund. 2 parentibus non valde nobilibus, nec etiam omnino infimis, sed mediocribus militibus, — por. MAŁECKI, I, 234. MISSALEK *Ztsch. f. osteur.* G. 1914, IV, 420.

6) Hic Henricus (quidam) habuit se pro milite Lib. fund. 16.

7) por. ABRAHAM *Pierwszy spór*, 325—6 SEMKOWICZ Kw. hist. t. 22, 624.

różniła ich od rycerstwa niewolnego, a rosnąca zaborczość silnych sąsiadów wyrzucała ich z ziemi. Przecież nawet przy pomocy eliminujących ich silniejszych żywiołów społecznych nie są oni czasem w stanie przenieść się do innych wydzielonych im posiadłości. Służba więc dworska u dygnitarza duchownego lub świeckiego wydawać się im musiała poprawą bytu, może nawet podniesieniem w hierarchii społecznej.

Ścisłe sformułowanej odpowiedzi, jak widać, na postawione powyżej pytanie dać nie można. Z wywodu naszego wypływają jedynie te elementy, z których powstać mogło rycerstwo prywatne: nie wyszło ono z jednego początku, złożyły się na nie czynniki wolne i niewolne. Stosunek zaś panów do ich rycerstwa prywatnego dałby się ująć zarówno w formułę umowy dobrowolnej, służby przymusowej, jak i służby wasalnej w jej początkowym momencie.

4. **Wnioski.** Wnioski powyższe opierają się wyłącznie na materiale polskim. Umyślnie pominięty został wszelki materiał obcy, lub uzupełnienie rezultatów osiągniętych bezpośrednio przez zestawienie z faktami z życia obcego.

Nim przejdę do zebrania rezultatów ostatecznych, w ten sposób osiągniętych, wspomnę ubocznie o zasadniczym braku naszych dotychczasowych studyów, o lukach, w całym szeregu działów historii społecznej, które utrudniają nadzwyczaj wszelką pracę w tej dziedzinie (luki: opole, kasztelania, spisy urzędników i dostojników dzielnicowych, organizacja terytorium, rozwój kasztelanii kościelnych, polityka niektórych biskupów, np Wolimira, mimo istniejących prac niedostatecznie wyjaśnione prawo rycerskie, imunitet ze stanowiska dyplomatycznego i w. in.).

Zatrzymałem się na kwestyach zasadniczych, na instytucjach, któremi szła feodalizacja na Zachodzie. Doszedłem do stwierdzenia zupełnego aż do szczegółów podobieństwa imunitetu polskiego i frankońskiego, do ustalenia faktu istnienia formy prekaryjnej w stosunkach kościelnych w połowie stulecia XIII, oraz do wykrycia elementów rycerstwa służebnego: żyły w niem pozostałości dawnej drużyny i stopniowo upadającego rycerstwa niższego, a zbliżało się ono do rycer-

stwa, osadzanego na nowo wokół grodów w w. XIII. Mogłem podać te momenty, na których podstawie możnaby postawić przypuszczenie o pierwotnie warunkowej własności rycerskiej i o związku jej ze służbą wojskową.

Wnioski różnej skali—od hipotez o ledwo uchwytnem podobieństwie, aż do stwierdzenia tożsamości zjawisk,—nie rozwiązują samego zagadnienia, nie odpowiadają jeszcze na pytanie, czy istniała feodalizacja społeczeństwa polskiego. Odsłaniając podobieństwa pozwalają dopiero na postawienie na szerszym gruncie właściwego zagadnienia, które sformułowałem już wyżej, mówiąc o imunitecie, pozwalają zapytać, czy zaobserwowane zjawiska (podobieństwa) są wynikiem podobieństwa rozwoju, czy są skutkiem wpływu pośredniego (o ile chodzi o zjawiska wcześniejsze) lub bezpośredniego instytucji zachodnich, czy też wynikają ze związku tych dwu procesów, podobieństwa rozwoju i oddziaływania instytucji pokrewnych obcych?

V.

W studium niniejszem do dwóch dążyłem celów. Przez oczyszczenie materiału. przez ugrupowanie zadań i odpowiednie ich rozpatrzenie, przez rozłożenie zagadnień zamierzałem dojść do wytknięcia nowych punktów wyjścia w badaniach nad rozwojem dziejowym Polski. To jedno.

Cel drugi leżał gdzieindziej, choć bezpośrednio wpływał z odpowiedzi na pytanie pierwsze. Starłem się znaleźć obiektywne kryteria stosowania analogii. Wbrew potępieniu metody porównawczej, wprowadzie w cudzysłowie rozumianej¹⁾, szukałem uzasadnienia, powiem nawet konieczności jej użycia. I w tym celu umyślnie wyodrębniłem całkowicie zarówno materiał, jak i wnioski, wyeliminowałem je zarówno z pokrewnego słowiańskiego, jak i sąsiedniego niemiecko-węgierskiego tła. Wspólne były tylko zagad-

1) KOCHANOWSKI *Nad Renem i nad Wisłą*, VII—VIII.

nienia, których znaczenie dla świata zachodniego jest ustalone a rola przezemnie została wyjaśniona. I na ogół podobne wypadły rozwiązania tych zagadnień i u nas i na zachodzie. A rozwiązania te dane zostały przez polski li tylko materyał. W tem, zda się, wolno mi widzieć pozytywny rezultat mego poszukiwania, który mógłbym sformułować w sposób następujący. Porównanie jest nietylko dopuszczalne, jest konieczne wszędzie tam, gdzie materyał bezpośredni źródłowy jest niewystarczający. Ale porównanie dotyczyć nie może. ani końcowych form rozwoju (Kochanowski), ani zewnętrznych form życia (Hoetsch), które zawsze, zależnie od punktu widzenia, ująć można w formułę antytezy lub tożsamości, lecz opierać się musi na badaniu instytucji zasadniczych, t. j. elementów procesu rozwojowego. Analogia ze światem słowiańskim, ani najbliższym terenem sąsiednim nie wystarcza, ona conajwyżej dać może wyjaśnienie wpływów zewnętrznych, lub cech pierwotnych, które zachowały się w instytucjach przeżytkowych¹⁾. Do porównania nadają się terytoryalnie wprawdzie i chronologicznie dalsze, rozwojowo jednak bliższe społeczeństwa, bo, jak to słusznie powiedział St. Krzyżanowski: „wobec tego, że coraz bardziej widoczną się staje łączność całego chrześcijańskiego zachodniego świata w wiekach średnich, współdziałanie w rozwiązaniu tych zagadnień (podstawowych) uważam za postulat polskiej nauki“, przede wszystkim w interesie rozwikłania tajemnicy polskiej przeszłości.

1) por. BALZER *Historia prawodawstw słowiańskich* 1900.

Spis rzeczy.

	<i>str.</i>
I. Zarys rozwoju społeczeństwa w monarchii frankońskiej	1
Polityka dynasty	2
Rozbicie monarchii	12
Proces feodalizacji	13
1. A. Nadania monarsze	14
B. Służebnictwo	16
2. Władztwo gruntowe	18
Imunitet	20
3. Rozbicie a jedność	24
II. Elementy procesu feodalizacji	25
Porównanie	28
III. Właściwości rozwoju polskiego	29
IV. Elementy rozwoju.	
1. Imunitet	32
Kasztelania—opole	35
Imunitet duchowny	38
Imunitet świecki	47
Porównanie formuły imunitetowej polskiej i frankońskiej	51
2. Stosunki własnościowe	55
Założenia	57
A. Charakter nadania	61
B. Officium—beneficium	64
Własność prekaryjna w końcu XIII wieku	69
3. Stosunki osobiste	73
4. Wnioski	81
V. Rezultaty badania. Analogia	83

ADDENDA ET CORRIGENDA.

<i>str.</i>	<i>wiersz od góry:</i>	<i>jest:</i>	<i>winno być:</i>
4 n. 1		<i>Welt</i>	<i>Welt</i> , 2 t. 1895, 1901
		G. a. t. 77	G. A. 1896 t. 17, 97—119
5 n. 1		1902	1902, ks. II, zwł. 295
7 n. 1		<i>Capitularia</i>	<i>Capitularia</i> I, 12—14
8 n. 1		Torm.	Form.
9	30	Admilf	Arnulf
12 n. 1		1902	1902, 277 i n.
	n. 2	wyż.	wyż., 296 i n.
13	12	ślady cechy	cechy
15	23	wchodzić	uchodzić
15 n. 1	2	1885	1885, 1173--1202
	n. 2	1912. I, II	1892, II, 252—6
	n. 3	cordem	eosdem
49 n. 3		dopisać por. <i>Piekosiński Sądownictwo w Polsce w. śr.</i>	
		Rozpr. 1898 t. 35, 363—4	
65 n. 6		330—2	330—2 <i>Historia a filologia Przgl.</i>
			hist. 1907, IV, 274 i n.

30, —
 1898 22 9 88

ADDENDA ET CORRIGENDA

no.	titulus sig.	lat.	no.
4 n. 1	W. 5. 1892 1901	W. 5.	4 n. 1
5 n. 1	G. A. 1898 & 17. 97-119	G. A. 77	5 n. 1
6 n. 1	1905, lat. II, vol. 293	1905	6 n. 1
7 n. 1	Capitulum I. 12-14	Capitulum	7 n. 1
8 n. 1	Form.	Form.	8 n. 1
9	Annul.	Annul.	9
12 n. 1	1903, 217 in.	1903	12 n. 1
12 n. 2	W. 5. 290 in.	W. 5.	12 n. 2
13	capit.	W. 5. capit.	13
13	notodact.	W. 5. notodact.	13
15 n. 1	1885, 1125-1202	1885	15 n. 1
15 n. 2	1892, II, 252-2	1912, II	15 n. 2
15 n. 3	condem.	condem.	15 n. 3
19 n. 1	dephans por. P. 1. 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 29. 30. 31. 32. 33. 34. 35. 36. 37. 38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100.	dephans por. P. 1. 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 29. 30. 31. 32. 33. 34. 35. 36. 37. 38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100.	19 n. 1
19 n. 2	Forma 1890 & 22. 307-4	Forma 1890 & 22. 307-4	19 n. 2
23 n. 1	330-5. 1890 & 1892. 1893.	330-5	23 n. 1
23 n. 2	lat. 1907, IV, 234 in.		23 n. 2





42616/2